

Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny Szkoły Policji w Pile

Adres redakcji:

64-920 Pila, pl. Staszica 7
tel. 0 67 352 2555; fax 0 67 352 2599
www.sppila.type.pl

Łączność z czytelnikami:

sekretariat@pila.szkolapolicji.gov.pl

Redaktor naczelny:

insp. Jerzy Powiecki

Zastępca redaktora naczelnego

insp. Witold St. Majchrowicz

Sekretarz redakcji:

mł. insp. Krzysztof Opaliński

Zespół redakcyjny:

insp. Roman Wojtuszek
podinsp. Sławomir Prusik
podinsp. Wojciech Thiel
nadkom. Marzena Brzozowska
nadkom. Jacek Czechowski

Redakcja językowa i projekt okładki:

Waldemar Hałuja

Druk i oprawa:

Pracownia poligraficzna
Szkoły Policji w Pile

Nakład:

100 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów, przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów.

Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na stronie internetowej Szkoły Policji w Pile.

Kwartalnik wydawany jest przez:

Szkołę Policji w Pile

W numerze

Witold St. Majchrowicz

Ranga i znaczenie procesu zlecenia zadań służbowych w codziennej pracy policji. Część III – Odprawy i narady służbowe 3

Andrzej Sikora, Michał Safjański,
Janusz Gołębiowski

Relacja z działań policyjnych prowadzonych w roku 2009 związanych z ujawnianiem i likwidacją upraw konopi indyjskich 11

Marzena Szczepańska

Podstawy prawne współpracy państw członkowskich unii europejskiej w sprawach karnych. Część III – Współpraca sądowa w sprawach karnych – europejski obszar sprawiedliwości 18

Wojciech Thiel

Zaginięcia osób w Polsce – rozmiary zjawiska 29

Ireneusz Wrzesiński

QuickMap 3D – kompleksowy system do rekonstrukcji i wizualizacji zdarzeń 35

Witold St. Majchrowicz,

Robert Hampelski

Szczególne formy przesłuchania Część I - Konfrontacja 40

Krzysztof Rudnicki

Specyfika wypowiedzi jako jeden z symptomów nieuczestności 47

Marcin Jachimowicz

Znieważenie pomnika (przestępstwo z art. 261 k.k.) 58

Marzena Szczepańska

Prawa autorskie do projektów architektonicznych w kontekście planowania i realizacji inwestycji budowlanych 64

Sławomir Butkiewicz

Analiza form i metod szkolenia z pierwszej pomocy w formacjach uzbrojonych w odniesieniu do kursów kwalifikowanej pierwszej pomocy 79

Z życia Szkoły 84



Witold St. Majchrowicz

Zastępca komendanta Szkoły Policji w Pile

RANGA I ZNACZENIE PROCESU ZLECANIA ZADAŃ SŁUŻBOWYCH W CODZIENNEJ PRACY POLICJI

Część III – Odprawy i narady służbowe

Kontynuując wcześniejsze rozważania dotyczące procesu zlecenia zadań służbowych w codziennej pracy policji, należy uzmysłwić sobie, że przed zleceniem podwładnym zadań służbowych, każdy przełożony powinien zastanowić się nad sposobem ich przekazania. Jak wspomniano, może to nastąpić między innymi w postaci bezpośrednich rozmów grupowych, które mogą przybierać formę zebrania pracowniczego.

Zebranie – forma pracy zbiorowej (kolektywnej), będąca zgromadzeniem określonej zbiorowości w jednym miejscu i o jednej porze, w celu wspólnej wymiany myśli, zorganizowanej przeważnie na zasadach parlamentarnych (Kieżun 1997; 198).

Możemy wyróżnić następujące typy zebrań:

- 1) konferencja i zjazd,
- 2) narada,
- 3) odprawa robocza,
- 4) odprawa szkoleniowa (Kieżun 1997; 217 i 218).

Konferencja i zjazd to zebranie osób z różnych środowisk zawodowych bądź różnych szczebli organizacyjnych instytucji, mające na celu przedstawienie problemu, wymianę poglądów i doświadczeń, podjęcie wniosków i ustalenie dalszego działania.

Narada to zebranie osób w zasadzie tylko ze środowiska instytucji, z tej samej jednostki organizacyjnej i różnych pionów lub różnych jednostek organizacyjnych tego samego pionu; celem narady jest postawie-

nie zagadnień (spraw), przedyskutowanie ich oraz znalezienie konkretnych rozwiązań i ustaleń zadań określających kierunki dalszego działania uczestników narady.

Odprawa robocza, zwana często **służbową**, to spotkanie przełożonego z podwładnymi, prowadzone przez przełożonego, którego celem jest złożenie informacji (meldunku) i podjęcie przez przełożonego operatywnej decyzji; odprawy cechują się małą liczbą uczestników i stosunkowo dużą częstotliwością.

Odprawa szkoleniowa to zorganizowane zebranie osób z różnych szczebli organizacyjnych w celu przedstawienia i przedyskutowania problemu, wymiany myśli i doświadczeń.

Powyższy opis wskazuje, że zebrania, bez względu na ich typ, to dwukierunkowy sposób komunikowania się, chociaż z inicjatywą organizowania występują przede wszystkim kierownicy. Ich podstawowym celem jest informowanie o zamierzeniach instytucji, komórki organizacyjnej, ogniwa oraz o innych sprawach, o których pracownicy powinni wiedzieć. Podczas organizacji zebrań należy uwzględnić pewne uniwersalne reguły:

- zebrania mogą być organizowane pod warunkiem pełnego uzasadnienia celowości i konieczności ich zwołania,
- powinny one być uwzględnione w planach pracy danej komórki organizacyjnej (chyba że istnieje pilna potrzeba zwołania krótkich odpraw o charakterze doraźnym – interwencyjnym lub awaryjnym),
- podstawowe materiały powinny być dostarczone uczestnikom odpowiednio wcześniej przed zebraniem,

- podczas zebrania powinny być zachowane niezbędne warunki higieny pracy; spotkanie należy prowadzić sprawnie i zwięźle (dobrze jest trzymać się ustalonego czasu trwania zebrania),
- zebrania powinny kończyć się wypracowaniem konkretnych wniosków i ustaleń,
- przebieg zebrania należy dokumentować w odpowiedniej formie, np. protokołów sporządzanych niezwłocznie po ich zakończeniu,
- wyznaczona komórka organizacyjna (osoba) powinna prowadzić ewidencję zebrań i w miarę potrzeby czuwać nad realizacją wypracowanych wniosków (*Kieżun 1997; 218*).

1. Przygotowanie odpraw i narad służbowych

Efektywność odpraw i narad służbowych zależy między innymi od ich właściwego przygotowania. Szczególnie ważna jest faza planowania, jak i organizowania. Każdy przełożony w procesie tym powinien uwzględnić kilka uniwersalnych reguł, zgodnie z którymi należy:

- określić cel zebrania oraz wybrać właściwą jego formę (ustalić, czy ma to być odprawa czy narada służbowa),
- wytypować listę uczestników (z jednoczesnym określeniem osoby prowadzącej, osoby protokołującej itp.),
- ustalić termin i miejsce odprawy (narady),
- zaplanować i przygotować scenariusz zebrania (zwłaszcza w sytuacji, gdy omawiane będą sprawy istotne i istnieje potrzeba wcześniejszego zapoznania uczestników z planowanym porządkiem spotkania),
- rozważyć, czy potrzebne będą materiały wprowadzające (pomocnicze), jeśli tak, to należy je przygotować z uwzględnieniem kryterium ich dokładności i aktualności,
- rozważyć potrzebę wcześniejszych konsultacji i dyskusji w trudnych sprawach, by przygotować grunt i uniknąć w ten sposób straty czasu w trakcie posiedzenia.

Następnie w kolejności powinno się:

- odpowiednio wcześniej powiadomić uczestników zebrania o jego terminie i miejscu, a także, gdy taka potrzeba istnieje, o planowanym scenariuszu (odstępstwem od tej zasady są zebrania organizowane *ad hoc*),
- w przypadku konieczności przesłania niezbędnych materiałów, dokonać tego z wyprzedzeniem umożliwiającym zapoznanie się z nimi.

Ustalając cel odprawy lub narady oraz potrzebę jej zorganizowania, nie należy działać pod wpływem nagłego impulsu i chęci rozpatrzenia każdej sprawy na forum pracowniczym. Jest wiele takich problemów, które kierownik może samodzielnie rozstrzygnąć i podjąć decyzję bez absorbowania czasu i uwagi swoich podwładnych. Każda odprawa (narada) spełnia swoje zadanie jedynie wówczas, gdy istnieje **konieczność** oraz **celowość** przekazania ważnych informacji służbowych większej grupie pracowników lub też omówienia i przedyskutowania danego zagadnienia w szerszym gronie współpracowników. Zwłaszcza, gdy decyzja w danej sprawie zależy od kilku osób i wymagana jest koordynacja ich działania.

W przypadku odpraw poświęconych przekazaniu ważnych informacji służbowych odprawy te są elementem funkcjonowania w danej instytucji kaskadowego systemu informowania. Przykładowo w jednostkach policji komendanci informują naczelników wydziałów, ci kierowników sekcji, a ci z kolei podległych sobie pracowników. Dobrze jest wprowadzić dla takich odpraw stałe terminy ich przeprowadzania, co należy jednak pozostawić decyzji poszczególnych przełożonych, gdyż zależy to od indywidualnych potrzeb danej komórki organizacyjnej. Trzeba także pamiętać, że takie stałe terminy odpraw są dogodne, ponieważ każdy uczestnik może odpowiednio zaplanować swoje własne czynności oraz wcześniej przygotować się do udziału w zebraniu. Wskazane jest ustalenie godziny rozpoczęcia na porę ranną, np. pół godziny po codziennym terminie przyścia do

pracy. Podwładni nie są wówczas zmęczeni – odprawy trwają krócej, gdyż każdy spieszy się do realizacji codziennych obowiązków, a przekazane decyzje są natychmiast wykonywane.

Uczestnikami odpraw (narad) powinni być tylko ci pracownicy (i zaproszeni goście), którzy mogą i powinni wypowiedzieć się w przedmiotowej sprawie. Im problemy będące przedmiotem obrad są trudniejsze, tym bardziej wskazana jest mniejsza liczba uczestników, ale o lepszym przygotowaniu merytorycznym.

Przygotowując odprawę lub naradę, w trakcie której będą omawiane sprawy bardzo ważne dla funkcjonowania danej komórki organizacyjnej, podczas której będą wytyczane priorytety dalszego działania, czy też w której udział wezmą bardzo ważni goście, dobrze jest sporządzić scenariusz takiego zebrania. W scenariuszu poza miejscem, terminem rozpoczęcia oraz wskazaniem osób odpowiedzialnych za określone zagadnienie (np. prowadzenie odprawy, jej protokołowanie) warto także szczegółowo przedstawić harmonogram i kolejność poszczególnych czynności do zrealizowania, z jednoczesnym przypisaniem ich konkretnym osobom. Dobrze jest także wskazać przewidywany termin zakończenia zebrania. Pozwala to na lepsze zdyscyplinowanie uczestników, mających czasami tendencje do zbędnych dyskusji. W sytuacji, gdy zebranie ma charakter szczególny, warto również w scenariuszu przewidzieć imienną listę uczestników. Można także przedstawić scenariusz wyższemu przełożonemu w celu uzyskania jego akceptacji.

2. Przebieg odpraw i narad służbowych

Każde zebranie składa się ze stałych elementów, których realizacja sprzyja osiągnięciu założonego przez organizatora celu. Jednocześnie przestrzeganie pewnej ich chronologii ułatwia sprawne przeprowadzenie odprawy (narady) służbowej. Przebieg takiego spotkania powinien uwzględniać trzy podstawowe części. Zaliczyć do nich należy:

- **część wstępną** – obejmującą typowe czynności organizacyjno-porządkowe, informacyjne oraz stwarzające klimat gotowości do aktywnego uczestnictwa w dalszych częściach zebrania,
- **część główną**, zwaną też **zasadniczą** – poświęconą omówieniu podstawowych problemów, przedyskutowaniu głównych zagadnień objętych scenariuszem, wypracowaniu wniosków, podjęciu decyzji odnoszących się do dalszych działań itp.,
- **część końcową** – obejmującą czynności związane z podsumowaniem zebrania.

Prowadzący odprawę (naradę), przystępując do jej rozpoczęcia, powinien pamiętać o punktualnym rozpoczęciu, upewnieniu się, czy wszyscy zaproszeni uczestnicy są obecni, powitaniu ewentualnych gości oraz wprowadzeniu do dalszych obrad. Wprowadzenie powinno zawierać między innymi przypomnienie celu głównego zebrania oraz, w razie potrzeby, zaprezentowanie porządku odprawy (narady) zgodnie z przygotowanym scenariuszem i czasem przeznaczonym na poszczególne jego punkty. Warto również zachęcić uczestników do aktywnego udziału w dalszych częściach spotkania.

Część główna realizowana jest zgodnie z przyjętym harmonogramem. Rola prowadzącego, w tym wypadku, sprowadza się do czuwania nad sprawnym jej przebiegiem.

W części końcowej powinny zostać zaprezentowane wyniki wypracowane podczas części zasadniczej, należy wskazać katalog dalszych działań i osób za nie odpowiedzialnych itp. Można również przewidzieć pewien czas na przedyskutowanie niejasności i odpowiedzi na ewentualne pytania. Część ta pełni rolę podsumowującą całość zebrania.

Należy jednocześnie pamiętać, że postępowanie prowadzącego powinno cechować się pewną elastycznością. Dotyczyć ona może potrzeby uzupełnienia scenariusza zebrania, eliminacji pewnych punktów itp. Prowadzący może także przedsięwziąć działania zmierzające do zdyscyplinowania

uczestników odprawy (narady); przykładowo określić maksymalny czas wystąpień, wyznaczać niezbędne przerwy w obradach, czuwać nad kulturą wypowiedzi, uściślać i doprecyzowywać wypowiedzi poszczególnych dyskutantów, koncentrować dyskusję na celu głównym zebrania, inicjować potrzebę wypracowania konkretnych ustaleń i wniosków.

3. Dokumentowanie przebiegu odpraw i narad służbowych

Dokumentacja sporządzana podczas odpraw i narad służbowych stanowi cenny materiał poglądowy, zarówno dla kierownictwa wyższego szczebla, jak i dla kierownika i pracowników danej komórki organizacyjnej. Z tego powodu wszystkie tego typu zebrania powinny być krótko udokumentowane. Najczęściej czyni się to w postaci protokołu odprawy służbowej lub protokołu narady służbowej. Dokumentację tę należy w odpowiedni sposób zabezpieczyć i gromadzić, gdyż w wielu przypadkach istnieje potrzeba lub nawet konieczność skorzystania z jej zapisów.

Protokół powinien być zwięzłym i treściwym dokumentem, zawierającym informacje odnoszące się do przebiegu spotkania oraz głównych myśli i wytycznych, wskazanych bądź wypracowanych podczas obrad. W jego treści należy zawrzeć: **miejsce i datę odprawy (narady); dane dotyczące prowadzącego i protokolanta; porządek spotkania; chronologiczny przebieg odprawy (narady) z uwypukleniem najważniejszych informacji lub wypowiedzi; personalną odpowiedzialność za realizację podjętych decyzji oraz terminy ich realizacji.** W przypadku omawiania spraw istotnych warto również w protokole zamieścić imienną listę uczestników lub dołączyć ją w formie załącznika do protokołu.

Pamiętając o podanych elementach, należy stwierdzić, że protokół powinien być dokumentem stosunkowo krótkim, ale zarazem ujmującym wszystkie istotne problemy i wszystkie ważniejsze czynności. Zbyteczne wydaje się szczegółowe protokołowanie

wszystkich wypowiedzi, gdyż skutkiem tego może być znaczne wydłużenie tego dokumentu. Warto jednak czasami przytoczyć w protokole dosłowne wypowiedzi, zwłaszcza takie, które są bardzo ważne z punktu widzenia merytorycznego lub są kontrowersyjne albo mogą wywołać w późniejszym okresie pewnego rodzaju konsekwencje (np. natury służbowej, dyscyplinarnej, honorowej).

Protokoły odpraw lub narad służbowych mogą stanowić odrębne – jednostkowe dokumenty, które będą zbierane i wpinane do specjalnego segregatora. Tego typu rozwiązanie jest przydatne w sytuacji, gdy mamy do czynienia z zebraniem sporadycznymi ze względu na swój charakter lub gdy kopie protokołu powinny być dodatkowo przesłane do innych zainteresowanych komórek lub osób. Protokoły takie należy sporządzić z zachowaniem niezbędnej staranności i czytelności (najlepiej na maszynie do pisania, komputerze).

Innym sposobem gromadzenia dokumentacji z przebiegu odpraw (narad) jest założenie i prowadzenie stałej księgi (zeszytu) protokołów, w której na bieżąco będą sporządzane stosowne protokoły. W księdze tej można odrębnie odnotowywać wszystkie niezbędne dane dotyczące przebiegu zebrania. Rozwiązanie takie (jak potwierdza praktyka) jest przydatne zwłaszcza w przypadku stałych, cyklicznych odpraw lub narad służbowych, niewymagających dodatkowych czynności związanych z potrzebą bieżącego informowania osób spoza stałego grona uczestników. Książkę taką należy przesnurować, ponumerować karty i zarejestrować w odpowiedniej komórce organizacyjnej jednostki policji (np. w wydziale przydzielonym). Po zapisaniu należy zdać ją do archiwum.

4. Podstawowe błędy popełniane podczas przygotowywania oraz przeprowadzania odpraw i narad służbowych

W codziennej pracy zdarzają się sytuacje świadczące o tym, że odprawa lub narada nie doprowadziła do osiągnięcia za-

mierzonego przez organizatora celu. Przyczyn takiego stanu rzeczy może być wiele, wśród nich można wymienić między innymi: błędy związane z planowaniem i organizowaniem zebrania; błędy dotyczące sposobu przeprowadzenia i zakończenia spotkania; błędy odnoszące się do doboru uczestników oraz ich nastawienia do udziału w odprawie lub naradzie.

Każde zebranie wymaga odpowiedniego zaplanowania i przygotowania, przemyślenia struktury i treści. Często jednak zdarza się, że:

- odprawa lub narada została zwołana w nieodpowiednim terminie bądź ze zbyt krótkim wyprzedzeniem,
- źle przygotowano materiały poglądowe (w związku z tym pojawiły się zarzuty, dotyczące przykładowo niezgodności zawartych w nich danych),
- nie przygotowano scenariusza lub posiada on złą strukturę wewnętrzną,
- uczestnicy nie wiedzą, w jakim celu zostało zwołane zebranie, w związku z tym nie mogą się odpowiednio przygotować do aktywnego w nim udziału,
- uzyskując informację o temacie posiedzenia, jego przyszli uczestnicy dochodzą do wniosku, że to wszystko było już omawiane wcześniej i nic w tej sprawie nie można nowego wymyślić, tym bardziej że decyzje zostały już podjęte (taki stan ma także negatywny wpływ na nastawienie do aktywnego uczestnictwa w zebraniu).

Błędy te mogą być przyczyną nieosiągnięcia celu głównego przyszłych obrad. Podobne problemy mogą wystąpić podczas trwania zebrania i po jego zakończeniu. Często sposób prowadzenia oraz zakończenia spotkania nie sprzyjają uzyskaniu pożądanych efektów.

Do przykładowych błędów z tym związanych możemy zaliczyć:

- nieudolność prowadzącego, objawiająca się między innymi nieumiejętnym kierowaniem dyskusją, nieprzestrzeganiem ram czasowych poszczególnych elemen-

tów scenariusza, chaosem organizacyjnym itp.,

- brak protokołu lub sporządzenie go w sposób niewłaściwy,
- nierozesłanie protokołu, w przypadku konieczności poinformowania o rezultatach obrad innych zainteresowanych komórek i osób,
- niepodjęcie działań będących wynikiem powziętych decyzji.

Duży wpływ na efektywność odpraw i porad służbowych ma także odpowiedni dobór uczestników oraz ich nastawienie do udziału w spotkaniu. Zdarza się, że cel główny nie zostaje osiągnięty, gdyż:

- uczestnicy są niechętni do wszelkiej pracy zespołowej, traktując ją jako stratę czasu,
- uczestnicy prezentują wobec siebie wrogą postawę lub przyjmują postawę rywalizacji między sobą bądź komórkami organizacyjnymi, które reprezentują,
- w zebraniu powinni uczestniczyć jedynie kierownicy jednego szczebla, a uczestniczą ludzie z różnych szczebli hierarchii organizacyjnej,
- uczestnicy mają błędne przekonanie, że decyzje już zapadły na innym szczeblu.

Aby wszelkiego rodzaju zebrania były efektywne, nie powinny trwać zbyt długo, gdyż wraz z upływem czasu maleje aktywność uczestników, pojawia się znudzenie i chęć jak najszybszego zakończenia obrad.

Jak wykazały badania, maksymalny czas nie powinien przekraczać 2 - 2,5 godziny. Dłuższe zebrania nie sprzyjają efektywności. Percepcja tekstu mówionego w przypadku osób w wieku powyżej 30 lat wynosi około 22 minut. Tekst czytany jest odbierany efektywnie przez około 15 minut, później słuchaczy zaczyna ogarniać uczucie zmęczenia (*Kieżun 1997; 219*).

Warto także wspomnieć o pewnym zjawisku, które w literaturze zwane jest „zebraniowością” lub „manią zebrań”. Sytuacja taka jest poważnym błędem kierowniczym, gdyż świadczy o niewłaściwej organizacji pracy własnej kierownika oraz

pracy zespołu, którym on kieruje. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być:

- wykształcenie się pewnego rytuału niezbędności zebrań, bez konieczności ich zwoływania,
- psychiczna potrzeba kierownika, aby być otoczonym przez zespół,
- potrzeba samopotwierdzenia władzy kierownika, który w każdym momencie może nakazać podwładnym stawienie się na zebraniu,
- chęć uzyskania alibi: kierownik podjął już decyzję, ale stwarza fikcję jej konsultacji,
- częste manipulowanie w zakresie akceptacji decyzji (decyzja jest już podjęta, ale kierownik chce, aby podwładni uznali ją za jedynie słuszną); (*Kieżun 1997; 205*).

W takich przypadkach zebrania bardzo często są zwykłą stratą czasu, gdyż pracownicy niepotrzebnie odciągani są od codziennych obowiązków. A to z kolei może stać się źródłem niesprawności działania danej komórki organizacyjnej. Należy bezwzględnie wystrzegać się wszelkich przejawów „manii zebrań”.

5. Odprawa szkoleniowa – instruktaż

Jedną z form odprawy szkoleniowej jest instruktaż, który zaliczany jest do metod nauczania praktycznego.

Instruktaż – to forma odprawy szkoleniowej (lub doraźne udzielenie instrukcji), która polega na instruowaniu uczącego się pracownika o zasadach i metodach wykonywania danej czynności lub operacji.

Inaczej mówiąc, instruktaż to udzielanie instrukcji, czyli dokładne pouczanie, wyjaśnianie, wskazywanie, co i jak mają instruowani wykonać. Jest więc swego rodzaju wykładem, w trakcie którego odbywa się teoretyczne i praktyczne przekazywanie wiadomości, będących przedmiotem instruktażu.

Celem każdego instruktażu powinno być:

- zaznajomienie pracownika z wzorcowymi sposobami wykonywania danej czynności lub operacji,
- określenie warunków bezpieczeństwa, organizacji miejsca roboczego oraz kontroli prawidłowości przebiegu poszczególnych czynności i operacji w celu uzyskania pożądanego wyniku pracy,
- przypomnienie wiadomości teoretycznych i powiązanie ich w sensowną całość z nowo przekazanymi treściami nauczania praktycznego (*Osmelak 1995; 132*).

Uwzględniając jednak specyfikę służby policyjnej, konieczne jest wzbogacenie katalogu tych celów o pewne dodatkowe cele, wśród których należy wymienić:

- pogłębienie wiedzy i doświadczenia zawodowego policjantów,
- utrwalenie wariantów prawidłowego postępowania,
- usprawnienie i doskonalenie wykonawstwa zadań służbowych,
- eliminowanie nieprawidłowości oraz uchybień w codziennych działaniach służbowych,
- wykształcenie poczucia pewności w służbie.

Ze względu na funkcję i miejsce w procesie doskonalenia zawodowego pracowników, instruktaże można podzielić na:

- instruktaże grupowe (zbiorowe) i indywidualne,
- instruktaże wstępne, bieżące i końcowe (czyli dotyczące poszczególnych etapów działania - przed, w trakcie i po).

Wśród form udzielania instruktażu można wymienić: formy osobowe i formy bezosobowe.

Forma osobowa instruktażu to taka czynność (zespół czynności), podczas której przełożony lub inna osoba upoważniona udziela instruktażu, osobiście pouczając o sposobie wykonywania pracy, zadania czynności (np. pokaz).

Do bezosobowych form udzielania instruktażu można zaliczyć między innymi:

rozkazy, zarządzenia, wytyczne, schematy, algorytmy, filmy instruktażowe.

Na uwagę (ze względu na swoje walory poglądowe) zasługują filmy instruktażowe, których podstawowym zadaniem jest pokazanie – nauczenie pewnych czynności, demonstrowanie określonych procesów czy umiejętności o charakterze głównie manipulacyjnym (np. daktyloskopowanie osób, przeprowadzanie legitymowania, przeszukiwania, zatrzymywania pojazdów). Mogą one być bardzo wartościową pomocą dla osób przeprowadzających instruktaż.

W pracy policyjnej bardzo często występuje potrzeba (a nawet konieczność) udzielenia instruktażu. Jest wiele sytuacji i zadań służbowych, które, z uwagi na swoją specyfikę, trudność, uwarunkowania procesowe oraz taktyczne itp., wymagają przyjęcia określonego sposobu postępowania, wypracowania algorytmu czynności prowadzących do osiągnięcia założonego celu działania. Instruktaż jest wtedy bardzo przydatny. Szczegółowe omówienie poszczególnych czynności, ich kolejności, podanie podstaw prawnych itp. ułatwi podległym pracownikom efektywne działania. Wskazówki tego typu często są niezbędne z tego względu, że przepisy służbowe, chociaż szczegółowo określają tok postępowania w różnych sytuacjach, nie zawsze przewidują wszystkie okoliczności towarzyszące określönemu zdarzeniu, a one to przeważnie decydują o sposobie rozwiązania zadania i rodzaju środków, które należy zastosować.

Instruktaż powinien być odpowiednio przygotowany od strony merytorycznej i metodycznej. Wskazane jest, aby osoby prowadzące instruktaż zostały odpowiednio do tego przygotowane (przeszkolone), zarówno od strony merytorycznej, jak i metodycznej. Ponadto instruktaż powinien być udzielony przez osoby, które posiadają odpowiednie doświadczenie w zakresie wiedzy zawodowej i życiowej. Wśród osób takich wymienić można: dowódcę drużyny, dowódcę plutonu, kierowników sekcji, dowódcę kompanii, naczelników wydziałów, zaś w przypadku odpraw, np. do służby

patrolowej czy służby wywiadowców – prowadzącego odprawę.

Szczególną rolę odgrywa zawsze przełożony z niższego i średniego szczebla kierowniczego, który ma bezpośredni kontakt z podwładnym. W trakcie realizacji zadań przez podległych policjantów ma on możliwość obserwowania na bieżąco stopnia realizacji wykonywanych czynności oraz poddania ich ocenie. Po zaobserwowaniu negatywnych zjawisk powinien rozpoznać czynności zmierzające do ich wyeliminowania, poprzez właściwe przeprowadzenie instruktażu, który może być udzielony natychmiast lub też podczas najbliższej odprawy szkoleniowej lub służbowej.

Należy również pamiętać o tym, że instruktaż powinien stanowić nieodłączny element codziennych odpraw do służby, np. patrolowej, w ramach której prowadzący ją musi realizować pewne jej funkcje (w tym między innymi funkcję informacyjno-instruktażową). Zlecając i omawiając zadania stałe i doraźne do służby patrolowej, należy udzielić niezbędnych informacji, wskazówek, porad co do sposobu realizacji tych zadań, wskazać wszelkie okoliczności sprzyjające lub utrudniające ich wykonanie, omówić (pokazać) zasady wykorzystania sprzętu używanego podczas służby, scharakteryzować sposób i zasady prowadzenia korespondencji radiowej itp. Taki instruktaż powinien w każdym przypadku kończyć się udzieleniem przez prowadzącego odpowiedzi na wszelkie pytania osób instruowanych. Sprzyja to wyjaśnieniu ewentualnych wątpliwości, wyeliminowaniu niejasności interpretacyjnych i z pewnością może usprawnić działania policjantów w trakcie wykonywania czynności służbowych. Wskazane jest także sprawdzenie przez instruktora, czy zlecenia, algorytmy, wytyczne przedstawione podczas instruktażu zostały zrozumiane i zapamiętane. W niektórych sytuacjach należy także sprawdzić poziom opanowania umiejętności praktycznych związanych z czynnościami służbowymi, np. umiejętności obsługi sprzętu technicznego.

Bibliografia

- Bartkowiak G., Januszek H., *Umiejętności kierownicze*, Poznań 1997.
- Bieniok H. i zespół, *Metody sprawnego zarządzania. Planowanie, organizowanie, motywowanie, kontrola*, Warszawa 1997.
- Gordon T., *Wychowanie bez porażek szefów, liderów, przywódców*, Warszawa 1996.
- Kieżun W., *Sprawne zarządzanie organizacją*, Warszawa 1997.
- Koźmiński A., Piotrowski W., (red.), *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, Warszawa 1969.
- Kozusznik B., (red.), *Psychologia w pracy menedżera*, Katowice 1994.
- Krzyżanowski L., *Podstawy nauki zarządzania*, Warszawa 1985.
- Osmelak J., *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Bydgoszcz 1995.
- Pietrasiński Z., *Sprawne kierownictwo*, Warszawa 1962.
- Zieleniewski J., *Organizacja i zarządzanie*, Warszawa 1981.

Andrzej Sikora, Michał Safjański, Janusz Gołębiowski

Zespół dw. z Przystępczością Narkotykową Wydziału Kryminalnego Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji

RELACJA Z DZIAŁAŃ POLICYJNYCH PROWADZONYCH W ROKU 2009 ZWIĄZANYCH Z UJAWNIANIEM I LIKWIDACJĄ UPRAW KONOPI INDYJSKICH

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 2006 r. w sprawie Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2006-2010 (Dz. U. nr 143, poz. 1033 z dnia 10 sierpnia 2006 r.), w obszarze *ograniczenie podaży* zawiera kierunek dotyczący zahamowania tempa wzrostu krajowej, nielegalnej produkcji narkotyków syntetycznych, prekursorów oraz **narkotyków wytwarzanych z surowców naturalnych**.

Założenia zawarte w powyższym kierunku zostały implementowane do zatwierdzonego do realizacji w dniu 1 lipca 2008 r. „Programu resortu spraw wewnętrznych i administracji przeciwdziałania narkomanii i zwalczania przestępczości narkotykowej”, według którego policja zobligowana jest do podejmowania działań zmierzających do ograniczenia produkcji środków odurzających z surowców pochodzenia roślinnego, m.in. poprzez organizację i prowadzenie w okresie lipiec-sierpień działań ukierunkowanych na ujawnianie i likwidację nielegalnych upraw konopi indyjskich i maku wysokomorfinowego.

Określony czas działań na miesiące letnie, związany jest z kwitnieniem i dojrzewaniem roślin (konopi indyjskich i maku) uprawianych na plantacjach odkrytych (gruntowych itp.) oraz ze zwiększonym popytem na otrzymywane z tych roślin narkotyki (marihuana, polska heroina) w okresie wakacyjnym, szczególnie wśród młodzieży.

W oparciu o powyższe przesłanki, na polecenie kierownictwa Komendy Głównej Policji zarządzano corocznie ogólnopolskie działania pod kryptonimem „mak-konopie”

zmierzające do ujawniania i likwidacji nielegalnych plantacji „roślin narkotycznych”.

Od początku roku 2009 jeszcze w okresie zimowym zwrócono uwagę na zwiększoną liczbę ujawnionych nielegalnych upraw konopi indyjskich. Miało to związek z wdrożeniem i wykorzystaniem przez sprawców nowych metod uprawy, pozwalających na tworzenie plantacji wewnątrz pomieszczeń lub pod tzw. osłonami.

W związku z tym, w celu właściwego zdiagnozowania skali i geografii tego zjawiska wraz z zarządzeniem działań „mak-konopie” w dotychczasowej formie, kierownictwo Komendy Głównej Policji poleciło komendantom wojewódzkim policji gromadzenie danych o ujawnionych nielegalnych uprawach i ich sprawcach w skali całego roku 2009 w oparciu o specjalnie przygotowany formularz.

Na podstawie nadesłanych do Wydziału Kryminalnego Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji materiałów wynika, że w wymienionym okresie zostało zlikwidowanych ogółem 389 plantacji konopi indyjskich, w tym 191 upraw gruntowych, 73 plantacje w pomieszczeniach zaadaptowanych (szklarnie, wiaty, opuszczone budynki gospodarcze itp.) oraz 125 plantacji w pomieszczeniach mieszkalnych. Ogółem zatrzymano 373 podejrzanych. Łączny areal nielegalnych upraw konopi wyniósł 31.246,07 m². Zabezpieczono ponad 88.640 sztuk roślin konopi.¹

¹ Dane nie zawierają informacji na temat upraw zlikwidowanych przez CBS KGP, które w roku 2009 ujawniło i zlikwidowało 33 uprawy konopi indyjskich z czego 28 wewnętrznych i 5 zewnętrznych. Zabezpieczyło 9287 roślin.

Wykaz zlikwidowanych plantacji konopi indyjskich w rozbiu na poszczególne jednostki policji, charakter miejsca, w któ-

rych ujawniono wspomniane plantacje oraz liczbę podejrzanych o prowadzenie wymienionego procederu przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Zestawienie ogólne zlikwidowanych plantacji konopi indyjskich.

KWP/KSP	Ogółem	Uprawa gruntowa	Pomieszczenie zaadaptowane	Pomieszczenie mieszkalne	Podejrzani
KSP	21	13	5	3	17
woj. dolnośląskie	28	13	1	14	26
woj. kujawsko-pomorskie	9	8	1	0	1
woj. lubelskie	35	25	2	8	19
woj. lubuskie	17	7	5	5	11
woj. małopolskie	37	19	8	10	32
woj. mazowieckie	14	9	4	1	11
woj. opolskie	16	5	5	6	22
woj. śląskie	39	18	2 (+1- kontrola drogowa)	18	38
woj. świętokrzyskie	19	14	1	4	18
woj. łódzkie	31	16	5	10	28
woj. warmińsko-mazurskie	17	6	5	6	13
woj. wielkopolskie	30	20	3	7	39
woj. zachodniopomorskie	15	1	8	6	27
woj. pomorskie	8	2	2	4	9
woj. podlaskie	15	5	5	5	16
woj. podkarpackie	38	10	10	18	46

Największą liczbę plantacji konopi indyjskich zlikwidowano w województwie śląskim – ogółem 39, w tym 18 funkcjonowało w pomieszczeniach mieszkalnych, 2 w pomieszczeniach zaadaptowanych i 1 ujawniona w trakcie kontroli drogowej (przewóz sadzonek), 18 stanowiło uprawy gruntowe. Zatrzymano 38 osób. W województwie podkarpackim ujawniono 38 plantacji. W tym przypadku podział plantacji ujawnionych przedstawia się następująco: 10 upraw gruntowych, 18 w pomieszczeniach mieszkalnych, 10 w pomieszczeniu zaadaptowanym. Zatrzymano 46 sprawców. W województwie małopolskim zlikwidowano 37 plantacji, w tym 19 upraw gruntowych, 8 upraw w pomieszczeniach zaadaptowanych i 10 w pomieszczeniach mieszkalnych. Zatrzymano 32 sprawców.

Najmniejszą liczbę plantacji ujawniono w województwie pomorskim – 8; 2 uprawy gruntowe, 2 w pomieszczeniach zaadaptowanych i 4 w pomieszczeniach mieszkalnych. Zatrzymano 9 podejrzanych. W województwie kujawsko-pomorskim ujawniono 9 plantacji. 8 z nich stanowiły uprawy gruntowe, 1 funkcjonowała w pomieszczeniach zaadaptowanych. Nie ujawniono plantacji funkcjonującej w pomieszczeniach mieszkalnych. Zatrzymano 1 sprawcę.

Największą liczbę plantacji gruntowych (25) ujawniono w województwie lubelskim. Najmniej plantacji w tej kategorii ujawniono w województwie pomorskim.(8)

Najwięcej plantacji w pomieszczeniach zaadaptowanych ujawniono w województwie podkarpackim (10), najmniej

w województwach dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, i świętokrzyskim (1)

Największa liczba plantacji w pomieszczeniach mieszkalnych ujawniona została w województwach podkarpackim i śląskim (18). W województwie kujawsko-

pomorskim, w tej kategorii nie ujawniono żadnej plantacji.

W województwie podkarpackim zatrzymano 46 sprawców. Jest to największa liczba podejrzanych w tej kategorii. W województwie kujawsko-pomorskim zatrzymano 1 osobę.

Tabela 2. Zlikwidowane plantacje w województwach z podziałem na miejsce ujawnienia.

Województwo/KSP	Liczba zlikwidowanych plantacji ogółem	Teren miejski KMP/KRP	Teren wiejski KPP
KSP	21	11	10
woj. dolnośląskie	28	14	14
woj. kujawsko-pomorskie	9	1	8
woj. lubelskie	35	12	23
woj. lubuskie	17	4	13
woj. małopolskie	37	11	26
woj. mazowieckie	14	5	9
woj. opolskie	16	1	15
woj. śląskie	39	19	20
woj. świętokrzyskie	19	0	19
woj. łódzkie	31	23	8
woj. warmińsko-mazurskie	17	4	13
woj. wielkopolskie	30	7	23
woj. zachodniopomorskie	15	3	12
woj. pomorskie	8	5	3
woj. podlaskie	15	6	9
woj. podkarpackie	38	30	8

Rozpatrując kwestię zlikwidowanych plantacji konopi indyjskich pod kątem miejsca ich ujawnienia (teren wiejski i zurbanizowany), zagadnienie przedstawia się następująco. Na terenie wiejskim najwięcej plantacji ujawniono w województwie małopolskim (26). Kolejne województwa to: lubelskie i wielkopolskie (23). Na terenie województwa pomorskiego ujawniono 3 plantacje. W województwach: podkarpac-

kim, łódzkim i kujawsko-pomorskim ujawniono po 8 plantacji.

Mając na uwadze ujawnione plantacje na terenie zurbanizowanym, należy stwierdzić, że na terenie województwa podkarpackiego ujawniono największą liczbę plantacji (30). Kolejne województwa, pod względem miejsca i liczby ujawnionych plantacji, to województwa łódzkie (23) i śląskie (19).

Tabela 3. Liczba zlikwidowanych plantacji konopi indyjskich z wyodrębnieniem powiatów.

Województwo/ KSP	Liczba zlikwidowanych plantacji ogółem	Liczba powiatów ogółem	Powiaty, na terenie których zlikwidowano plantacje	Ogółem
KSP	21	16	KRP II, KRP III, KRP IV, KRP V(2), KRP VII, Komisariat Kolejowy Policji, KRP Otwock(2), KRP Legionowo, (7) KRP M. Mazowiecki, KRP Piasечно (4), KRP Wołomin, KP Zielonka, Pruszków	13
woj. dolnośląskie	28	26 (w tym 3 grodzkie)	Wrocław (7), Legnica (4), Jelenia Góra (3) Bolesławiec (2), Głogów, Jawor, Kłodzko (2) Lubań(2), Ząbkowice Śl., Zgorzelec(3) Kamienna Góra	11
woj. kujawsko-pomorskie	9	23 (w tym 4 grodzkie)	Rypin (2), Bydgoszcz, Brodnica, Sępólno Krajeńskie, Aleksandrów Kujawski, bdb-3	5
woj. lubelskie	35	24(w tym 4 grodzkie)	Biała Podlaska (2), Biłgoraj, Janów Lubelski (2) Radzyń Podlaski, Hrubieszów, Kraśnik (2), Lublin (3), Łuków, Łęczna, Puławy(2) Świdnik, Zamość, Parczew, Lubartów, bdb-15	14
woj. lubuskie	17	14 (w tym 2 grodzkie)	Żary (4), Międzyrzec, Wschowa, Żagań(2) Zielona Góra (2), Szprotawa (2), Ślubice (2), Gorzów Wielkopolski (2), Nowa Sól	9
woj. małopolskie	37	22 (w tym 3 grodzkie)	Gorlice, Olkusz (4), Wieliczka (3), Kraków(2) Brzesko (3), Wadowice, Nowy Sącz (2), Bochnia, Sucha Beskidzka (2), Tarnów (6) Zakopane, Chrzanów 4), Myślenice(2) Oświęcim (2)Gorlice, Dąbrowa Tarnowska	16
woj. mazowieckie	14	28 (bez podległych KSP)	Siedlce (3), Rawa Mazowiecka, Ostrołęka, Ciechanów, Grójec, Mława(2) Białobrzegi, Maków Mazowiecki, Płock, Sokołów Podlaski, Żyrardów	11
woj. opolskie	16	12 (w tym 1 grodzki)	Namysłów(3), Nysa (3), Kędzierzyn Koźle(2) Opole, Kluczbork (3), Krapkowie, Prudnik Brzeg, Strzelce	10
woj. śląskie	39	36 (w tym 19 grodzkich)	Zabrze (2), Wodzisław Śląski, Myszków, Myszków, Racibórz, Katowice, Jaworzno, Bielsko Biała (6), Będzin (3),Cieszyn (2), Częstochowa (3), Gliwice (2), Lubliniec (2), Pszczyna, Ruda Śląska (2), Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Zawiercie, Żory, Żywiec (3)Świętochłowice, Jastrzębie Zdrój Kłobuck	23
woj. świętokrzyskie	19	14 (w tym 1 grodzki)	Ostrowiec Św.,(3), Opatów (3), Sandomierz (4), Staszów (4), Włoszczowa, Końskie (2), Kazimierza Wielka, Pińczów	8

Województwo/ KSP	Liczba zlikwidowanych plantacji ogółem	Liczba powiatów ogółem	Powiaty, na terenie których zlikwidowano plantacje	Ogółem
woj. łódzkie	31	24 (w tym 3 grodzkie)	Łódź -KMP (9), Łowicz, Piotrków Tryb.(2), Skierniewice(2), Bełchatów, Zgierz, Sieradz, Rawa Mazowiecka, bdb-13	8
woj. warmińsko-mazurskie	17	21 (w tym 2 grodzkie)	Elbląg (4), Kętrzyn (2), Węgorzewo, Olecko, (3) Mrągowo, Działdowo (4), Ełk (2)	7
woj. wielkopolskie	30	34 (w tym 4 grodzkie)	Poznań (3), Piła (3), Jarocin, Konin (3) Gniezno (3), Kościan, Ostrów Wlkp., Pleszew (2), Rawicz, Złotów, bdb-11	10
woj. zachodniopomorskie	15	21 (w tym 3 grodzkie)	Łobez (2), Gryfice,(2)Szczecin (2), Chociwiel, Stargard Szczeciński (2), Kamień Pomorski, Wałcz, Darłowo, Świnoujście, Koszalin, Goleniów	11
woj. pomorskie	8	20 (w tym 4 grodzkie)	Gdynia (2), Gdańsk, Sopot, Tczew, Kartuszy, Pruszcz, Słupsk	7
woj. podlaskie	15	17 (w tym 4 grodzkie)	Białystok (5), Bielski Podlaski (4), Łomża, Hajnówka, Augustów, Sejny, Sokółka (2)	7
woj. podkarpackie	38	25 (w tym 4 grodzkie)	Przeworsk,(2) Rzeszów (8), Krosno, Jasło, Przemyśl, Brzozy (2), Leżajsk (3), Łańcut(2), Mielec,(4), Nisko (4), Robczyce, Ustrzyki Dln Jarosław (3), St. Wola (2), Sanok, Dębica	16

Na terenie województwa śląskiego zlikwidowano plantacje w 23 powiatach na ogólną liczbę 36. Jest to największa liczba powiatów, na terenie których zlikwidowano plantacje, biorąc pod uwagę ogólną liczbę powiatów województwa.

W województwach podkarpackim i małopolskim zlikwidowano plantacje w 16 powiatach na analogicznie 25 i 22. W województwie kujawsko-pomorskim w 5 po-

wiatach na 23 istniejące, zlikwidowano plantacje konopi indyjskiej. Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego odnotowano najmniejszą liczbę powiatów, w których ujawniono i likwidowano plantacje konopi indyjskich. W województwach podlaskim (17 powiatów) i warmińsko-mazurskim (21 powiatów) ujawniono plantacje na terenie 7 powiatów.

Tabela 4. Zlikwidowane plantacje konopi indyjskich z podziałem na wiek podejrzanych.

Województwo/ KSP	Zlikwidowane plantacje ogółem	Przedział wiekowy podejrzanych (lata)					
		do 17	18 -21	22- 30	31-50	pow. 51	nieusta- lony
KSP	21	3	4	2	5	2	11
woj. dolnośląskie	28	2	9	10	2	1	4
woj. kujawsko-pomorskie	9			1			4
woj. lubelskie	35	2	3	8	3	3	3
woj. lubuskie	17	1	6		2	1	7
woj. małopolskie	37	4	15	7	2	1	13
woj. mazowieckie	14	3	2	1	4	1	5

Województwo/ KSP	Zlikwidowane plantacje ogółem	Przedział wiekowy podejrzanych (lata)					
		do 17	18 -21	22- 30	31-50	pow. 51	nieusta- lony
woj. opolskie	16		5	6	8	2	
woj. śląskie	39	4	13	12	5	2	5
woj. świętokrzyskie	19	2	4	3	6	3	3
woj. łódzkie	31	3	8	7	4	2	15
woj. warmińsko-mazurskie	17	1	4	6	2		4
woj. wielkopolskie	30	1	2	9	4	1	21
woj. zachodniopomorskie	15	2	2	9	5	2	1
woj. pomorskie	8	-	-	5	3		1
woj. podlaskie	15	2	6	5	1	1	1
woj. podkarpackie	38	4	17	18	4	2	
Ogółem	389	32	100	100	60	24	98

Ogółem, w związku ze wspomnianym procederem zatrzymano 414 osób. Najwięcej, bo po 100 osób plasuje się w przedziałach wiekowych 18-21 i 22-30 lat. Najmniej w przedziale powyżej 51 lat – 24 osoby.

W przedziale wiekowym do 17 lat zatrzymano 32 osoby. Największą liczbę osób w tej kategorii wiekowej (4), zatrzymano w województwach podkarpackim, małopolskim i śląskim. Najmniej, po 1 osobie, zatrzymano w województwach lubuskim, warmińsko-mazurskim i wielkopolskim. W województwach pomorskim i kujawsko-pomorskim nie zatrzymano żadnej osoby w tej kategorii wiekowej.

W przedziale wiekowym 18-21 lat zatrzymano 100 osób, z czego najwięcej w województwie podkarpackim – 17. Następne województwa to: małopolskie i śląskie, analogicznie 15 i 13 osób. Najmniej w województwach wielkopolskim i zachodniopomorskim – po 2 osoby. W województwach pomorskim i kujawsko-pomorskim nie zatrzymano żadnej osoby w tej kategorii wiekowej.

W przedziale wiekowym 22-30 lat zatrzymano także 100 osób, z czego najwięcej – 18 zatrzymano w województwie podkarpackim, a najmniej w województwach mazowieckim i kujawsko-pomorskim - po 1.

W przedziale wiekowym 31-50 lat zatrzymano ogółem 60 osób. Największą liczbę osób zatrzymano w województwie opolskim (8), a najmniej (1 sprawcę) zatrzymano w województwie podlaskim. 2 sprawców w tej kategorii wiekowej za-

trzymano w województwach dolnośląskim, lubuskim, małopolskim i warmińsko-mazurskim. W woj. kujawsko-pomorskim nie zatrzymano osób w tej kategorii wiekowej.

W wieku powyżej 51 lat zatrzymano 24 osoby. Najwięcej, po 3 osoby, zatrzymano w województwach lubelskim i świętokrzyskim. W województwach dolnośląskim, lubuskim, małopolskim, mazowieckim, wielkopolskim i podlaskim zatrzymano po 1 sprawcy. Nie zatrzymano natomiast ani jednego sprawcy w tej kategorii wiekowej w województwach kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim i pomorskim.

Najstarszym z zatrzymanych był 85-letni mieszkaniec województwa śląskiego. Najmłodszym - 14 letni uczeń szkoły podstawowej zatrzymany na terenie woj. podkarpackiego.

Podsumowując należy uznać, że uprawa konopi indyjskich stała się zjawiskiem całorocznym – uprawy ujawniono i likwidowano we wszystkich miesiącach roku 2009. Na terenach o dużym stopniu zurbanizowania większość ujawnionych plantacji mieściła się w pomieszczeniach mieszkalnych i użytkowych, zaadaptowanych do prowadzenia tego typu upraw. Natomiast w województwach tradycyjnie rolniczych (m.in. woj. lubelskie, małopolskie, świętokrzyskie) odnotowano dużą liczbę plantacji gruntowych. Na podstawie geografii zlikwidowanych upraw przyjąć nale-

ży, że jest to zjawisko powszechne, występujące na obszarze całego kraju.

Mając na uwadze liczbę ujawnionych plantacji w skali kraju (389), należy uznać, że uprawa konopi indyjskich stanowi istotne źródło zaopatrzenia w substancje narkotyczne, zarówno dla własnych potrzeb, jak również dla zaspokojenia potrzeb lokalnego rynku narkotykowego. Powyższy wniosek potwierdza fakt, że wśród wszystkich rodzajów narkotyków zabezpieczonych w roku 2009 przez policję najczęściej stano-

wiła marihuana, której łącznie było ponad 860 kg (dane z CBS KGP). „Popularność” narkotyku otrzymywanego z konopi indyjskich oraz dostępność do narzędzi wykorzystywanych do prowadzenia własnych upraw (głównie za pośrednictwem zakupów przez Internet gwarantujących pełną anonimowość) upoważnia do stwierdzenia, że zjawisko nielegalnej uprawy konopi indyjskich w Polsce będzie się systematycznie nasilało.



Marzena Szczepańska

Inspektor Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Lublin
Doktorant II roku studiów doktoranckich na Wydziale Prawa
i Administracji UMCS w Lublinie

PODSTAWY PRAWNE WSPÓŁPRACY PAŃSTW CZŁONKOWSKICH UNII EUROPEJSKIEJ W SPRAWACH KARNYCH

Część III – Współpraca sądowa w sprawach karnych – europejski obszar sprawiedliwości

1. Współpraca sądowa w sprawach karnych – europejski obszar sprawiedliwości

Początkowo współpraca państw członkowskich Unii Europejskiej w obszarze prawa karnego posiadała dość luźny charakter. Rozwijała się w dwóch niezależnych płaszczyznach. Pierwszą było rozwijanie współpracy w oparciu o konwencje Rady Europy, natomiast drugą - nieformalne współdziałania podejmowane przez państwa członkowskie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.¹ Takie działania były wystarczające w początkowym okresie istnienia Wspólnot, ale z uwagi na postępującą integrację europejską oraz sukcesywne znoszenie naturalnych barier ograniczających szerzenie się międzynarodowej przestępczości, w szczególności likwidacja kontroli celnej na granicach pomiędzy państwami członkowskimi i swobodny przepływ obywateli, konieczne stało się dokonanie formalnych zmian w zakresie współpracy w sprawach karnych. W związku z tym, na przełomie lat 90. XX wieku, wraz z utworzeniem trzech filarów, na których miała opierać się Unia Europejska, jednym z najważniejszych celów w ramach III filaru, stało się wypracowanie wspólnej polityki w zakresie współpracy w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Coraz częściej zaczęły pojawiać się głosy o wspólnym europejskim ściganiu przestępstw.

¹ M. Muszyński, S. Hambura, Transgraniczne ściganie karne w zjednoczonej Europie, Rzeczpospolita z dnia 1.09.2003r.

Wraz z wejściem w życie w listopadzie 1993 roku Traktatu z Maastricht, sądowa współpraca w sprawach karnych została oddzielona od prowadzonej dotychczas wspólnie z nią współpracy w sprawach cywilnych. Zgodnie z postanowieniami art. 31 TUE, rozwój współpracy w sprawach karnych, a przez to zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa obywatelom Unii miało nastąpić w szczególności poprzez:

- ułatwienie i przyspieszenie wzajemnej współpracy pomiędzy ministerstwami i organami sądowymi państw członkowskich w zakresie postępowania sądowego i wykonywania orzeczeń,
- ułatwienie ekstradycji pomiędzy państwami członkowskimi,
- zapewnienie zgodności stosowanych norm w stopniu koniecznym do pogłębiania współpracy,
- zapobieganie konfliktom w zakresie jurysdykcji pomiędzy państwami członkowskimi,
- stopniowe przyjmowanie środków w celu ustanowienia minimalnych standardów dotyczących znamion czynów karalnych oraz kar w zakresie przestępczości zorganizowanej, terroryzmu i nielegalnego handlu narkotykami.²

W zakresie współpracy sądowej, ministrowie spraw wewnętrznych oraz ministrowie sprawiedliwości unijnej piętnastki, na posiedzeniu Rady Europy, odbywającym się zaraz po zawarciu Traktatu z Maastricht,

² A. Gruszczak, Unia Europejska wobec przestępczości, s.94.

przyjęli rezolucję podkreślającą wagę unijnej współpracy sądowej oraz wzywającą do skonkretyzowania działań mających na celu modernizację formalnych, materialnych oraz proceduralnych wymagań dotyczących instytucji ekstradycji, uruchamiając tym samym proces mający doprowadzić do opracowania i przyjęcia nowych konwencji ekstradycyjnych.³ Ponadto wysunięto propozycję utworzenia europejskiego obszaru sprawiedliwości opierającego się o:

- lepszy dostęp obywateli do aparatu sprawiedliwości przez rozszerzenie zakresu informacji o systemach prawnych państw członkowskich i europejskiej współpracy sądowej oraz przyjęcie jednolitych zasad przyspieszających i upraszczających rozpatrywanie spraw sądowych między poszczególnymi państwami członkowskimi (także udostępnianie informacji obywatelom państw trzecich),
- wzajemne uznawanie wyroków i decyzji sądowych w prawie karnym i cywilnym przy jednoczesnym poszanowaniu legislacji państw członkowskich (Rada Europejska wezwała organy Unii Europejskiej (Radę UE i Komisję) do przyjęcia programu środków w celu wprowadzenia w życie zasady wzajemnego uznawania),
- dokonanie jak najszybszej ratyfikacji konwencji Unii Europejskiej o ekstradycji z 1995 i 1996 roku (zgodnie z opinią Rady Europy obowiązująca formalna procedura ekstradycyjna rodząca szereg trudności powinna być zastąpiona zwykłym przekazaniem osób uchylających się od wyroków ciężących na nich. Najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie procedur umożliwiających „szybką ścieżkę ekstradycyjną”, dlatego też Rada wezwała Komisję Europejską do składania propozycji dotyczących rozwiązania tych kwestii w oparciu o postanowienia zawarte między innymi w Układzie z Schengen),

- podejmowanie działań zmierzających do zbliżania ustawodawstwa poszczególnych państw członkowskich (Rada Europejska wezwała Komisję o przedkładanie propozycji dotyczących ograniczenia środków przejściowych wymaganych w celu uznawania i egzekucji sądowych wyroków państw członkowskich, po to by decyzje organów sądowych były automatycznie wiążące na obszarze całej Unii Europejskiej. Działania podejmowane w tym zakresie powinny doprowadzić do ustalenia się podstawowych standardów w odniesieniu do niektórych rozwiązań kodeksowych),⁴
- utworzenie wspólnych zespołów śledczych w celu zwalczania transgranicznej przestępczości, w szczególności w zakresie zwalczania handlu narkotykami, handlu ludźmi i terroryzmu.⁵

2. Wzajemna pomoc w sprawach karnych

2.1. Wzajemna pomoc i współpraca państw członkowskich Unii Europejskiej w sprawach karnych

Wzajemna pomoc w sprawach karnych początkowo została uregulowana w Europejskiej Konwencji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych przyjętej 20.04.1959 r. w Strasburgu, która weszła w życie 12.06.1962 r.⁶ Jej stronami stały się wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej. Ostatnim państwem, które dokonało ratyfikacji Konwencji była Irlandia. Ratyfikacja nastąpiła tam dopiero w 1997 r. Polska przystąpiła do Konwencji i jest nią związana od 17.06.1996 r.

Kolejny krok zbliżający Unię Europejską do zacieśnienia współpracy dokonany został 17 marca 1978 roku, kiedy to w Strasburgu podpisano Protokół Dodatkowy do Europejskiej Konwencji o wza-

³ M. Płachta, Europejski nakaz aresztowania (wydania): kłopotliwa „rewolucja” w ekstradycji, *Studia Europejskie* Nr 3/2002, s. 53.

⁴ A. Gruszczak, Unia Europejska wobec przestępczości, s.94 i następne.

⁵ J. Banach-Gutierrez, Wspólne Zespoły Śledcze jako nowa forma współpracy państw w sprawach karnych, s. 6.

⁶ *Europen Treaty Series* No. 30.

jemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, który wszedł w życie 12.04 1982r. Również i ten Protokół podpisały wszystkie państwa członkowskie, ostatnia podpisała go Belgia ze skutkiem od 29.05.2002 r., a Polska jednocześnie z podpisaniem Konwencji w 1996 roku.⁷

Wraz z włączeniem sądowej współpracy w ramy III filaru Unii Europejskiej oraz pogłębianiem integracji europejskiej dokonywanej w postanowieniach traktatowych, wystąpiła konieczność podjęcia jeszcze bardziej radykalnych działań w zakresie regulacji zasad wzajemnej współpracy przy zastosowaniu instrumentów prawnych należących do *acquis communautaire*.⁸ Stąd w 1990 roku w styczniu (konwencja podstawowa), a następnie w czerwcu (konwencja wykonawcza), zawarto Układ z Schengen, w którym doprecyzowano zasady wzajemnej pomocy. Rozpoczęto wówczas proces znoszenia wewnętrznych granic państw członkowskich Wspólnot z jednoczesnym przyjęciem szeregu ujednoliconych przepisów regulujących zasady przekraczania granic, udzielania azylu i wydawania wiz.

29 maja 2000 roku, opierając się na art. 34 Traktatu z Maastricht, Rada Unii Europejskiej przyjęła w Brukseli konwencję o wzajemnej pomocy w sprawach karnych⁹ i tego samego dnia podpisały ją wszystkie państwa członkowskie.¹⁰ Chociaż przedmiotowa konwencja miała charakter zamknięty – odnosiła się bowiem, co do zasady, do państw członkowskich Unii Europejskiej, jednakże z uwagi na stowarzyszenie z Układem Schengen Islandii i Norwegii, oba te państwa zaakceptowały treść zawartej konwencji i zadeklarowały, że podejmą działania zmierzające do wprowadzenia jej postanowień do swoich wewnętrznych systemów prawnych. Polska stała się stroną konwencji z chwilą przystąpienia do Unii Europejskiej.

⁷ European Treaty Series No. 99.

⁸ A. Gruszczyk, Unia Europejska wobec przestępczości, s.95.

⁹ Dz. Urz. WE 2000 C 197/1 z dnia 12.07.2000 r.

¹⁰ J. Banach-Gutierrez, Wspólne Zespoły Śledcze jako nowa forma współpracy państw w sprawach karnych, s. 6.

Konwencja o wzajemnej pomocy w sprawach karnych została przyjęta w celu przyspieszenia, ułatwienia i zwiększenia efektywności współpracy organów sądowych, a także organów administracyjnych państw członkowskich działających w obszarze prawa karnego. Wprowadza ona również unowocześnienia dotychczasowej współpracy organów sądowych, policyjnych i celnych poprzez uzupełnienie postanowień zawartych w Konwencji Rady Europy o wzajemnej pomocy w sprawach karnych z 1959r., Protokole Dodatkowym z 1978r., Konwencji Wykonawczej z Schengen z 1990r., umowie o ekstradycji i wzajemnej współpracy w sprawach karnych zawartej przez kraje Beneluksu z 1962r. i innych obowiązujących w tym zakresie aktach. Postanowienia konwencji ułatwiają sądom pod względem formalnym prowadzenie postępowań w sprawach karnych. Dotyczy to w szczególności:

- możliwości uzyskiwania pomocy prawnej bezpośrednio pomiędzy zainteresowanymi organami sądowymi bez angażowania ministerstw sprawiedliwości i spraw wewnętrznych,
- bezpośredniego przesyłania dokumentów procesowych osobom z innych państw członkowskich bez udziału władz państwa,
- możliwości czasowego przekazania osób zatrzymanych w jednym państwie na potrzeby postępowania prowadzonego w innym państwie,
- możliwości transgranicznego przesłuchania świadków i ekspertów w postaci wideokonferencji lub telefonicznie,
- możliwość tworzenia wspólnych zespołów śledczych także z wykorzystaniem funkcjonariuszy operacyjnych lub działających *incognito*,
- możliwości przechwytywania oraz przekazywania na bieżąco przekazów telekomunikacyjnych na prośbę innego państwa.

16 października 2001 roku, do powyższej konwencji, zawarto Protokół Dodatkowy.¹¹ Umożliwił on pozyskiwanie informacji o kontaktach bankowych oraz operacjach przeprowadzanych za ich pośrednictwem przez osoby prawne i osoby fizyczne, w stosunku do których organy państwa członkowskiego prowadzą dochodzenie.¹²

Konwencja o wzajemnej pomocy w sprawach karnych nie zastąpiła w całości Konwencji z 1959 r. i innych dwustronnych i wielostronnych umów, lecz stanowiła ich uzupełnienie. Przyjęto w niej zasadę, że wszędzie tam, gdzie postanowienia tych aktów są korzystniejsze dla stron konwencji, stosować należy ich postanowienia z pominięciem regulacji zawartych w konwencji.¹³

2.2. Konwencje ekstradycyjne

Najstarszą, tradycyjną metodą międzynarodowej współpracy organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych jest instytucja ekstradycji. Cały system ekstradycyjny funkcjonujący w Europie oparty został w głównej mierze na Konwencji o ekstradycji przyjętej pod auspicjami Rady Europy w 1957 roku, której stronami stały się jednocześnie wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej.¹⁴ Polska stała się stroną tej konwencji 13.09.1993 r.

W marcu 1978 roku podpisany został Drugi Protokół do tej konwencji.¹⁵ Jego stronami stała się większość państw sygnatariuszy konwencji, natomiast Polska równocześnie z jej podpisaniem.

W 1990 roku w czerwcu podpisano Konwencję Wykonawczą do Układu

z Schengen, która w głównej mierze doprecyzowywała zasady wzajemnej pomocy w sprawach karnych, ale w tytule III rozdziale 4 zawierała także regulacje dotyczące instytucji ekstradycji, które w stosunku do Konwencji Europejskiej z 1957 r. miały charakter uzupełniający. Zgodnie z postanowieniami tej konwencji, państwa sygnatariusze Układu z Schengen zobowiązane zostały do wydawania między sobą wszystkich osób ściganych przez organy sądowe w związku z naruszeniem krajowego prawa w zakresie podatku VAT, akcyzy oraz zobowiązań celnych. Na podstawie uregulowań konwencji wnioski oraz ekstradycja następowały drogą dyplomatyczną bądź za pośrednictwem ministerstw sprawiedliwości. To, czy dane państwo dopuściło do ekstradycji własnego obywatela, zależało wyłącznie od jego swobodnego uznania.¹⁶

Z uwagi na kłopoty występujące z powodu istnienia szeregu ograniczeń powodujących przeszkody ekstradycyjne¹⁷, które pojawiły się w toku stosowania instytucji ekstradycji, a także z powodu zbytniego formalizmu, dużych kosztów oraz przewlekłości prowadzonych spraw o wydanie, w 1989 roku w San Sebastian podpisano tak zwaną konwencję faksową. Było to porozumienie zawarte przez państwa członkowskie Wspólnot Europejskich, dotyczące modernizacji i uproszczenia metod przekazywania wniosków o ekstradycję.¹⁸

U podłoża większości problemów pojawiających się w związku ze stosowaniem tej instytucji, leżał głównie brak zaufania wobec obcych państw w zakresie prawa karnego materialnego, procesowego oraz struktur organizacyjnych oraz publicznie głoszona przez Brukselę jedność dążeń, celów i działań mająca doprowadzić do usunięcia wszelkich kłopotów oraz ułatwie-

¹¹ Protokół Dodatkowy z dnia 16.10.2001r., Dz. Urz. WE 2001 C 326/2.

¹² P. Filipek, Traktat o Unii Europejskiej – Komentarz, pod red. K. Lankosz, s. 418-419.

¹³ A. Gruszczak, Unia Europejska wobec przestępczości, s.97.

¹⁴ European Treaty Series No. 24. Konwencja o ekstradycji została otwarta do podpisania 13.12.1957r. w Paryżu, w życie weszła 18.04.1960r.

¹⁵ European Treaty Series No. 98, Protokół został otwarty do podpisania 17.03.1978r. w Strasburgu, w życie wszedł 5.06.1983r.

¹⁶ P. Filipek, Traktat o Unii Europejskiej – Komentarz, pod red. K. Lankosz, s. 419-420.

¹⁷ M. Płachta, Zasady i przeszkody ekstradycyjne, Prokuratura i Prawo, Nr 7-8/2000, s. 23-40.

¹⁸ M. Płachta, Europejski nakaz aresztowania a ekstradycja, Jurysta Nr 11/12 z 2002r.

nie i przyspieszenie procedur wydawania przestępców.¹⁹

Jeszcze przed wejściem w życie Traktatu z Maastricht, we wrześniu 1993 roku, na nieformalnym spotkaniu w Limelette, ministrowie sprawiedliwości państw członkowskich, uzgodnili podstawy stanowiska Unii Europejskiej w sprawie ekstradycji, które następnie, w sposób formalny, zostały sprecyzowane w przyjętej przez Radę UE w listopadzie 1993 roku deklaracji. Postanowiono wówczas, że wszelkie przyszłe regulacje stanowiąc będą uzupełnienie bądź poprawę skuteczności mechanizmów funkcjonujących dotychczas i wynikających z Konwencji o ekstradycji z 1957 roku. Uznano również, że konieczne jest opracowanie kompleksowego programu działań mających na celu uproszczenie i przyspieszenie zarówno procedur ekstradycyjnych, jak i procedur rozpatrywania wniosków. Niezbędne jest również zwiększenie gwarancji ochrony praw człowieka w całym procesie ekstradycyjnym.²⁰

Istotnym krokiem w zakresie modernizacji instytucji ekstradycji było przyjęcie w dniu 10 marca 1995 roku przez Radę Unii UE Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycji pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej.²¹ Choć Traktat z Maastricht nie umieszczał w sposób wyraźny ekstradycji w płaszczyznach wzajemnej współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości, to już wyraźne odniesienie do obrębu współpracy sądowej w sprawach karnych znalazło się w Traktacie Amsterdamskim. W oparciu o zawarte w nim zapisy, państwa członkowskie mogły dokonać kolejnego, istotnego kroku w za-

kresie modernizacji instytucji ekstradycji. Nastąpiło to w dniu 10 marca 1995 roku, kiedy to Rada Unii UE przyjęła Konwencję o uproszczonej procedurze ekstradycji pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej.²² Pozwalała ona na przeprowadzenie ekstradycji według procedury uproszczonej (bez wniosku ekstradycyjnego i stosownej procedury), ale tylko wówczas, gdy osoba zainteresowana, która miała być wydana, wyraziła przed sądem na to zgodę w sposób dobrowolny i świadomy. O ostatecznym wydaniu decydować miał organ państwa wydającego.²³ „Uproszczona procedura miała głównie na celu uniknięcie tradycyjnych formalizmów postępowania ekstradycyjnego oraz zaoszczędzenie wszystkim zainteresowanym organom sądowym, ministerialnym i dyplomatycznym wielu czasochłonnych i skomplikowanych czynności”.²⁴

Konwencja o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej była pierwszym środkiem prawnym przyjętym w ramach III filaru UE na podstawie art. K 3 TUE, niemniej jednak miała ona jedynie cząstkowy charakter. Pełne uregulowanie problematyki dotyczącej ekstradycji dokonane w ramach porządku prawnego Unii Europejskiej nastąpiło dopiero 27 września 1996 roku. Wówczas to Rada UE przyjęła Konwencję o ekstradycji pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej.²⁵ Konwencja ta stanowiła odpowiedź na problemy pojawiające się w związku ze zwalczaniem przestępstw, zawierała bowiem normy odnoszące się w szczególności do podwójnej

¹⁹ M. Płachta, Europejski nakaz aresztowania (wydania): kłopotliwa „rewolucja” w ekstradycji, *Studia Europejskie* 2002 Nr 3, tom 23, s. 51.

²⁰ A. Gruszczak, Unia Europejska wobec przestępczości, s.102.

²¹ *Official Journal* C 078 z dnia 30.03.1995r. Polski tekst można znaleźć w: *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Dokumenty karne*, pod red. E. Zielińskiej. Omówienie konwencji można znaleźć w: M. Płachta *Komentarz do konwencji w sprawie uproszczonej procedury ekstradycyjnej*. w: *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Dokumenty karne*, s. 23-45; C. Mik, op. cit., s. 387-389.

²² *Ibidem*.

²³ P. Filipek, *Traktat o Unii Europejskiej – Komentarz*, pod red. K. Lankosz, s. 420-421.

²⁴ M. Płachta, *Komentarz do konwencji w sprawie uproszczonej procedury ekstradycyjnej*. w: *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Dokumenty karne*, s. 31.

²⁵ *Official Journal* C 313 z dnia 23.10.1996r. Polski tekst można znaleźć w: *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Dokumenty karne*, pod red. E. Zielińskiej. Omówienie konwencji można znaleźć w: M. Płachta *Komentarz do konwencji w sprawie uproszczonej procedury ekstradycyjnej*. w: *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Dokumenty karne*; tenże: „Konwencja Unii Europejskiej z 1996r. o ekstradycji, *Studia Europejskie*, 1999 Nr 1 (9).

karalności, wydawania własnych obywateli, do przestępstw politycznych oraz do spraw związanych z zasadą specjalności.²⁶

Podstawowym celem konwencji było:

- określenie prawnych ram instytucji ekstradycji,
- usunięcie występujących przeszkód ekstradycyjnych (okoliczności umożliwiające odmowę wydania osoby),
- umiejscowienie w procesie ekstradycji problemu zmowy oraz związku przestępczego,
- regulacja problemu obywatelstwa osoby ekstradowanej,
- określenie zasady specjalności w ekstradycyjnej procedurze,
- uporządkowanie rozwiązań i zasad technicznych stosowanych w procedurze ekstradycyjnej.

Ponadto zgodnie z art. 1 konwencja miała uzupełniać oraz ułatwiać stosowanie regulacji zawartych w dotychczasowych dokumentach.²⁷

Jednakże najistotniejszym i całkowicie nowatorskim rozwiązaniem przyjętym w konwencji w wyniku kompromisu negocjacyjnego, było stworzenie możliwości złożenia zastrzeżeń modyfikujących skutki prawne, których państwo członkowskie nie akceptowało lub stosować pewne postanowienia konwencji pod określonymi warunkami. Możliwości te były co prawda ograniczone, ale jednak dawały możliwość wyłączenia obowiązku stosowania niektórych postanowień na pewien czas bądź na stałe. Dawało to przewagę przepisom wewnętrznym państw członkowskich nad regulacjami zawartymi w konwencji.

Obie przedstawione powyżej konwencje wprowadzały szereg istotnych zmian w dotychczasowych sformalizowanych procedurach systemu ekstradycyjnego. Kładły większy nacisk na skuteczność i zintensyfi-

kowanie międzynarodowej współpracy w zakresie zwalczania przestępczości, co spowodowało znaczne rozluźnienie wymogów proceduralnych oraz pozwoliło na wprowadzenie bezpośrednich form porozumiewania się organów sądowych i innych właściwych.²⁸

Elementem niezbędnym dla wejścia w życie przyjętych przez Radę UE konwencji było wyrażenie przez krajowe parlamenty każdego państwa członkowskiego, zgody na dokonanie ratyfikacji konwencji i tym samym wprowadzenie jej postanowień do krajowego porządku prawnego. Okazało się to bardzo trudne i mimo nowoczesnych rozwiązań regulacyjnych, na skutek tego, że Konwencję ekstradycyjną z 1995 roku ratyfikowało zaledwie 9 państw, natomiast Konwencję z 1996 roku tylko 8 państw, konwencje te nie weszły w życie i nie zaczęły powszechnie obowiązywać na terytorium całej Unii Europejskiej.²⁹

2.3. Współpraca z osobami w trakcie postępowania sądowego.

20 grudnia 1996 roku Rada UE podjęła uchwałę o osobach, które współpracują w trakcie postępowania sądowego w walce z międzynarodową przestępczością zorganizowaną.³⁰ Przewidywała ona współpracę obejmującą dostarczanie informacji cennych dla prowadzonego śledztwa oraz niezbędnych dla celów dowodowych, a dotyczących struktury oraz działalności międzynarodowych, zorganizowanych grup przestępczych i istniejących między nimi powiązań oraz przestępstw popełnianych przez te grupy, przewidywała również pomoc praktyczną umożliwiającą podejmowanie działań mogących doprowadzić do likwidacji przestępczych grup.

Po podjęciu powyższej uchwały Rada UE wezwała państwa członkowskie do wynagradzania osób podejmujących współpra-

²⁶ Więcej na ten temat w: Raport wyjaśniający do konwencji o ekstradycji pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej, Dz.Urz. WE 1997 C 191/13.

Zobacz też P. Filipek, Traktat o Unii Europejskiej – Komentarz, pod red. K. Lankosz, s. 421-422.

²⁷ A. Gruszczak, Unia Europejska wobec przestępczości, s.105.

²⁸ A. Grzelak, Unia europejska a prawo karne, s. 92.

²⁹ M. Płachta, Europejski nakaz aresztowania (wydania): kłopotliwa „rewolucja” w ekstradycji, Studia Europejskie 2002 Nr 3, tom 23, s. 52.

Zobacz również M. Płachta, Europejski nakaz aresztowania a ekstradycja, Jurysta Nr 11/12 z 2002r., s. 11-15.

³⁰ Dz. Urz. WE Nr C 10, z dnia 11.01.1997r.

cę oraz do zapewnienia tym osobom oraz ich rodzinom wszelkich niezbędnych środków ochrony.³¹

2.4. Współpraca sądowa – Europejska Sieć Sądowa.

W celu usprawnienia sądowej współpracy między państwami członkowskimi oraz zwalczania zorganizowanej przestępczości międzynarodowej, przemytu narkotyków, korupcji i terroryzmu, 29 czerwca 1998 roku Rada Unii Europejskiej, na podstawie art. K 3 Traktatu o Unii Europejskiej, przyjęła Wspólne działanie Nr 98/428/JHA o stworzeniu Europejskiej Sieci Sądowej.³² Jest to instytucja wyspecjalizowana, powołana do realizacji konkretnych zadań wynikających wprost z wewnętrznej polityki Unii Europejskiej.³³

3. Wzajemne uznawanie orzeczeń sądowych – zasada *ne bis in idem* na terytorium Unii Europejskiej

Z uwagi na postępującą integrację państw europejskich, pod koniec XX wieku zaobserwować można było wyraźne odstępowanie od zasady *par in parem non habet imperium*, zgodnie z którą każde państwo europejskie ma wyłączne prawo do sprawowania najwyższej władzy wobec swojej ludności, natomiast inne państwa nie posiadają żadnego prawa do realizowania władczych aktów na terytorium obcych państw. Monopol każdego państwa w zakresie prawa do karania jest przejawem jednej z cech suwerenności narodowej, wskazującym na mocny związek prawa narodowego i prawa karnego. Taka cecha powoduje, że mimo rozszerzania obszarów integracji europejskiej, najtrudniejszym procesem jest właśnie przystosowanie prawa karnego poszczególnych państw członkowskich do prawa wspólnotowego.³⁴ W związku z dążeniem do integracji, także w zakresie pra-

wa karnego, konstytucje państw europejskich zostały poddane procesom nowelizacyjnym, polegającym na umieszczeniu w ich treści postanowień przekazujących pewien zakres suwerenności państwowej organizacjom międzynarodowym.³⁵ Również i polskiej konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku w art. 90 została umieszczona tzw. europejska klauzula umożliwiająca Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie międzynarodowej umowy, przekazanie organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu pewnego zakresu kompetencji organów władzy państwowej.³⁶

Wobec rozszerzania współpracy w sprawach karnych i budowy wspólnego obszaru sprawiedliwości, bez znaczenia wydaje się być fakt, na terytorium jakiego państwa prowadzone będzie postępowanie karne i w jakim państwie wystąpi ukaranie sprawcy, dlatego też uporczywe podtrzymywanie prawa wyłączności w zakresie karania staje się nieracjonalne.³⁷

Ponadto, w celu współpracy, istotna jest także zasada *ne bis in idem*, która w ramach regulacji europejskich została uwzględniona już w postanowieniach Układu z Schengen, który następnie stał się częścią ustawodawstwa europejskiego. Wynika z niej, że żadna osoba nie może być ponownie ścigana i skazana za popełnienie tego samego czynu. Doniosłość tej zasady została mocno podkreślona przez uznanie jej za fundamentalne prawo systemu

³⁵ R. Arnold, Koncepcje suwerenności w konstytucjach państw członkowskich UE a integracja europejska, (w:) Suwerenność i integracja europejska. Materiały pokonferencyjne, W. Czapliński (red.), I. Lipowicz, T. Skoczyn, M. Wyrzykowski, s. 81.

³⁶ M. Wyrzykowski, Klauzula europejska – zagrożenie suwerenności? (suwerenność a procedura ratyfikacyjna członkostwa Polski w UE), (w:) Suwerenność i integracja europejska. Materiały pokonferencyjne, W. Czapliński (red.), I. Lipowicz, T. Skoczyn, M. Wyrzykowski, s. 85.

³⁷ A. Górski, A. Sakowicz, Zagadnienia prawnokarne integracji europejskiej. Traktatowy chaos czy ład prawny, (w:) Wymiar sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia., M. Perkowski (red.), s.314-315. Zobacz także: A. Sakowicz, Zasada *ne bis in idem* na gruncie art. 114 kodeksu karnego, Przegląd sądowy Nr 10/2003,s.117-118.

³¹ A. Grzelak, Unia europejska a prawo karne, s. 93.

³² Dz, Urz. WE Nr L 191, z dnia 7.07.1998 r.

³³ A. Grzelak, Unia europejska a prawo karne, s. 93.

³⁴ A. Sakowicz, Zasada *ne bis in idem* na gruncie art. 114 kodeksu karnego, Przegląd sądowy Nr 10/2003,s.118.

współpracy w sprawach karnych Unii Europejskiej, natomiast przyjęcie wzajemnego uznawania orzeczeń organów sądowych pozwoliło na umocnienie tej współpracy oraz wzmocnienie ochrony praw poszczególnych osób. Wzajemne uznawanie orzeczeń oparto na zaufaniu państw Unii do wewnętrznych systemów wymiaru sprawiedliwości. Stanowi to istotny czynnik bezpieczeństwa prawnego, ponieważ gwarantuje niepodważalność orzeczeń wydanych w jednym z państw członkowskich przez inne państwo. Zasada wzajemnego zaufania w znacznym stopniu opiera się na takich wartościach, jak: wolność, demokracja, poszanowanie praw człowieka i swobód obywatelskich oraz na poszanowaniu zasady państwa prawa. Stanowi to fundament warunkujący skuteczność jej stosowania.³⁸ Zgodnie z końcowym raportem M. Delmas-Marty przygotowanym w 1995r. dla Komisji Europejskiej, w celu uniknięcia wielokrotnego ścigania tego samego sprawcy za to samo przestępstwo, wymiar sprawiedliwości powinien być dokonywany przez to państwo, na którego terytorium znajduje się sprawca czynu.³⁹

Również na gruncie polskiego prawa karnego zasada *ne bis in idem* jest powszechnie akceptowana w orzecznictwie i doktrynie. Regulacje w tym zakresie znalazły się w art. 17 §1 pkt 7 kodeksu postępowania karnego, w którym zakazuje się wszczynania i nakazuje się umorzenie postępowania wszczętego co do tego samego czynu tej samej osoby, które wcześniej zostało prawomocnie zakończone. Jednakże polski kodeks karny w art. 114 dopuszcza możliwość ponownego prowadzenia postępowania o ten sam czyn zabroniony wobec obywatela polskiego skazanego wcześniej przez zagraniczny sąd. Rozwiązanie to nie

jest sprzeczne z art. 4 Protokołu Dodatkowego Nr 7 z dnia 22.11.1984 r. do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności podpisanego przez Polskę 14 września 1992 roku.⁴⁰ W stosunku do każdego zabronionego czynu, popełnionego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, może być prowadzone tylko jedno prawomocnie zakończone postępowanie. Natomiast, jeśli czyn zabroniony zostanie popełniony poza granicami naszego państwa, a sprawca zostanie osądzony przez sąd zagraniczny, krajowe organy ścigania mają mimo to obowiązek podjęcia ponownego postępowania i zakończenia go ponownym skazaniem, gdyż w stosunku wyroków sądów zagranicznych nie obowiązuje zasada *res iudicata*.⁴¹ Sąd wydaje wówczas wyrok, w którym zalicza odbytą w zagranicznym zakładzie penitencjarnym karę, na poczet wymierzonej przez siebie kary.⁴² Jeśli jednak wyrok zagranicznego sądu został przyjęty do wykonania na terytorium naszego państwa⁴³, bądź orzeczenie zagranicznego sądu dotyczy przestępstwa, w związku z którym nastąpiło przekazanie ścigania⁴⁴ lub wydanie sprawcy w drodze ekstradycji⁴⁵, wów-

³⁸ A. Górski, A. Sakowicz, Zagadnienia prawnokarne integracji europejskiej. Traktatowy chaos czy ład prawny, (w:) Wymiar sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia, M. Perkowski (red.), s.318-321.

³⁹ *Corpu Iuris*, wydanie dwujęzyczne, s. 21,31. Zobacz też A. Sakowicz, Zasada *ne bis in idem* na gruncie art. 114 kodeksu karnego, *Przegląd sądowy* Nr 10/2003, s.112-113.

⁴⁰ Zobacz M. Nowicki, Europejski Trybunał Praw Człowieka, *Orzecznictwo*, 1998 t. II, s. 292-294, wyrok z 30.07.1998r. *Oliviera v. Szwajcaria*, skarga Nr 25711/94; tenże: *Kary nie podlegają kumulacji*, *Rzeczpospolita* z 19.09.1998r.; wyrok z 5.03.1998r. *Gradinger v. Austria*, skarga Nr 22541/93, w: M. Nowicki, Europejski Trybunał Praw Człowieka, *Orzecznictwo*, t. II, *Prawo do życia i inne prawa*, s. 1501.

⁴¹ Uchwała Sądu Najwyższego z 12.08.1972r., VI KZP 25/71 OSNKW 1971, nr 11, poz. 168.

⁴² W. Groszyk, *Czy demokratyczne państwo stać na zasadę legalizmu*, *Rzeczpospolita* z dnia 12.09.2001r.

⁴³ Zgodnie z Konwencją o przekazaniu osób skazanych, Dz. U. z 1980r., Nr 51, poz. 279 oraz Konwencją berlińską o przekazywaniu osób skazanych na karę pozbawienia wolności dla odbycia kary w państwie, którego są obywatelami, Dz. U. z 1980r., Nr 8, poz. 21.

⁴⁴ Zobacz: L. Gardocki, *Przejęcie (przekazanie) ścigania*, *Studia Prawnicze* 1977, Nr 53, s. 185; P. Biedak, *Komentarz do Konwencji o przekazaniu ścigania w sprawach karnych*, w: *Standardy prawne Rady Europy*, s. 394.

⁴⁵ Zgodnie z Europejską Konwencją o ekstradycji, Dz. U. z 1994r. Nr 70, poz. 307. Zobacz też: Z. Knypl, *Komentarz do Europejskiej Konwencji o*

czas nie wszczyna się ponownego postępowania, a wszczęte umarza.

Przejawem poszanowania zasady *ne bis in idem*, zdaniem Michała Płachty, byłoby rozszerzenie grocjużowskiej maksymy *aut dedere aut punire*⁴⁶ - obecnie *aut dedere aut judicare*, o zasadę *aut dedere aut poenam persequi* co oznacza albo wydaj, albo wykonaj karę.⁴⁷ Na państwie wezwanym do wydania osoby oskarżonej o popełnienie czynu zabronionego, spoczywa bowiem alternatywnie sformułowany obowiązek postawienia tej osoby przed właściwym organem w celu określenia odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Państwo wezwane może wydać osobę państwu wzywającemu, by jego kompetentne organy osądziły ją i wydały stosowne orzeczenie, ale może też samo osądzić sprawcę.⁴⁸ Takie rozwiązanie rodzi jednak pewne problemy związane z wzajemnym zaufaniem do orzecznictwa organów sądowych innego państwa. Stosunek do wyroków karnych wydanych przez zagraniczne sądy jest bowiem w znacznym stopniu uzależniony od zaufania do prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i działalności poszczególnych organów ścigania obcego państwa, a także od zakresu współpracy pomiędzy poszczególnymi państwami w sprawach karnych.⁴⁹ Dlatego też, brak takiego zaufania oraz uporczywe trzymanie się zasady nieograniczonej suwerenności w zakresie prawa karania, a także niepodjęcie działań w zmierzających do ujednolicenia regulacji karnych wewnętrznych systemów prawnych, może stanowić poważną przeszkodę w pełnym i po-

wszechnym uznawaniu oraz wykonywaniu zagranicznych orzeczeń w sprawach karnych.⁵⁰ Państwa europejskie, dążące do zjednoczenia Europy, przez wszystkie lata tworzenia Unii Europejskiej, podejmowały działania zmierzające do pokonania wszystkich tych barier. Na początku było to utworzenie grupy TREVI, w ramach której podjęto współpracę w zakresie zwalczania zagrożeń wynikających z rozwoju międzynarodowego terroryzmu, harmonizacji przepisów karnomaterialnych i karnoprocesowych oraz opracowywania porozumień w sprawach policyjnych i sądowych. Następnie zawarto Układ z Schengen dotyczący współpracy sądowej, pomocy prawnej w sprawach karnych oraz przekazania przejęcia postępowania, także z uwzględnieniem zasady *ne bis in idem*. Kolejnym krokiem były postanowienia Traktatu o Unii europejskiej ułatwiające i przyspieszające współpracę pomiędzy kompetentnymi lub równorzędnymi organami sądowymi i ministerstwami poszczególnych państw członkowskich, ułatwiające prowadzenie postępowań i wykonywanie decyzji, w szczególności ułatwienie przeprowadzenia ekstradycji, wprowadzające możliwość stopniowego podejmowania środków ustanawiających dolne granice kar w zakresie przestępczości zorganizowanej, terroryzmu oraz nielegalnego handlu, a także ułatwiające podejmowanie działań mających na celu zapobieganie sporom jurysdykcyjnym, czyli również ochrona zasady *ne bis in idem* pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Przyjęto także szereg konwencji, których przedmiotem była ta zasada, między innymi Konwencję o podwójnym karaniu z 1987r.⁵¹ i Kartę Podstawowych Praw Unii Europejskiej.⁵²

ekstradycji, w: Standardy prawne Rady Europy, s. 233-234.

⁴⁶ Myśl sformułowana przez Hugona Grocjusza w 1625r. Nie jest oczywisty jej statut prawnomiędzynarodowy, w szczególności przynależność do norm międzynarodowego prawa zwyczajowego

⁴⁷ M. Płachta, *Zasada aut dedere aut judicare* w dziedzinie międzynarodowej współpracy w sprawach karnych, *Palestra* 2000, Nr 7-8, s. 34-43.

⁴⁸ M. Płachta, *Bitwy wielkiej wojny*, Rzeczpospolita z dnia 02.03.2002r.

⁴⁹ L. Gardocki, *Zagadnienia internacjonalizacji odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione za granicą*, s. 69-71.

⁵⁰ A. Sakowicz, *Zasada ne bis in idem na gruncie art. 114 kodeksu karnego*, *Przegląd sądowy* Nr 10/2003, s.118-119.

⁵¹ Konwencja UE o podwójnym karaniu z 15 maja 1987 roku, ratyfikowana przez Danię, Francję, Niemcy, Włochy i Holandię, <http://ue.eu.int/ejn/DATA/vol a/accords ce/CPEIen.html>, 2002-01-09.

⁵² M. Nowicki, *Karta Podstawowych Praw Unii Europejskiej*, s. 73; O.JC.2000.364.1.

Tak powstały system współpracy Unii Europejskiej w sprawach karnych postawił zasadę *ne bis in idem* na pierwszym miejscu, jako zasadę fundamentalną, natomiast wzajemne uznawanie orzeczeń sądowych uznał za instrument wzmacniający współpracę w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi oraz umożliwiającą ochronę praw osób. Oparcie wzajemnego uznawania o zaufanie do systemów wymiaru sprawiedliwości poszczególnych państw członkowskich, stanowi gwarancję prawnego bezpieczeństwa Unii Europejskiej, w szczególności brak podważania orzeczeń wydanych w innych państwach.⁵³

Podsumowanie

W ostatnich latach, w najmniej zaawansowanej dziedzinie współpracy w ramach III filaru Unii Europejskiej – współpracy w sprawach karnych, dał się zauważyć duży postęp. Państwa członkowskie, z uwagi na nasilający się rozwój przestępczości zorganizowanej, rozpoczęły szeroko zakrojone działania zmierzające w kierunku utworzenia unijnego prawa karnego o ponadnarodowym charakterze. Było to wynikiem postanowień zawartych w art. 29 Traktatu o Unii Europejskiej, który stanowi, że podstawowym celem współpracy w ramach III filaru jest zapewnienie obywatelom UE wysokiego poziomu bezpieczeństwa poprzez zapobieganie i zwalczanie przestępczości, w szczególności zorganizowanej, bliższą współpracę organów sądowych i innych odpowiednich władz, a także poprzez zbliżanie zasad prawa karnego w wewnętrznych systemach prawnych państw członkowskich.

Już w latach 70. XX wieku pojawiły się pierwsze propozycje utworzenia zrębów europejskiego prawa karnego (i cywilnego) w ramach Europejskiej Przestrzeni Sądowej,⁵⁴ lecz do chwili obecnej, w okresie

ostatnich trzydziestu lat, nie zostały one zrealizowane i nadal pozostają w sferze ogólnych idei. Pewne optymistyczne sygnały, nawiązujące do idei prezydenta Giscarda d'Estainga, pojawiły się w październiku 1998 roku, kiedy to na spotkaniu ministrów sprawiedliwości Francji, Wielkiej Brytanii, RFN, Finlandii i Hiszpanii w Avignon, wyrażono wolę utworzenia Europejskiego Obszaru Sądowego, którego podstawą powinno być zwalczanie zorganizowanej przestępczości, pełniące rolę służebną wobec Unii Walutowej i Gospodarczej, a także powiązane z ochroną interesów europejskich obywateli. Podstawowymi warunkami ustanowienia takiego obszaru powinno być: utworzenie spójnych ram prawnych, kontrola polityczna obszaru, kontrola prawna.

Mimo że w ostatnich latach europejska współpraca sądowa uległa znacznemu przyspieszeniu, to jednak bez harmonizacji prawa karnego poszczególnych państw członkowskich UE współpraca policyjna, zwłaszcza w zakresie zwalczania zorganizowanej przestępczości i terroryzmu, pozostała mało skuteczna i ograniczona do różnych międzynarodowych porozumień.⁵⁵

Uchwalane przez państwa członkowskie w ramach tworzenia europejskiego obszaru sprawiedliwości konwencje, okazały się mało skuteczne, w szczególności dotyczy to konwencji ekstradycyjnych. Zawierały one bowiem szereg zastrzeżeń poszczególnych państw oraz obwarowań dotyczących przeszkód ekstradycyjnych.⁵⁶ Podniesienie efektywności współdziałania w zakresie wydawania przestępców było przedmiotem ponad dwudziestoletnich prac Grupy Roboczej ds. Współpracy Sądowej, działającej w ramach Europejskiej Współpracy Politycznej, ale z uwagi na trudność uzgodnienia wspólnego stanowiska spowodowaną głębokimi różnicami interesów, nie osiągnięto żad-

⁵³ A. Sakowicz, Zasada *ne bis in idem* na gruncie art. 114 kodeksu karnego, Przegląd sądowy Nr 10/2003, s.123-126.

⁵⁴ Była to propozycja prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estainga przedstawiona na posiedzeniu Rady Europejskiej w dniach 5-6 grudnia 1977 roku. Projekt ten przewidywał wieloetapową realizację

planów współpracy europejskiej w zakresie sądownictwa, głównie prawa karnego. Jednakże projekt ten nie doczekał się realizacji.

⁵⁵ A. Gruszczak, Unia Europejska wobec przestępczości, s.108-109.

⁵⁶ Porównaj M. Płachta, Zasady i przeszkody ekstradycyjne, Prokuratura i Prawo Nr 7-8 2000r., s. 33.

nych konkretnych rezultatów.⁵⁷ Spowodowało to konieczność podjęcia przez jednoczącą się Europę poszukiwań innych rozwiązań, właściwszych dla usprawnienia współpracy w sprawach karnych i budowania europejskiego obszaru sprawiedliwości.⁵⁸

Bibliografia

- Arnold R., Koncepcje suwerenności w konstytucjach państw członkowskich UE a integracja europejska, (w:) Suwerenność i integracja europejska. Materiały pokonferencyjne, W. Czapliński (red.), I. Lipowicz, T. Skoczyn, M. Wyrzykowski.
- Banach-Gutierrez J., Wspólne Zespoły Śledcze jako nowa forma współpracy państw w sprawach karnych.
- Filipek P., Traktat o Unii Europejskiej - komentarz, artykuł 29, pod red. K. Lankosz.
- Gardocki L., Przejęcie (przekazanie) ścigania, *Studia Prawnicze* 1977 Nr 53.
- Gardocki L., Zagadnienia internacjonalizacji odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione za granicą.
- Górski A., Sakowicz A., Europejska zasada *Ne bis de idem* oraz problem automatycznego wykonywania kar w UE, w: Bariery prawne integracji europejskiej w sprawach karnych, *Forum – Wymiar Sprawiedliwości i Sprawy Wewnętrzne UE*, materiały robocze 3/05.
- Górski A., Sakowicz A., Europejski nakaz aresztowania. Między skutecznością ścigania a gwarancyjną funkcją praw człowieka, *Przegląd Policyjny* 2002, Nr 3-4.
- Górski A., Sakowicz A., Zagadnienia prawnokarne integracji europejskiej. Traktatowy chaos czy ład prawny, (w:) *Wymiar sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia.*, M. Perkowski (red.).
- Groszyk W., Czy demokratyczne państwo stać na zasadę legalizmu, *Rzeczpospolita* z dnia 12.09.2001r.

- Gruszczak A., Unia Europejska wobec przestępczości.
- Grzelak A., Unia europejska a prawo karne.
- Knypl Z., Komentarz do Europejskiej Konwencji o ekstradycji, /w:/ *Standardy prawne Rady Europy*.
- Muszyński M., Hambura S., Transgraniczne ściganie karne w zjednoczonej Europie, *Rzeczpospolita* z dnia 1 września 2003r.
- Nowicki M., Europejski Trybunał Praw Człowieka, *Orzecznictwo*, 1998 t. II.
- Nowicki M., Karta Podstawowych Praw Unii Europejskiej, s. 73; O.JC.2000.364.1.
- Płachta M., Bitwy wielkiej wojny, *Rzeczpospolita* z dnia 02.03.2002r.
- Płachta M., Europejski nakaz aresztowania (wydania): kłopotliwa „rewolucja” w ekstradycji, *Studia Europejskie* Nr 3/2002.
- Płachta M., Europejski nakaz aresztowania a ekstradycja, *Jurysta* Nr 11/12 z 2002r.
- Płachta M., Komentarz do konwencji w sprawie uproszczonej procedury ekstradycyjnej. w: *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Dokumenty karne*.
- Płachta M., Konwencja Unii Europejskiej z 1996r. o ekstradycji, *Studia Europejskie*, 1999 Nr 1 (9).
- Płachta M., Zasada *aut dedere aut judicare* w dziedzinie międzynarodowej współpracy w sprawach karnych, *Palestra* 2000, Nr 7-8.
- Płachta M., Zasady i przeszkody ekstradycyjne, *Prokuratura i Prawo*, Nr 7-8/2000.
- Sakowicz A., Zasada *ne bis in idem* na gruncie art. 114 kodeksu karnego, *Przegląd sądowy* Nr 10/2003.
- Wyrzykowski M., Klauzula europejska – zagrożenie suwerenności? (suwerenność a procedura ratyfikacyjna członkostwa Polski w UE), (w:) *Suwerenność i integracja europejska. Materiały pokonferencyjne*, W. Czapliński (red.), I. Lipowicz, T. Skoczyn, M. Wyrzykowski.

⁵⁷ M. Płachta, Europejski nakaz aresztowania (wydania): kłopotliwa „rewolucja” w ekstradycji, *Studia Europejskie* 2002 Nr 3, tom 23, s. 53.

⁵⁸ A. Górski, A. Sakowicz, Europejski Nakaz Aresztowania. Między skutecznością ścigania a gwarancyjną funkcją praw człowieka, *Przegląd Policyjny* 2002, nr 3/4, str. 51-52.



Wojciech Thiel

Starszy wykładowca Wydziału Organizacji Szkolenia
i Dowodzenia Szkoły Policji w Pile

ZAGINIĘCIA OSÓB W POLSCE - ROZMIARY ZJAWISKA

Odrębnym, aczkolwiek zbliżonym do problemu poszukiwań osób ukrywających się jest zagadnienie poszukiwań osób zaginionych. Odrębność ta wyraża się przede wszystkim w odmiennych powodach nieobecności osób zaginionych w miejscu dotychczasowego pobytu, odmiennym zachowaniu się osób zaginionych wobec ich bliskich i obu tych grup osób wobec organu ścigania, odmiennych konsekwencjach prawnych i faktycznych.¹

Środki masowego przekazu coraz częściej dostarczają informacji na temat zaginięcia osoby. Zjawisko to urasta do rangi poważnego problemu społecznego. Od wielu lat, w wielu krajach (również w Polsce) występuje społeczne zjawisko, polegające na tym, że ludzie nagle znikają ze swojego środowiska (rodzinnego, szkolnego, zawodowego) i w dodatku brak jest informacji o przyczynie i charakterze zniknięcia (dokąd i na jak długo dana osoba znika). Zjawisko to występuje, a z pewnością może występować, we wszystkich warstwach i grupach społecznych. Jego zakres, skala i natężenie są zmienne w czasie. W większości przypadków zniknięcie danej osoby stanowi dla jej otoczenia (rodzina, znajomi, szkoła, miejsce pracy itp.) duże zaskoczenie. Znikają zarówno osoby pełnoletnie, jak i niepełnoletnie w różnym wieku, o różnej pozycji społecznej, zawodowej, różnym stanie rodzinnym i majątkowym. Prawdziwe przyczyny zniknięcia konkretnej osoby bywają różne - od błahych, po poważne i nie zawsze są możliwe do ustalenia.²

Zdarzają się przypadki, gdy taka osoba wraca sama lub też zostaje odnaleziona (żywa lub martwa), ale zdarzają się także i takie przypadki, gdy osoba taka przepada niczym przysłowiowy kamień w wodę - po prostu wszelki ślad po niej ginie. Niemniej życie płynie dalej, a interesy różnych osób, w tym także osoby, która zniknęła (w dodatku nie wiadomo gdzie i na jak długo) bądź też zaginęła, wymagają ustalenia, czy osoba ta żyje, czy też nie. Poza tym, zanim takie ustalenie nastąpi, zachodzi częstokroć konieczność podejmowania konkretnych działań w sprawach związanych z interesami takiej osoby.³

Gwałtowne przemiany społeczne, gospodarcze i ustrojowe, które zaszły w Polsce po roku 1989 i idące w ślad za tym zmiany kulturowe i obyczajowe nie mogły nie odbić się na postawach i relacjach społecznych, środowiskowych i rodzinnych. Do negatywnych skutków, wynikających z tych przemian można zaliczyć m.in.:

- bezrobocie lat 90.,⁴
- kryzysową sytuację bytową rodzin - niewystarczające wykształcenie się u dzieci prawidłowych postaw społecznych,⁵
- negatywny wpływ środków masowego przekazu na rozwój dzieci i młodzieży,⁶

³ Staniewska K.: Kiedy zaginał człowiek. Podstawowe informacje prawne. Wyd. Fundacja ITAKA, Warszawa 2002, s. 7-28.

⁴ Sakowicz T.: Dysfunkcjonalność rodziny polskiej (praca doktorska), Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1997 str. 196-202; Zob. także Hołyst B.: Kryminologia, Warszawa 1983, s. 452-456.

⁵ Ostriańska Z., Szamota B., Wójcik D.: Młodociani sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim, PAN, Warszawa 1982, s. 192; Zob. także: Raport o zjawiskach patologii społecznej, stanie przestępczości i demoralizacji nieletnich oraz przedsięwzięciach w zakresie prewencji kryminalnej w 2004 r., pod red. K. Sobczak, Komenda Główna Policji, Warszawa 2005, roz. 2, s.9-24.

¹ Palka F.: Podstawowe zagadnienia pracy operacyjnej Policji (niepublikowane), Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, t. II, s. 133-134.

² Frydel A.: Osoby zaginione i ich poszukiwanie, „Służba MO” 1964 r. nr 40, s. 37.

- przynależność młodocianych do ruchów i sekt,⁷

Zmiany te wpływają niewątpliwie na zakres przyczyn zjawiska zaginięcia.

Rokrocznie ginie w Polsce od 15 do 20 tysięcy osób. Liczba ta ustabilizowała się w ostatnich latach na poziomie 15 tysięcy rocznie (najwięcej zaginięć odnotowano w latach 2000-2003, w którym to okresie liczba zgłoszeń osób zaginionych dochodziła do 20 tysięcy (patrz tabela 1). Jeszcze w latach 70. poszukiwano ok. 4 tysięcy osób rocznie. W latach 80. i 90. było to już 7-15 tysięcy i liczba zaginionych rosła o kilkaset przypadków w ciągu roku.⁸

Tabela 1. Liczba osób zaginionych w latach 1997-2008.

Rok	Liczba osób zaginionych
2008	15.881
2007	15.671
2006	15.345
2005	14.210
2004	15.160
2003	15.573
2002	19.024
2001	19.734
2000	19.759
1999	15.196
1998	14.310
1997	12.631

⁶ Braun-Gałkowska M.: Wpływ telewizyjnych obrazów przemocy na psychikę dzieci, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 1995 nr 6, s. 10-16.

⁷ por. Braun-Gałkowska M.: Młodzież w ruchu satanistycznym, „Badania psychologiczne” 1992; Prokop J.: Uwaga rodzice! Sekty, Wyd. SPAR, Warszawa 1994, s. 15; Nowak W.: Sekty w Polsce a młodzież, Olsztyn 1995, s. 22; Abgrall J. M.: Sekty. Manipulacja psychologiczna, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 77-81; Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce, Międzyresortowy Zespół do Spraw Nowych Ruchów Religijnych, MSWiA, Warszawa 2000 s. 21.

⁸ Dane dotyczące liczb osób poszukiwanych jako zaginione zawarte w KSIP (Krajowy System Informacji Policyjnej - ewidencja osób zaginionych).

Zmiany te wpływają niewątpliwie na zakres przyczyn zjawiska zaginięcia. Biorąc powyższe pod uwagę, można pokusić się o wskazanie wielu z nich. Na przykład zaginięcie z przyczyn natury ekonomicznej. Należy do nich zaliczyć zaginięcie głównego żywiciela rodziny, będące wynikiem utraty pracy i niemożliwości jej znalezienia. Utrata pracy u wielu osób powoduje głęboką frustrację i stres, niską samoocenę, depresję, załamanie psychiczne, utratę zdrowia, zakłócenie normalnych relacji rodzinnych, czego konsekwencją jest niekiedy „odejście w nieznane”. Trzeba ponadto podkreślić, że większości przyczyn zaginięcia nie można rozpatrywać w izolacji, gdyż przeplatają się one wzajemnie, np. przyczyny ekonomiczne są zazwyczaj ściśle powiązane z przyczynami natury osobistej i rodzinnej.

Brak akceptacji i wsparcia w rodzinie, właśnie małżeńskie na tle np. zdrady, alkoholizmu, problem znęcania się nad rodziną, kłopoty mieszkaniowe (np. starsza osoba odchodzi, żeby ustąpić miejsca młodszemu) - to typowe przyczyny, z powodu których ludzie potrafią odejść z domu i nie dawać znaku życia.

Wydaje się, że coraz częściej przyczyną zaginięcia staje się wejście w konflikt z prawem. Liczne zaginięcia, a przede wszystkim motywy, którymi kierowały się różne osoby opuszczające nagle miejsce swojego pobytu, nie były dotąd objęte wszechstronniejszymi badaniami⁹, a dane o zaginięciach niezmiernie rzadko stają się przedmiotem analiz, nie mają bowiem większego wpływu na oceny stanu porządku i bezpieczeństwa, a tym samym pracy jednostek policji.¹⁰

Wydarzenia w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej przyciągały uwagę socjologów, którzy zastanawiali się, w jaki sposób społeczeństwa państw postkomunistycznych odczuwają skutki dokonujących się zmian i jaka będzie ich reakcja. Szczególnie uważnie obserwowano młodzież, która znalazła

⁹ Sławik K.: Kryminalistyczne problemy poszukiwania osób zaginionych, Wyd. MSW, Warszawa 1975, s. 4.

¹⁰ Tamże s. 3.

zła się w trudnej sytuacji: kłopoty materialne rodziców, brak pracy dla absolwentów szkół, brak perspektyw mieszkaniowych - przy jednoczesnym otwarciu granic (łatwość uzyskania paszportu), spowodowało masowy dostęp do mody, kultury i muzyki Zachodu.

Ucieczki z domów prawie zawsze wiązały się z manifestacją negatywnego stosunku młodych do rodzin. „Większość uciekającej młodzieży wywodzi się bądź z rodzin zaniedbujących swą funkcję wychowawczą, bądź rozbitych lub niepełnych. Obawa za niepowodzenia szkolne, nieudane próby nawiązania pozytywnych kontaktów w środowisku szkolnym, nieporozumienia między rodzicami, kary cielesne, stosowane zbyt często przez rodziców, a także chęć wyrwania się spod kontroli dorosłych i ciekawość poznawcza to główne powody ucieczki z domu rodzinnego”.¹¹

B. Hołyst jest zdania, że „zaburzona struktura rodziny w wyniku rozwodu, śmierci czy separacji może, ale nie musi doprowadzić do zaburzeń procesu uspołecznienia dziecka, bowiem osoba pozostająca z dzieckiem może stwarzać warunki wychowawcze kompensujące brak ojca lub matki. Najgorsza wychowawczo sytuacja występuje w rodzinach, w których rozbiecie rodziny poprzedzone jest konfliktami na podłożu głębokich antagonizmów między rodzicami. Atmosfera wychowawcza w takiej rodzinie wpływa niekorzystnie na psychikę dziecka, może być przyczyną zaburzeń w zachowaniu (agresji, wagarów, ucieczek z domu itp.)”.¹²

¹¹ Ziemska M.: Rodzina i dziecko, WSiP, Warszawa 1988, s. 11 - Jak wykazują statystyki policyjne oraz praktyka, liczba ucieczek z domu zwiększa się pod koniec roku szkolnego i podczas wakacji. Nie ma przy tym - wbrew utrwalonemu stereotypowi - większego znaczenia, czy uciekinier pochodzi z rodziny społecznego marginesu, czy też z domu stawianego za wzór. Zob. także Jakoniuk E., Połec M.: Kiedy dziecko ucieka z domu - poradnik dla rodziców i opiekunów, wyd. Fundacja ITAKA, Warszawa 2006, s. 2-5.

¹² Hołyst B.: Przemoc wobec nieletnich: Encyklopedia pedagogiczna PWN, Warszawa 1993, s. 344; Zob. także Hołyst B.: Problemy młodego pokolenia. Studium z zakresu profilaktyki społecznej, Warszawa 1991, s. 93.

Badania dowodzą, że zdecydowana większość nieletnich, przestępców wychowuje się w rodzinie o skumulowanych czynnikach negatywnych: przestępcze wzorce zachowań, alkoholizm rodziców lub rodzeństwa, brak pozytywnych wzorców stosunku do pracy i realizowanych ról społecznych, brak emocjonalnej więzi rodzinnej, zachowanie agresywne, porzucenie rodziny przez jednego z rodziców.¹³ Stąd niewątpliwie największą grupą osób zaginionych są młodzi ludzie w wieku od 14 do 17 lat (patrz tabela 2).¹⁴

Tabela 2. Liczba zgłoszonych zaginięć dzieci w odniesieniu do różnych przedziałów wiekowych.

Rok	Do 7 lat	7-13 lat	14-17 lat
2008	145	528	3.487
2007	115	805	3.710
2006	142	739	3.584
2005	131	683	3.285
2004	173	834	3.730
2003	177	995	4.685
2002	194	1.446	6.526
2001	231	1.612	7.200
2000	202	1.737	7.249
1999	162	1.256	5.445
1998	122	1.309	5.044
1997	87	1.213	4.569

W tej grupie najbardziej widoczne są rozmaite przyczyny i motywy ucieczek, np: brak serdecznego kontaktu w rodzinie, nie-

¹³ por. Żebrowski J.: Rodzinne uwarunkowanie przestępczości nieletnich, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 13; Raport o zjawiskach patologii społecznej, stanie przestępczości i demoralizacji nieletnich oraz przedsięwzięciach w zakresie prewencji kryminalnej w 2004 r., pod red. K. Sobczak, Komenda Główna Policji, Warszawa 2005, s. 9-24; Ziemska M.: Podstawy rodzicielskie, Warszawa 1973, s. 66; Pospiszyl K.: Psychologiczna analiza wadliwych postaw społecznych młodzieży, Warszawa 1973, s. 91.

¹⁴ Dane zawarte w KSIP (Krajowy System Informacji Policyjnej – ewidencja osób zaginionych).

porozumienia z rodzicami, niepowodzenia w szkole określane jako „...rozbieżność między wymaganiami wychowawczymi, dydaktycznymi szkoły, a postępowaniem uczniów oraz uzyskiwanymi przez nich wynikami nauczania”.¹⁵ Bardzo istotnym motywem może być brak akceptacji w grupie rówieśniczej. Obok grup formalnych (klasy szkolne, koła zainteresowań itp.) silny wpływ na młodzież wywierają grupy przyjacielskie, grupy towarzyskie, czasem także bandy, są to najczęściej grupy nieformalne, powstające samorzutnie, zwykle spełniające funkcje grup odniesienia.¹⁶ Bardzo często przyczyną ucieczki z domu jest chęć przeżycia przygody, ciekawość świata, chęć poznania nowych ludzi. Często młodzi ludzie tak dobrze czują się na wyjeździe wakacyjnym, że nie chce im się wracać do domu. Niekoniecznie powodem tego stanu jest to, że w tym domu dzieje się coś złego; po prostu przygody wakacyjne i emocje z nich płynące są tak ekscytujące, że niektórzy nie chcą, aby się skończyły.

Ważnymi przyczynami ucieczek i zaginięć w tej grupie są również patologie (alkoholizm, przemoc). W odniesieniu do dzieci i młodzieży spożywających alkohol adekwatne jest pojęcie alkoholizacji. Definiuje się je jako zjawisko będące faktem spożywania napojów alkoholowych bez względu na okoliczności, motywy i sposoby picia.¹⁷

Maria Jarosz podkreśla, że „dewiacyjne zachowania dzieci i młodzieży są przejawem ich społecznego nieprzystosowania, reakcja na sytuację, w której przyszło im żyć, której nie akceptują i którą chcą zmienić. Zachowania te są swoistą manifestacją

zaburzeń we wchodzeniu w określone role społeczne i protest przeciw przyjętej drodze osiągnięcia akceptowanych celów życiowych”.¹⁸

Następną grupą są dzieci od lat 7 do 13 (patrz tabela 2).¹⁹ W grupie tej bardzo niepokojącym faktem jest obniżenie się wieku osób uciekających z domu. Obecnie często zdarza się, że uciekają z domu dzieci poniżej 10 roku życia, czego nie notowano jeszcze 10 lat temu.

Ucieczki z domu dzieci 11-13-letnich są częste, szczególnie w dużych aglomeracjach miejskich. Taka „przygoda” ma najczęściej negatywny wpływ na całe przyszłe życie dziecka. Mamy do czynienia z dużym deficytem wychowawczym i emocjonalnym. Pogłębia się przepaść między biedą a bogactwem. „Przyczyn wielu negatywnych zjawisk powinno się szukać m.in. w ogólnym kryzysie wartości i autorytetów, a także w kryzysie prawie wszystkich instytucji. Trzeba otoczyć kompetentną opieką dzieci i młodzież zagrożone demoralizacją, a nie stosować środki nadmiernie represyjne. W nowych czasach wiele się zmieniło i dziś wychowankowie nie chcą być traktowani przedmiotowo, lecz z całym poszanowaniem ich osobowości”.²⁰

Jednak główną przyczyną zaginięć w tej grupie wiekowej jest brak właściwej opieki. Dzieci często pozostają same na podwórku, nawet późnym wieczorem. Nietrudno wtedy o nieszczęśliwy wypadek (utopienie, zablakanie w lesie, wypadek samochodowy) Czasami dzieci są ofiarami przestępstw.

Dziecko w tym okresie nabiera sprawności ruchowej, może pokonywać spore odległości, co w połączeniu z brakiem orientacji w terenie stwarza niebezpieczeństwo nieszczęśliwych wypadków, dziecko takie nie potrafi znaleźć wyjścia

¹⁵ Okoń W.: Słownik pedagogiczny, PWN, Warszawa 1980, s. 451.

¹⁶ Szewczuk W.: Słownik socjologiczny, PWN, Warszawa 1985, s. 94.

¹⁷ por. Markowski A., Pawelec R.: Słownik wyrazów obcych i trudnych, Warszawa 2001, s. 27; Hołyst B.: Kryminologia, PWN, Warszawa 1999, s. 353; Raport o zjawiskach patologii społecznej, stanie przestępczości i demoralizacji nieletnich oraz przedsięwzięciach w zakresie prewencji kryminalnej w 2004 r., pod red. K. Sobczak, Komenda Główna Policji, Warszawa 2005, s. 25-54.

¹⁸ Jarosz M.: Dewiacyjne zachowania młodzieży i ich determinanty środowiskowe, WSiP, Warszawa 1992, s. 34.

¹⁹ Dane zawarte w KSIP.

²⁰ Pospiszyl K.: Resocjalizacja, PWN, Warszawa 1998, s. 241.

z sytuacji krytycznej i jeśli nie nadejdzie w porę pomoc, ginie.²¹

Kolejną grupę zaginionych stanowią ludzie w wieku 18-25 lat.²² W okresie tym następuje ostateczne kształtowanie się charakteru i włączenie do nurtu życia społecznego, a tym samym zetknięcie się z kłopotami życia codziennego. Nieumiejętność poradzenia sobie z nimi powoduje niejednokrotnie nieprzemyślane zachowanie się człowieka, który chce uciec od tych kłopotów.²³ Ludzie w tym wieku zrywają niekiedy kontakty z rodziną i rozpoczynają nowe życie w nieznanym miejscu. Bywa, że wyjeżdżają w celu zarobkowym, w tym również za granicę i nigdy więcej nie dają znaku życia.

Duża grupa zaginionych to osoby w wieku 26-40 lat.²⁴ W tej grupie najczęstszą przyczyną zaginięcia jest zerwanie ze środowiskiem z powodu nieporozumień rodzinnych (mażeńskich) lub trudności finansowych. Część zaginionych kobiet oddaje się prostytucji.²⁵ Przyczyną, dla której kobiety (przede wszystkim) oddają się prostytucji jest: ubóstwo i nędza, pogoń za zyskiem, brak odpowiednich wzorców moralnych, dysfunkcjonalność rodziny, własna wola kobiety, przymus czy namowa innej osoby.²⁶

Wiele osób z powodu długów bankowych lub prywatnych porzuca swoje rodziny bez słowa, aby na nowo ułożyć sobie życie, często za granicą. Zdarza się, choć rzadko, że osoby te wstępują do sekty i innych grup nieformalnych.

Każdego roku policja otrzymuje ok. 150 zgłoszeń o zaginięciu dzieci do lat 7 (patrz tabela 2).²⁷ Oznacza to, że średnio

w każdym tygodniu policjanci organizują 2-3 akcje poszukiwawcze, często z udziałem wojska, straży pożarnej i okolicznych mieszkańców, aby odnaleźć zaginione dziecko. Małe dzieci najczęściej giną na wsi i w małych miasteczkach, gdzie dorośli uważają, że dzieci są bezpieczne na podwórku lub w okolicy domu.

Rocznie ginie ponad 2500 osób powyżej 50 roku życia.²⁸ Są wśród nich ludzie, którzy porzucają bliskich z powodu kłopotów rodzinnych, finansowych lub alkoholizmu. Wiele osób z tej grupy cierpi na różnego rodzaju zaburzenia psychiczne, zaniki pamięci. Świadomie lub nieświadomie opuszczają one dom rodzinny lub szpital, błąkają się po kraju, często popełniają samobójstwo. To w tej grupie wiekowej najczęściej znajdują się bezdomni, przyzwyczajeni prowadzić wędrowny tryb życia - opuszczają domy opieki społecznej lub noclegownie po spędzeniu w nich zimy.

Z wyliczeń wynika, że zaburzenia psychiczne stają się coraz częstszą przyczyną zaginięć w miarę wzrostu wieku.²⁹ W ostatnich latach stale zwiększa się liczba osób starszych lub upośledzonych, które z powodu trudności finansowych są niechętnie utrzymywane przez rodziny. Są często zmuszone do opuszczenia domu, czasem przebywają w szpitalach lub domach opieki jako osoby o niestabilnych personaliach. Rodziny nie zawsze zgłaszają zaginięcie swoich bliskich.

Do ostatnich, rzadszych przyczyn zaginięć należy np. zabójstwo i uprowadzenie. Rocznie odnotowuje się ok. 20 osób, których przyczyną zaginięcia było zabójstwo i ok. 30 uprowadzeń.³⁰

Pomimo wzrastającej liczby osób poszukiwanych przez policję jako zaginione, skuteczność realizowanych działań poszukiwawczych jest stosunkowo wysoka i sięga ok. 82%.³¹ Do poszukiwań osób zaginio-

²¹ Wrona W.: Służba MO, 1968, nr 4-5, s. 658.

²² Dane dotyczące liczby osób poszukiwanych jako zaginione zawarte w KSIP.

²³ Wrona W.: Służba... op. cit., s. 666 i n.

²⁴ KSIP - ewidencja osób zaginionych.

²⁵ Starowicz L.: Atlas psychofizjologii seksu, PZWL, Warszawa 1990, s. 74.

²⁶ Pawłowska R., Jundziłł E.: Wybrane zjawiska patologii społecznej w opinii współczesnej młodzieży. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2002, s. 122.

²⁷ KSIP - ewidencja osób zaginionych.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Wrona W.: Służba... op. cit., s. 671.

³⁰ KSIP - ewidencja osób zaginionych.

³¹ Dane KSIP – zakończenie poszukiwań osób zaginionych następuje najczęściej ze względu: powrót zaginionego do miejsca zamieszkania, ustalenia miejsca pobytu lub zatrzymania przez policję oraz

nych policja przywiązuje dużą wagę. Zgłaszający w tych sprawach są zaangażowani uczuciowo, ponieważ chodzi o los najbliższej im osoby. Liczą oni, że składając zawiadomienie o zaginięciu, spotkają się ze zrozumieniem, konkretnymi przedsięwzięciami zmierzającymi do odnalezienia bliskiej osoby. Dlatego problematyka poprawy skuteczności policyjnych przedsięwzięć poszukiwawczych jest jednym z istotnych kierunków pracy, szczególnie służby kryminalnej.

Zagadnienie poszukiwań osób zaginionych nurtuje nie tylko policję. W wielu przypadkach do poszukiwań angażowane jest całe społeczeństwo. Komunikaty radiowe, telewizyjne (np. program „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie”), fundacja ITAKA.³²

Problematykę związaną z zaginięciem osób można rozpatrywać w trzech dziedzinach.

- pierwsza, to zaginięcie różnych osób, w różnym wieku, które same po jakimś czasie powracają do domu i miejsca swojego pobytu albo też są odnajdywane w wyniku czynności poszukiwawczych,
- druga, to sytuacje, gdy osoby bezpowrotnie zaginęły, a zwłok ich nie odnaleziono,
- trzecia, gdy odnajdywane są zwłoki osób, które uległy nieszczęśliwemu wypadkowi, popełniły samobójstwo albo też dokonano ich zabójstwa.³³

Każda z tych sytuacji niepokoi najbliższych, otoczenie i często szeroki krąg osób. Większość spraw poszukiwań osób zaginionych nie ma skomplikowanego charakteru, gdyż głównymi przyczynami zaginięcia są z reguły ucieczki nieletnich z domu, nieporozumienie rodzinne. Jednak

odnalezienie jego zwłok. Ponad 75% osób zaginionych odnajduje się w ciągu 14 dni od dnia zgłoszenia zaginięcia.

³² Należy podkreślić, że współpraca policji z fundacją układa się coraz lepiej. We wszystkich jednostkach terenowych policji eksponowane są tabliczki z informacją o fundacji, telefonem i adresem internetowym.

³³ Sławik K.: *Kryminalistyczne...* op. cit., s. 4-5.

część ma skomplikowany charakter wymagający prowadzenia różnorodnych, szeroko zakrojonych działań, w których element czasu i presji społecznej wymaga sprawności funkcjonowania użytych sił i środków.

Doświadczenia zebrane w omawianym zakresie dowodzą, że policja powinna realizować je zarówno we współpracy z lokalnymi społecznościami, czy środkami masowego przekazu, ale także z organizacjami o charakterze pozarządowym, które za cel swojego działania obrały sobie pomoc w prowadzeniu poszukiwań osób zaginionych: jedną z takich organizacji jest Fundacja Pomocy Ludziom Dotkniętym Problemem Zaginięcia ITAKA.³⁴

Większość zaginionych osób zostaje odnaleziona w ciągu pierwszych 14 dni po zaginięciu. 95 proc. dzieci w ciągu pierwszych 7 dni z powrotem trafia do swoich domów.

³⁴ Organizacje pozarządowe, fundacje i stowarzyszenia pojawiły się w Polsce mniej więcej w tym samym czasie co w państwach Europy Zachodniej. Swoją prawdziwy renesans przeżywają po roku 1989. Ważną Fundacją, mającą związek z zaginięciami jest również „La Strada”- Fundacja Przeciwko Handlowi Kobietami, Fundacja im. Brata Alberta, Stowarzyszenie MONAR. Fundacja ITAKA jest jedyną instytucją w Polsce, która całościowo zajmuje się problemem zaginięcia. Celem Fundacji jest bezpłatne niesienie wszelkiej pomocy ludziom dotkniętym problemem zaginięcia, w szczególności osobom zaginionym, ich rodzinom oraz osobom zagrożonym zaginięciem.



Ireneusz Wrzeński

Technik kryminalistyki Komendy Powiatowej Policji w Kutnie

QUICKMAP 3D – KOMPLEKSOWY SYSTEM DO REKONSTRUKCJI I WIZUALIZACJI ZDARZEŃ

W połowie 2007 roku Komenda Powiatowa Policji w Kutnie otrzymała do testowania system do rekonstrukcji i wizualizacji zdarzeń o nazwie QuickMap 3D. Od grudnia tego samego roku urządzenie znajduje się na wyposażeniu Ogniwa Techniki Kryminalistycznej. Policjanci obsługujący QuickMap 3D, po odbyciu przeszkolenia, otrzymali międzynarodowe certyfikaty operatora sprzętu w zakresie wizualizacji miejsc zdarzeń.

Od tego czasu, przy pomocy systemu, zostało wykonanych około 120 wizualizacji i rekonstrukcji miejsc zdarzeń. W większości były to czynności wykonywane na miejscach zdarzeń drogowych, ale także zabójstwa, eksperymentach procesowych, kata-

strofy kolejowej. Urządzenie było używane w różnych warunkach atmosferycznych: podczas mrozów, upałów, opadów deszczu i śniegu, a także w całkowitej ciemności przy użyciu dostępnego sprzętu oświetleniowego. W każdym przypadku udało się dokonać zwymiarowania obszaru poddanego oględzinom.

System składa się z następujących elementów: oprogramowania QuickMap 3D, zainstalowanego w palmtopie TDS Recon, laserowego miernika LTI UltraLyte 20-20 200LR (dla funkcjonariuszy ruchu drogowego) ryc. 1 lub LTI Impulse (dla techników kryminalistyki) ryc. 2 oraz kodera kąтового MapStar.



Ryc. 1

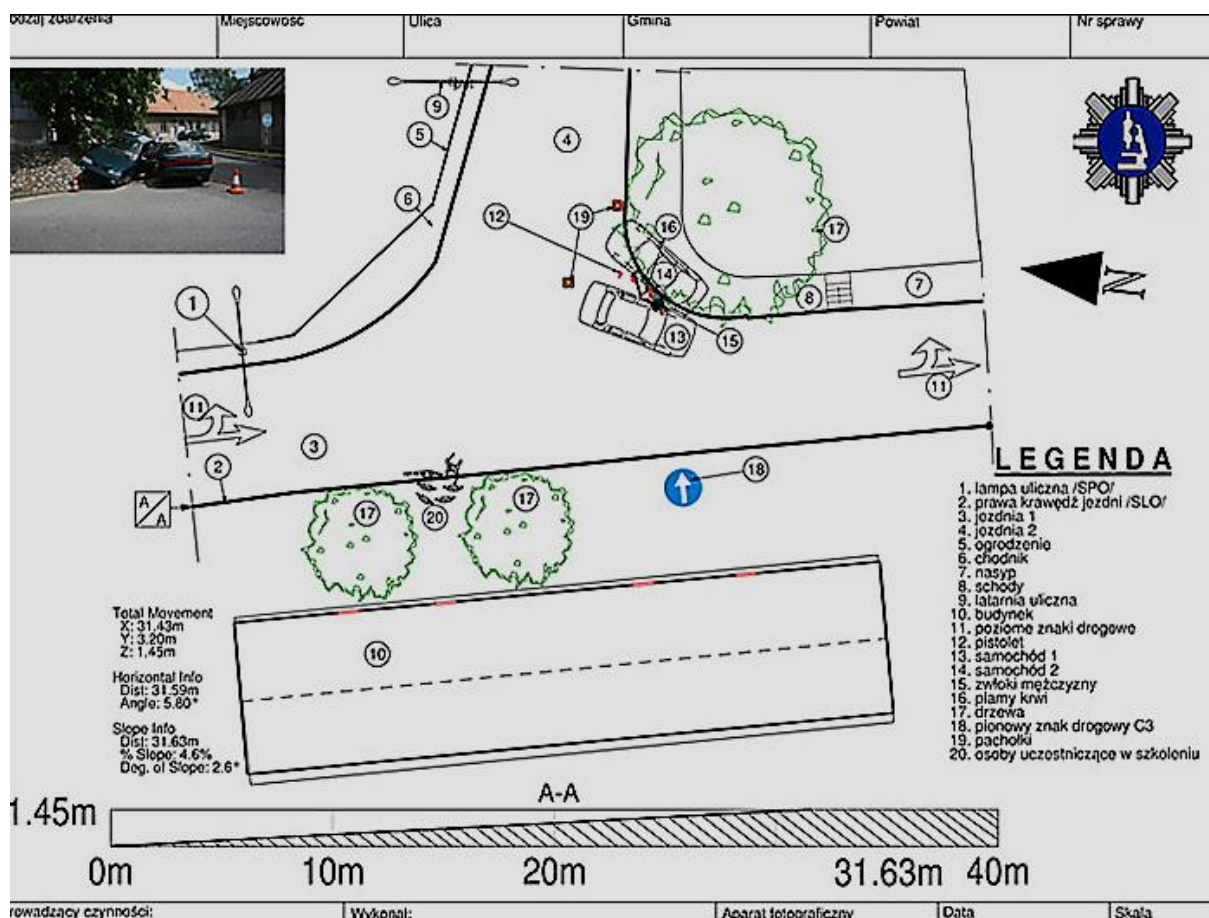


Ryc. 2

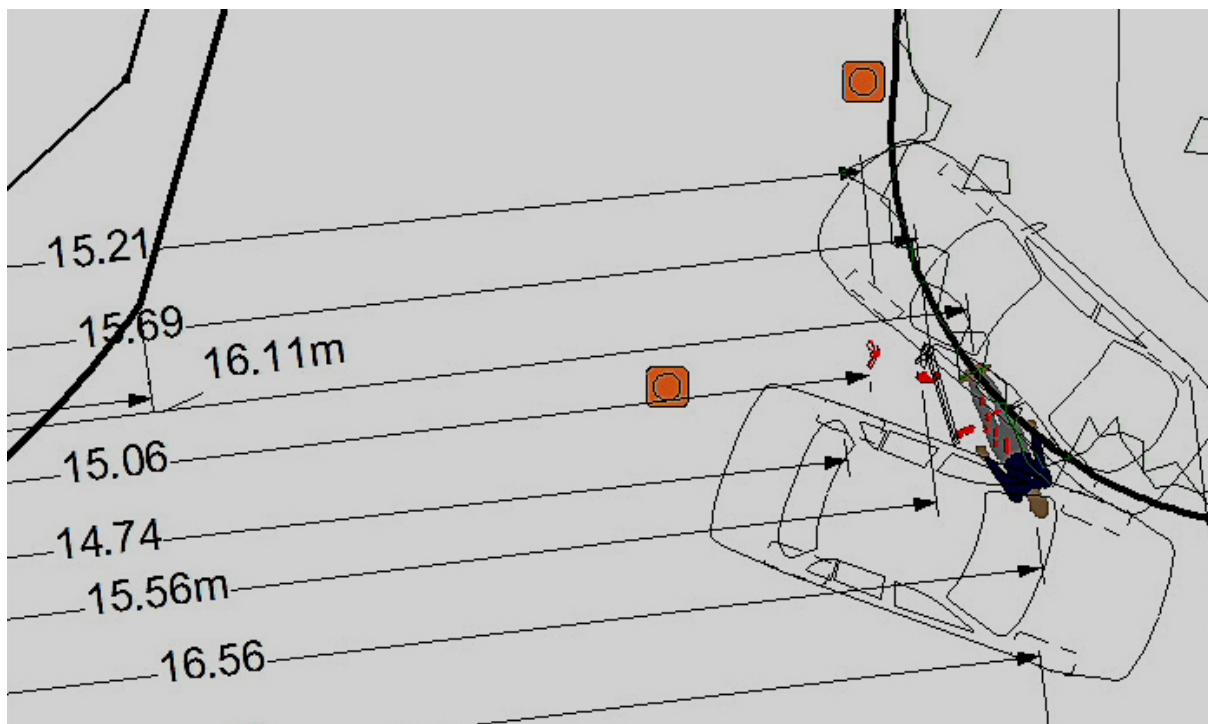
Każdy z elementów urządzenia zasilany jest dwoma bateriami /akumulatorami/ R6 – LTI Impuls; R14 – Map Star; bateria nikielowo-wodorkowa - TDS Recon.

Do wykonania szkicu miejsca zdarzenia służy oprogramowanie amerykańskiej firmy Cad Zone – Crash/Crime Zone. Oprogramowanie, mimo że w języku angielskim, jest proste w obsłudze; posiada rozbudowaną bibliotekę symboli: pojazdów, urządzeń, znaków, linii drogowych, a także znaków i symboli niezbędnych do wykonania wizualizacji miejsca zdarzenia kryminalnego. Program, pomimo bogatej biblioteki, daje możliwość tworzenia własnych symboli w formacie 2D i 3D. Posiada wiele aplikacji, które usprawniają i przyspieszają pracę zarówno technika, jak i eksperta. Do podstawowych możliwości można zaliczyć: pracę na warstwach, edytowanie szkicu w rzucie prostokątnym na format 3D, nanoszenie dowolnej liczby wymiarów,

miar powierzchni, wzdłużne i poprzeczne nachylenie drogi. Wymienione możliwości w znacznym stopniu skracają czas pracy na miejscu zdarzenia. Dzieje się tak dlatego, że policjant nie musi stosować czasochłonnych technik wymiarowania łuków, skrzyżowań czy nachyleń drogi. Te czynności wykonuje za niego program. Aplikacja pozwala ponadto na tworzenie animacji na podstawie wcześniej dokonanych pomiarów, modyfikowanie sylwetki ciała, umieszczanie symboli i zdjęć (ślądów) na pionowe obiekty. Rozbudowana opcja drukowania umożliwia wydruk dowolnego formatu szkicu lub jego dowolnego fragmentu. W chwili obecnej została udostępniona najnowsza wersja tego programu (Crash/Crime Zone 8.5). Rozbudowana jest ona o kolejne, nowe symbole i możliwości edycji. Warto byłoby, aby autorzy programu zdecydowali się poszerzyć bazę pojazdów produkowanych w Europie Wschodniej.



Ryc. 3. Rzut prostokątny miejsca wypadku drogowego.



Ryc. 4. Fragment szkicu z naniesionymi wymiarami.



Ryc. 5. Widok miejsca wypadku drogowego w rzucie 3D.

Mając tak wykonany szkic miejsca zdarzenia drogowego, na którym występują łuki, wzniesienia, czy też rozbudowana infrastruktura drogowa policjant może stworzyć bazę takich miejsc i korzystać z niej podczas kolejnych zdarzeń, gdzie na gotowy szkic naniesie samą sytuację na drodze nie tracąc czasu na pomiary samej drogi.

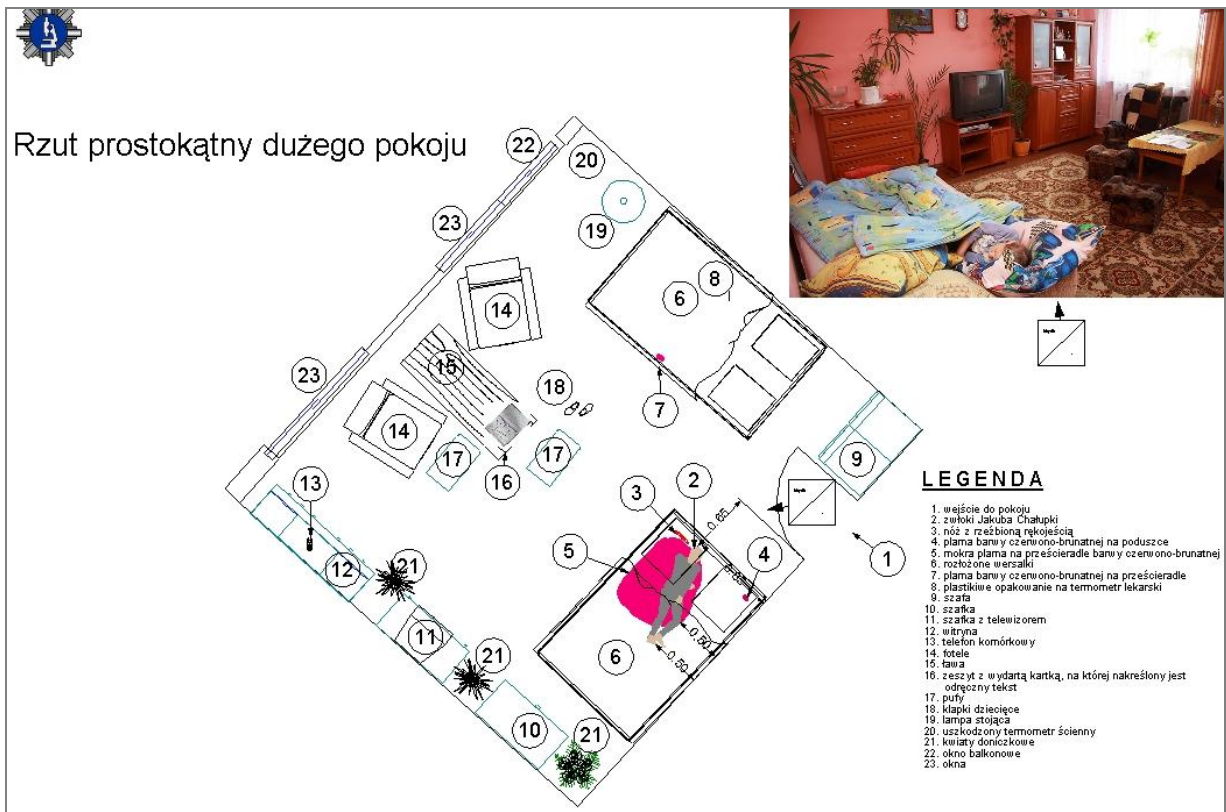
Wykonywanie pomiarów za pomocą tego urządzenia pozwala także skrócić czas

blokowania drogi, na której doszło do zdarzenia, gdyż nie trzeba rozpoczynać od wymiarowania odcinka drogi, punktów i linii odniesienia. W pierwszej kolejności możemy „nanieść” na szkic pojazdy, ślady i przedmioty znajdujące się na jezdni, tak, by można udroźnić ruch, a dopiero po ich usunięciu zmierzyć drogę wraz z jej infrastrukturą. To w znacznym stopniu ułatwia pracę wszystkim ekipom zaangażowanym

w wykonanie czynności na miejscu wypadku drogowego.

Jak wspomniano na wstępie system QuickMap 3D jest wykorzystywany nie tylko do wizualizacji miejsc wypadków drogowych, ale również innych zdarzeń, gdzie niezbędne jest wykonanie szkicu. Można posłużyć się tutaj przykładem wykorzystania urządzenia w mieszkaniu, w którym ujawniono zwłoki czterech osób. W tym przypadku z kryminologicznego punktu widzenia mieliśmy do czynienia z samobójstwem rozszerzonym. Ojciec dokonał zabójstwa trzech synów poczym sam popełnił samobójstwo. Oględziny w tego typu sytuacjach nie zdarzają się zbyt często.

Bardzo duża liczba śladów do zabezpieczenia i rozmieszczenie zwłok (każde w innym pomieszczeniu) stanowiły duże wyzwanie dla prowadzących oględziny. W celu dokładnego zobrazowania całego miejsca zdarzenia posłużono się urządzeniem QuickMap 3D. Technicy kryminalistyki uczestniczący w oględzinach postanowili sporządzić oddzielne szkice każdego z pomieszczeń tak, by każdy ujawniony i zabezpieczony ślad, a także usytuowanie zwłok było czytelne i przejrzyste. Dokonano zwymiarowania każdego z pomieszczeń osobno, zaznaczono miejsce występowania śladów i zwłok poczym zapisano w oddzielnych plikach.



Ryc. 6. Rzut prostokątny dużego pokoju.



Ryc. 7. Duży pokój w rzucie 3D.

Po wykonaniu wizualizacji wszystkich pomieszczeń w sposób, jaki przedstawiono na ryc. 6 i 7 w programie Crash/Crime Zone połączono wszystkie

pomieszczenia mieszkalne. W ten sposób uzyskano pełen obraz miejsca poddanego oględzinom.



Ryc. 8. Mieszkanie poddane oględzinom w rzucie 3D.

Reasumując, wykorzystanie systemu QuickMap 3D pozwoliło na zwiększenie bezpieczeństwa pracy policjanta na miejscu zdarzenia, gdyż pomiary może przeprowadzać z pobocza drogi, skrócenie czasu pracy, zwiększenie dokładności wykonywanych pomiarów i podniesienie jakości spo-

ządzanych szkiców, poprawę koordynacji pracy ze służbami ratunkowymi na miejscu zdarzenia, użycie urządzenia w każdych warunkach atmosferycznych, sporządzenie szkicu z każdego rodzaju (kategorii) zdarzenia.



Witold St. Majchrowicz
Zastępca komendanta Szkoły Policji w Pile

Robert Hampelski
Starszy wykładowca Wydziału Organizacji
Szkolenia i Dowodzenia Szkoły Policji w Pile

SZCZEGÓLNE FORMY PRZESŁUCHANIA

Część I - Konfrontacja

Istota i rodzaje konfrontacji

Konfrontacja jest szczególną formą przesłuchania, dokonywaną zarówno na wniosek stron, jak i z urzędu. Powinna być przeprowadzana wtedy, gdy wynikają istotne sprzeczności w relacjach świadków lub podejrzanych i tylko w drodze konfrontacji może dojść do ich wyjaśnienia. Jest to zatem czynność, która ma ułatwiać dokonywanie swobodnej oceny dowodów przez organ procesowy, poprzez sprawdzenie wiarygodności osób przesłuchanych. Efektem tej czynności może być przyznanie się osoby przesłuchanej do kłamstwa, co pozwala na realizację zasady procesowej, nakazującej dążenie przez organ procesowy do ustalenia prawdy obiektywnej.

Zgodnie z § 112 ust. 1 Zarządzenia 1426 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców (Dz. Urz. KGP z dnia 10 stycznia 2005 r. Nr 1 poz. 1), konfrontacją nazywamy czynność polegającą na bezpośrednim i jednoczesnym przesłuchaniu dwóch osób, których zeznania lub wyjaśnienia złożone wcześniej są ze sobą sprzeczne co do istotnych faktów.

Konfrontacja polega więc na tym, że w czasie jednego przesłuchania wypowiadają się na ten sam temat kolejno dwie osoby, których uprzednie zeznania lub wyjaśnienia zawierały sprzeczne treści.

W związku z tym każda z tych osób, będąc w jednym czasie i miejscu, słyszy wypowiedź osoby drugiej. Tym samym może natychmiast ustosunkować się do usłyszanых wypowiedzi.

Cele konfrontacji można rozpatrywać w dwóch aspektach: formalno-procesowym, kiedy to konfrontacja służy przede wszystkim niwelowaniu sprzeczności w uprzednio złożonych zeznaniach lub wyjaśnieniach oraz quasi materialnym, w którym konfrontację traktujemy jako środek do poznania prawdy¹, ustalenia stanu faktycznego, określenia przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem postępowania karnego.

Przyjmując jako kryterium podziału podmioty uczestniczące w konfrontacji, można wyróżnić cztery jej rodzaje:

- 1) świadka ze świadkiem,
- 2) świadka z podejrzanym,
- 3) podejrzanego z podejrzanym,
- 4) biegłego z biegłym.

Jednocześnie należy pamiętać, że zdanie drugie przepisu art. 172 kpk wyklucza możliwość przeprowadzania konfrontacji z udziałem świadka incognito, którego dane na zasadzie art. 184 kpk zostały utajnione.

¹ Wojtasik J.: *Konfrontacja jako metoda przesłuchania*, Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze, <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=26/> (22.03.2010), s. 3.

Ryzyko związane z przeprowadzaniem konfrontacji

Konfrontacja jest jedną z najtrudniejszych czynności procesowych, o dużym stopniu skomplikowania i obciążona ryzykiem. Do najbardziej ryzykownych okoliczności związanych z przeprowadzeniem konfrontacji należy zaliczyć:

- konieczność przedwczesnego ujawnienia podejrzanemu materiału dowodowego w postaci zeznań lub wyjaśnień osób, z którymi ma być konfrontowany. Moment ich ujawnienia często ma istotne znaczenie; niekorzystne dla dobra postępowania karnego może być zwłaszcza ich wyjawienie w jego początkowej fazie,
- niebezpieczeństwo uzgodnienia stanowisk przez strony konfrontacji, występujące zwłaszcza przy konfrontowaniu podejrzanych, którzy wcześniej nie porozumieli się w zakresie wspólnej linii obrony i którzy mogą chcieć wykorzystać konfrontację do tego celu,
- niebezpieczeństwo przekazania przez podejrzanego zawołowanej groźby lub informacji do osób, z którymi jest konfrontowany lub za pośrednictwem tych osób,
- niebezpieczeństwo wystąpienia niekorzystnych efektów psychologicznych wynikających z właściwości osób konfrontowanych, np. przy konfrontowaniu osoby dorosłej z dzieckiem albo dziecka starszego z dzieckiem młodszym, osoby pewnej siebie z nieśmiałym, przełożonego z podwładnym, obiektu miłości z osobą bezkrytycznie kochającą, bezwzględnego szefa grupy przestępczej z lojalnym, podporządkowanym członkiem itp.²

Biorąc pod uwagę wymienione czynniki ryzyka, w każdym przypadku należy rozważyć celowość przeprowadzenia czynności konfrontacji, aby uniknąć ewentualnych negatywnych skutków dla postępowania karnego. Nie należy traktować konfrontacji jako panaceum na wszelkie

² Ibidem, s. 7.

sprzeczności, w praktyce czynność ta bardzo często niczego nie wyjaśnia, a jedynym jej efektem jest przekonanie o stanowczości sprzecznych poglądów.³ Z obserwacji bieżącej praktyki wynika, że zmiana postawy jednej z konfrontowanych stron następuje nie częściej niż w 5% przeprowadzonych konfrontacji.⁴

Przepis art. 172 k.p.k. stanowi o fakultatywnym charakterze konfrontacji ("osoby przesłuchiwane mogą być konfrontowane"), tym samym nie wyklucza innej drogi wyjaśnienia sprzeczności, np. w drodze bardziej szczegółowych przesłuchań, eksperymentów procesowych, oględzin. Nie ma w doktrynie jednolitego poglądu, czy może to nastąpić w drodze tzw. konfrontacji pośredniej, czyli odczytania podejrzanemu, w trakcie jego przesłuchania, fragmentów zeznań lub wyjaśnień sprzecznych z tymi, które sam złożył. Wątpliwości mogą pojawić się zwłaszcza w świetle jednego z orzeczeń SN, który stwierdził, że „nie można poprzestać na odczytywaniu świadkom lub oskarżonym zeznań innych świadków lub wyjaśnień innych oskarżonych, w takich wypadkach bowiem - zgodnie z zasadą obiektywizmu - w myśl art. 157 § 3 k.p.k. należy dokonać konfrontacji przesłuchiwanego w celu wyjaśnienia sprzeczności.”⁵ Głębsza analiza uzasadnienia wskazanego wyroku pozwala wysnuć wniosek, że Sąd Najwyższy nie neguje dopuszczalności „konfrontacji pośredniej”, a jedynie wskazuje na niemożność poprzestania na odczytaniu zeznań lub wyjaśnień pozostających w sprzeczności, gdy nie doprowadzi to do ich wyjaśnienia. Przeprowadzenie „konfrontacji pośredniej” może się okazać bardziej celowe i skuteczne zwłaszcza w postępowaniu przygotowawczym, „w którym metody dowodzenia podporządkowane są w wyższym niż przed sądem stopniu dyrektywom taktyczno-

³ Kulicki M.: *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994, s. 155.

⁴ Wojtasik J.: *Konfrontacja...* op. cit, s. 9.

⁵ Wyrok z dn. 7 kwietnia 1981 r., Rw 96/81, OSNKW 1981, nr 7-8, poz. 43.

kryminalistycznym”.⁶ Pozwala ona na kontrolowane oraz selektywne ujawnianie informacji i dowodów zebranych już w postępowaniu, a jednocześnie dążenie do uzyskania zeznań lub wyjaśnień zgodnych z prawdą.

Czynności poprzedzające konfrontację

W pierwszej kolejności koniecznym jest sprawdzenie, czy występują warunki uzasadniające potrzebę przeprowadzenia konfrontacji. Do warunków tych zalicza się:

- występowanie istotnych sprzeczności w uprzednio złożonych zeznaniach lub wyjaśnieniach osób przesłuchiowanych albo w opiniach biegłych,
- niemożność wyjaśnienia sprzeczności w inny sposób, niż w drodze konfrontacji.

Wyjaśnienia w drodze konfrontacji wymagają tylko te sprzeczności, które dotyczą faktów mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, to np. sprzeczności dotyczące znamion przestępstwa, przesłanek faktycznych, dowodów winy. Natomiast sprzecznościami nieistotnymi mogą być sprzeczności wynikające z różnorodnego opisu spostrzeżonych osób lub rzeczy, okoliczności poznania się sprawców itp. Należy jednakże pamiętać, że określone sprzeczności w pewnych przypadkach mogą być sprzecznościami istotnymi, zaś w innych - nieistotnymi. Przykładem mogą być rozbieżności dotyczące warunków atmosferycznych. W sprawie o przestępstwo uchylania się od płacenia alimentów czy znieważenia funkcjonariusza publicznego są one nieistotne, natomiast w sprawie o spowodowanie wypadku w komunikacji, te sprzeczności mogą mieć istotne znaczenie dla realizacji celów postępowania przygotowawczego.

Wyjaśnienia wymagają tylko te sprzeczności, które powstały w wyniku złożenia kłamliwych zeznań czy wyjaśnień. Jeśli wynikają one np. z zaburzeń spostrze-

gania i odtwarzania zdarzeń, czy też z luk w przesłuchaniu, konfrontacja jest niezasadna.

Należy pamiętać, że zeznaniami i wyjaśnieniami są oświadczenia wiedzy, złożone przed uprawnionym organem procesowym, zaprotokołowane i podpisane przez składające je osoby.

Konfrontacja między biegłymi może być przeprowadzona, gdy zachodzą sprzeczności między ich opiniami. W jej wyniku biegli mogą uzgodnić wnioski; organ procesowy może podzielić jedną ze sprzecznych opinii lub dojść do wniosku, że trzeba powołać jeszcze innego biegłego.

Nie należy przeprowadzać konfrontacji w każdym przypadku wystąpienia istotnych sprzeczności. Należy wziąć pod uwagę ryzyko uzyskania jednobrzmiących zeznań lub wyjaśnień stanowiących dowód fałszywy. Konsekwencją tego mogą być trudności w obiektywnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego. Dlatego konfrontacja powinna być ostatecznym środkiem wyjaśnienia sprzeczności, których wcześniej nie zdołano wyjaśnić w inny sposób.

Przygotowanie się do przeprowadzenia konfrontacji

Wysoki stopień ryzyka, jaki wiąże się z przeprowadzeniem konfrontacji wymaga odpowiedniego jej przygotowania. Z przedwczesnej lub źle przygotowanej konfrontacji większą korzyść mogą odnieść podejrzani niż prowadzący sprawę.⁷

Przygotowanie się policjanta do konfrontacji polega na:⁸

- przeanalizowaniu protokołów przesłuchań osób konfrontowanych i zapoznaniu się w niezbędnym zakresie z innymi materiałami sprawy,

⁶ Kmiciek R.: Glosa do wyroku SN z dnia 7 kwietnia 1981 r., „Nowe Prawo” 1983 nr 9-10, s. 265.

⁷ Widacki J.: *Kryminalistyka*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 1999, s. 90.

⁸ § 113 ust. 1 Zarządzenia 1426 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców (Dz. Urz. KGP z dnia 10 stycznia 2005 r. Nr 1 poz. 1).

- określeniu zagadnień, mających być przedmiotem konfrontacji (zestawić istotne sprzeczności),
- właściwym doborze miejsca i czasu konfrontacji (zapewnić potrzebne środki techniczne, np. kamerę),
- określeniu kolejności wypowiedzi osób konfrontowanych,
- ustaleniu kolejności konfrontacji jeśli ma być ich kilka i ustalenie odpowiednich przerw między nimi,
- właściwym doborze osób obecnych przy konfrontacji z punktu widzenia bezpieczeństwa i celu czynności.

Zapoznanie z protokołami przesłuchań osób, które mają być konfrontowane ma przede wszystkim na celu określenie istotnych sprzeczności wymagających wyjaśnienia. Nie mogą to być ogólnikowe deklaracje, domysły czy stwierdzenia odwołujące się do relacji zasłyszanych od osób trzecich. Fragmenty zeznań, czy wyjaśnień podlegające weryfikacji metodą konfrontacji, powinny cechować się konkretnym i kategoriowym stwierdzeniem.⁹ Stosunkowo bardziej przydatne będą zeznania lub wyjaśnienia, w których zawarte są stwierdzenia w rodzaju „widziałem na własne oczy”, „byłem przy tym obecny” itp. Należy rozpatrzyć również potrzebę ponownego przesłuchania w sytuacji, gdy fragmenty przesłuchania kwalifikowane do konfrontacji nie są wystarczająco konkretne i jednoznaczne, a jednocześnie ich analiza wskazuje, że świadek czy podejrzany był uczestnikiem zdarzenia i może opisać jego przebieg.

Przygotowując się do konfrontacji, koniecznym jest wyselekcjonowanie istotnych sprzeczności i przygotowanie pytań do osób konfrontowanych. Kolejność pytań także nie może być przypadkowa, w pierwszej kolejności należy pytać o sprawy mniej istotne, a następnie stopniowo przechodzić do pytań dotyczących coraz ważniejszych okoliczności.

Istotne jest też wyrobienie sobie przez przesłuchującego przekonania, która

z osób mówi prawdę, a która kłamie, relacjonuje niedokładnie czy zataja istotne dla sprawy okoliczności. Przekonanie to kształtowane jest na podstawie analizy całości zebranych już materiałów dowodowych. Decydujące znaczenie ma oczywiście merytoryczna strona wypowiedzi osób przesłuchiowanych, ale należy też uwzględnić takie okoliczności, jak rola w sprawie, stosunek do stron, opinia środowiskowa, uprzednia karalność itp.¹⁰

Przed podjęciem decyzji o przeprowadzeniu konfrontacji ważnym jest, aby prowadzący postępowanie udzielił wsparcia psychicznego osobie, której zeznania lub wyjaśnienia uznaje za wiarygodne, dając jej wyraźnie do zrozumienia, że wierzy w prawdziwość jej relacji.

W przypadku potrzeby przeprowadzenia kilku konfrontacji, konieczne staje się właściwe zaplanowanie ich kolejności.¹¹ Kolejność tę ustalamy kierując się przede wszystkim szansą skutecznego przełamania postawy osoby kłamliwej, pamiętając o ryzyku wystąpienia wskazanych wcześniej niepożądanych skutków. Dlatego też w pierwszej kolejności powinno się konfrontować podejrzanego z osobami, z którymi nie łączy go więzi rodzinne, służbowe czy osobiste.¹²

Pamiętając o tym, że czynność konfrontacji może być stresującym przeżyciem dla jej uczestników, jak również może wywoływać zachowania agresywne, należy przygotować odpowiednie pomieszczenie oraz właściwie dobrać osoby, będące obecne w czasie konfrontacji, tak aby zagwarantować bezpieczeństwo jej uczestników.

Planując czas i miejsce czynności, należy uwzględnić potrzebę zapewnienia sobie do pomocy co najmniej jednego policjanta i dysponować w miarę przestronnym pomieszczeniem służbowym, w którym nie mogą odbywać się równoległe inne czynności, dzwonić telefony, wchodzić interesanci,

¹⁰ Ibidem, s. 12.

¹¹ § 112 ust. 1 Zarządzenia 1426 Komendanta Głównego Policji... op. cit.

¹² Wojtasik J.: *Konfrontacja...* op. cit., s. 13.

⁹ Wojtasik J.: *Konfrontacja...* op. cit., s. 11.

przełożeni itd. Unikać należy przy tym organizowania konfrontacji w pomieszczeniach innych niż siedziba organu procesowego. Kłamiący uczestnik konfrontacji w miejscu swojego zamieszkania, pracy czy nawet pozbawienia wolności, zwłaszcza jeżeli przebywał tu długo, czuje się zwykle pewniej i może łatwo zdobyć taktyczną przewagę nie tylko nad stawianym mu do oczu, ale też nad prowadzącym czynność¹³.

Rozważenia wymaga celowość użycia do dokumentowania przebiegu konfrontacji magnetowidu, magnetofonu czy innych środków technicznych utrwalających obraz i dźwięk. Środki tego rodzaju bardzo wiernie utrwalają faktyczny przebieg czynności, przestrzeganie procedur czy swobody wypowiedzi konfrontowanych.¹⁴

Przebieg konfrontacji

W przebiegu konfrontacji można wyróżnić dwa zasadnicze etapy:

1. **Etap czynności wstępnych** – rozpoczynający się z chwilą wprowadzenia pierwszego uczestnika do pomieszczenia, gdzie czynność będzie przeprowadzana. Na tym etapie następuje sprawdzenie tożsamości osób konfrontowanych, uprzedzenie świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz pouczenie o uprawnieniach wynikających z treści art. 182, 183 i 185 kpk, jeżeli występują okoliczności uzasadniające te pouczenia. W sytuacji, gdy uczestnikiem jest podejrzany, poucza się go o prawie do odmowy składania wyjaśnień lub odpowiedzi na poszczególne pytania, na podstawie art. 175 kpk. Należy również poinformować o użyciu urządzeń do rejestracji czynności, jeśli będą wykorzystane, a także o zasadach postępowania podczas etapu drugiego.
2. **Etap konfrontacji właściwej** – podczas którego wykonuje się wszystkie zaplanowane czynności, zmierzające do wyjaśnienia istniejących sprzeczności. Za-

dawane pytania oraz udzielone odpowiedzi utrwała się w protokole konfrontacji.

Oba etapy powinny być przeprowadzone w sposób nie budzący wątpliwości co do obiektywizmu i bezstronności policjanta, który podczas czynności powinien przestrzegać określonych zasad procesowych i taktycznych. Do konfrontacji jako szczególnej formy przesłuchania mają zastosowanie zakazy wynikające z art. 171 § 4-7 kpk. Wyjaśnienie sprzeczności odbywa się metodą pytań i odpowiedzi, bez etapu spontanicznych wypowiedzi.

Zasady obowiązujące w trakcie przeprowadzania konfrontacji

- Konfrontacja powinna być przeprowadzana przez co najmniej dwóch policjantów, tj. kierującego czynnością policjanta, który uprzednio przesłuchiwał konfrontowanych, i drugiego zapewniającego bezpieczeństwo i porządek.
- Do pomieszczenia wyznaczonego do przeprowadzenia konfrontacji, jako pierwszą wprowadza się osobę, której wypowiedzi ocenione zostały jako wiarygodne. W ten sposób osiąga się korzystny efekt psychologiczny. Osobę tę trzeba przygotować do spotkania z drugim uczestnikiem czynności. Przygotowanie to jest niewątpliwie łatwiejsze, jeżeli już wcześniej udało się uzyskać aprobatę uczestniczenia w czynności. W takim przypadku wystarczy odwołać się do raz złożonej już obietnicy i upewnić, że uczestnik konfrontacji nie zmienił zdania.¹⁵
- Osoby konfrontowane powinny siedzieć w bezpiecznej odległości od siebie, tak by nie było możliwości fizycznego kontaktu między nimi. Powinny być zwrócone twarzami lub półprofilami w kierunku przesłuchującego. Należy zadbać o uniemożliwienie konfrontowanym przekazywania między sobą informacji, czy też zawołowanej groźby. Pomiedzy kierującym konfrontacją i osobami

¹³ Por. Zb. Sobolewski: *Samooskarżenie w świetle prawa karnego*, W-wa 1982 s. 104 i nast.

¹⁴ Widacki J., *Kryminalistyka...* op. cit. s. 100-101.

¹⁵ Wojtasik J.: *Konfrontacja...* op. cit., s. 15.

konfrontowanymi nie powinno być rzeczywistych czy symbolicznych barier w postaci np. dużego biurka, stołu. Nawet trzymany na kolanach i zakrywający nogi płaszcz może mieć znaczenie. Z wyjątkiem wyraźnych wskazań lekarskich, osoby uczestniczące w konfrontacji nie powinny używać w czasie tej czynności ciemnych okularów. Konieczna jest możliwość nieprzerwanej obserwacji konfrontowanych i kontrolowania ich zachowania.¹⁶

- Prowadzący czynność informuje o istocie i zasadach konfrontacji, poucza uczestników o zakazie bezpośredniego zwracania się do siebie oraz możliwości zadawania pytań i ustosunkowywania się do wypowiedzi drugiej osoby wyłącznie za zgodą i pośrednictwem przesłuchującego.
- Pierwsza składa zeznania lub wyjaśnienia osoba, której wypowiedzi policjant ocenia jako wiarygodne. Przy konfrontacji świadka z podejrzanym pierwszy powinien składać zeznania świadek, a następnie wypowiada się podejrzany, jeżeli nie odmówi złożenia wyjaśnień.¹⁷
- Pytania dotyczące sprzeczności występujących w uprzednio złożonych zeznaniach lub wyjaśnieniach osób konfrontowanych powinny być proste, zrozumiałe, niesugerujące i zbudowane tak, by konfrontowani mogli udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Odpowiedzi wieloznaczne i wykrętne powinny być uściślane. Kolejność zadawania pytań powinna być tak ustalona, by odpowiedzi na nie stanowiły logiczną całość.
- Niezwykle ważnym aspektem konfrontacji jest obserwacja zewnętrznych reakcji obu osób konfrontowanych nie tylko na stawiane im pytania, ale na wszelkie pojawiające się w czasie czynności bodźce, np. wypowiedź drugiego uczestnika, odczytany fragment wcześniejszej relacji, okazanie dowodu rzeczowego, słowna zaczepka czy nawet

unikanie patrzenia w oczy. Tylko niewielki procent komunikatów pomiędzy ludźmi przekazywany jest drogą werbalną, a cała reszta nadawana jest przez ruchy ciała – gesty, wyraz twarzy sposób patrzenia, postawę, ton głosu. W sytuacji natomiast kłamstwa niektóre części ciała sygnalizują wypowiedzi nie-szczere.¹⁸

- W przypadkach przestępstw szczególnie dolegliwych dla pokrzywdzonego, konfrontacja pokrzywdzonego z podejrzanym powinna być ograniczona do sytuacji wyjątkowych. Policjant może wystąpić do prokuratora z wnioskiem o osobiste dokonanie przez niego tej czynności.¹⁹ W śledztwie powierzonym do prowadzenia policji, prokurator powinien osobiście dokonywać czynności zmierzających do usunięcia niejasności w opinii biegłych oraz sprzeczności w zeznaniach lub wyjaśnieniach osób przesłuchiowanych.²⁰
- Obowiązuje bezwzględny zakaz konfrontowania świadka incognito – art. 172 kpk.
- Jeżeli podczas konfrontacji nie było to wskazane ze względów taktycznych, policjant ponownie przesłuchuje co do przyczyn zmiany zeznań lub wyjaśnień osobę, która przy konfrontacji zmieniła swoje poprzednie zeznanie lub wyjaśnienie.²¹

Dokumentowanie konfrontacji

Zgodnie z art. 143 § 1 pkt. 5 kpk, przeprowadzenie konfrontacji wymaga obowiązkowego sporządzenia protokołu. Przebieg czynności protokolowanych może być utrwalony ponadto za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, o czym

¹⁶ Ibidem, s. 16.

¹⁷ § 112 ust. 2 Zarządzenia 1426 Komendanta Głównego Policji...

¹⁸ Wójcikiewicz J.: *Hipnoza w prawie karnym i kryminalistyce*, Kraków 1989 s. 108.

¹⁹ § 112 ust. 3 Zarządzenia 1426 Komendanta Głównego Policji... op. cit.

²⁰ § 142 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27.08.2007 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury DZ.U. 2007.169.1189, z póź. zm.

²¹ § 112 ust. 4 Zarządzenia 1426 Komendanta Głównego Policji... op. cit.

należy przed uruchomieniem urządzenia uprzedzić osoby uczestniczące w czynności (art.147 §1 kpk).

Jeżeli czynność procesową utrwała się za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, protokół można ograniczyć do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących w niej udział. Zapis obrazu lub dźwięku, a także przekład zapisu dźwięku stają się załącznikami do protokołu.

W części formalnej protokół konfrontacji powinien zawierać:

- dane personalne osób konfrontowanych z uwzględnieniem ich roli w postępowaniu przygotowawczym (świadek, podejrzany),
- sprzeczności podlegające wyjaśnieniu w czasie konfrontacji (należy przytoczyć odpowiednie oświadczenia osób przesłuchiowanych wraz z podaniem protokołów, w których się znajdują – numer karty w aktach postępowania),
- wzmiankę o uprzedzeniu świadków o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, ewentualne pouczenia o prawach świadka wynikających z art. 182, 185 i 185 kpk oraz pouczenie podejrzanego o treści art. 175 kpk.,
- wzmiankę o użyciu urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk (jeśli jest wykorzystywane w trakcie czynności),

W części merytorycznej protokołu konfrontacji powinny znaleźć się pytania stawiane osobom konfrontowanym oraz ich odpowiedzi. Należy je protokołować dokładnie, a bardzo istotne dla sprawy stwierdzenia - w sposób dosłowny. Koniecznym jest też odnotowanie zewnętrznych symptomów reakcji osób konfrontowanych,

np. „odpowiedział po dłuższym namyśle”, „spociał się”, „szukał słów”, „zaczął się jąkać”, „zbladł”, „zaczerwienił się”, „spuścił wzrok”, „zaczął gestykulować”, „ściszył głos”.

Protokół podpisują osoby biorące udział w czynności. Przed podpisaniem należy go odczytać i uczynić o tym wzmiankę. Osoba uczestnicząca w czynności może, podpisując protokół, zgłosić jednocześnie zarzuty co do jego treści; zarzuty te należy wciągnąć do protokołu wraz z oświadczeniem osoby wykonującej czynność protokołowaną. Skreślenia oraz poprawki i uzupełnienia poczynione w protokole wymagają omówienia podpisanego przez osoby podpisujące protokół. Jeżeli protokół nie został należycie podpisany bezpośrednio po zakończeniu czynności, brakujące podpisy mogą być złożone później, ze wskazaniem daty ich złożenia i przyczyn opóźnienia.

Podsumowanie

Konfrontacja należy do najbardziej skomplikowanych, a jednocześnie ryzykownych czynności. Często zdarza się, że jej zasadniczy cel, tj. wyjaśnienie istotnych sprzeczności w relacjach osób przesłuchiowanych nie zostaje osiągnięty. Jednakże prawidłowe i rzetelne przeprowadzenie tej czynności może przyczynić się do umocnienia stanowiska świadka lub podejrzanego, którego uznajemy za prawdopodobnego i zmniejszenia niebezpieczeństwa wycofania się tej osoby z wcześniej złożonych zeznań lub wyjaśnień. W związku z powyższym, pomimo wskazanych zagrożeń, warto poważnie rozważyć konieczność jej przeprowadzenia.



Krzysztof Rudnicki

Starszy wykładowca Zakładu Prawa Szkoły Policji w Pile

SPECYFIKA WYPOWIEDZI JAKO JEDEN Z SYMPTOMÓW NIESZCZEROŚCI

Analiza wypowiedzi powinna być poprzedzona określeniem przez przesłuchującego cech, które charakteryzują daną osobę w czasie mówienia prawdy. Względy praktyczne nakazują właściwy dobór próby (wyeliminowanie wpływu emocji), ponieważ uzyskany materiał stanowić będzie punkt odniesienia podczas dalszych prac. Określenie w ten sposób typowych elementów wypowiedzi prawdziwej ułatwia poznanie i zidentyfikowanie swego rodzaju „ślada prawdy”. Bardzo przydatna okazuje się wówczas wiedza z zakresu psycholingwistyki, wzbogacona znajomością podstaw stylometrii kryminalnej. Tej ostatniej nie należy jednak traktować jako prostej metody liczenia częstotliwości występowania czasowników, rzeczowników, przymiotników itd. We wstępnych pracach nad tym zagadnieniem A. Morton zwrócił uwagę na rozmieszczenie ww. kombinacji, następstwa słów oraz ich względną pozycję w piśmie lub wypowiedzi.¹ Akcentował on wartość prostych i często używanych słów – w przeciwnym razie wymagana byłaby analiza wyjątkowo długich tekstów.

W praktyce wskazane jest koncentrowanie się na odstępstwach od przyjętej normy, jak również jakości oraz treści uzyskiwanych zeznań lub wyjaśnień. Niedoświadczony funkcjonariusz może rozpocząć analizowanie wypowiedzi od treści pisemnych, zapewniając sobie w ten sposób czas niezbędny do prawidłowego wykonania czynności. Zaleca się wypracowanie tzw. nieskażonej wersji wydarzeń (odniesienie

się do neutralnego dnia), która istotnie zwiększa rzetelność całej analizy. W sytuacji doraźnej wykorzystuje się spontaniczne fragmenty wypowiedzi osoby, będące rezultatem zadawania pytań na temat mało istotnych szczegółów zdarzenia.

Podstawę większości analiz wypowiedzi stanowią części mowy, przede wszystkim częstotliwość używania niektórych słów lub ich kombinacji. W ramach działań wstępnych, policjant powinien zwrócić uwagę na poszczególne części mowy oraz wykorzystując istniejące możliwości skupić się na zaimkach, rzeczownikach i czasownikach. Po ustaleniu pewnej normy, każde odstępstwo od niej należy traktować jako powód do dalszych przemyśleń. W fazie końcowej można zapytać osobę o przyczyny zauważonych różnic, pamiętając oczywiście o aspekcie taktycznym naszego postępowania. Nie można także zapominać o tym, że wspomniana analiza jest narzędziem wspomagającym pracę policjanta i w żadnym wypadku nie stanowi ona alternatywy dla czynności dowodowych.

Zaimek „ja”, liczba pojedyncza

Zaimki są częścią mowy, która zastępuje inne z wyjątkiem czasownika. Ważna w tym przypadku jest ich funkcja gramatyczna i deiktyczna (wskazująca). W analizie wypowiedzi należy przykładać szczególną uwagę do zaimków osobowych „ja” i „my” oraz dzierżawczych: „mój, nasz, wasz, twój, jego, jej” oraz nieokreślonych w postaci „ktoś” lub „coś”.

Ludzie mówiący prawdę mają skłonność do używania zaimka „ja” oraz wypowiedzenia się w pierwszej osobie liczby po-

¹ B. Hołyst, Psychologia kryminalistyczna, Wydawnictwo prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003, s. 1121.

jedynczej. Odstępstwo od tej normy stanowi podstawę głębszej analizy tej części wypowiedzi, uzasadnionej brakiem pewności siebie danej osoby. Wiele zeznań zaczyna się bowiem od utożsamiania się z konkretnymi zdarzeniami, połączonego ze skłonnością do zanikania w późniejszych fazach przeprowadzanej czynności.

W dniu 12.07.2003 r. obudziłem się o godzinie 8:10. Pamiętam dokładnie porę, ponieważ wieczorem nastawiłem budzik. Poszedłem do łazienki, ogoliłem się i wziąłem prysznic. Po kilkunastu minutach wyszedłem z niej. Ubrałem się w przedpokoju, gdzie mam swoją szafę. Zdecydowałem się zjeść śniadanie poza domem, ponieważ straciłem już dużo czasu. Udałem się do najbliższej knajpki przy ul. Nowowiejskiej. Był tam młody mężczyzna w wieku około dwudziestu lat, ubrany w granatową kurtkę. Kontakt skończył się na kilku wypowiedziach związanych z pogodą oraz aktualnym samopoczuciem. Około 8:40 wyszedłem na zewnątrz i pojechałem do pracy autobusem linii nr 5.

Pierwsze pięć zdań pasuje do powszechnie przyjętej normy (pierwsza osoba liczby pojedynczej), następne dwa są ewidentnym odstępstwem, natomiast w ostatnim zdaniu zauważamy „powrót” do wcześniej określonej reguły. Spostrzegawczego policjanta powinna zainteresować wspomniana zależność, która najprawdopodobniej nie jest dziełem przypadku. Od tego momentu wypowiedzi brakuje osobistego zaangażowania, zauważalnie charakteryzującego poprzedni etap. Doświadczenia wskazują na powstawanie takiej sytuacji w momencie, kiedy staramy się uniknąć niewygodnych fragmentów relacji. Pominięcie pewnych informacji może wynikać z powstałego konfliktu, na co wskazuje lakoniczność stwierdzeń dotyczących konkretnej osoby.

Ja ↔ my, liczba pojedyncza i mnoga

Podobnie jak w poprzednim przypadku należy zwracać uwagę na rodzaj używanych zaimków oraz zamienne stosowanie liczby mnogiej i pojedynczej. Sygnałem ostrzegawczym powinno być nadużywanie liczby mnogiej, szczególnie w sytuacjach równole-

głego unikania liczby pojedynczej lub zaimka „ja”. Dokładna analiza pozwala na zauważenie pewnej prawidłowości, polegającej na tym, że z tego typu reakcjami mamy do czynienia podczas zbliżania się w okolice niewygodnych obszarów wypowiedzi.

1) Spotkałem czterech kolegów w kinie. Obejrzałem z nimi bardzo ciekawy film. Trwało to około dwóch godzin. W międzyczasie zdążyłem już zgłodnieć, dlatego poszedłem z nimi coś zjeść. Wypiłem kilka piw w pobliskim barze, do którego wstąpiliśmy po drodze. Zostałem w nim do godziny 23:00, skąd następnie pojechałem taksówką do domu.

2) Spotkaliśmy się z kumplami w kinie. Obejrzeliśmy bardzo ciekawy film. Spędziliśmy tam około dwóch godzin. Poszliśmy coś zjeść, ponieważ w trakcie projekcji zdążyliśmy już zgłodnieć. Całą grupą poszliśmy do pobliskiego baru, gdzie wypiliśmy po kilka piw. Zostaliśmy w nim do godziny 23:00, a następnie taksówkami rozjechaliśmy się do domów.

Druga wersja tego zdarzenia (w porównaniu z wcześniejszą) wskazuje na pewne odstępstwa od normy. Zastanawiający jest brak osobistego zaangażowania, co daje powody do przypuszczeń, że młody człowiek próbuje coś ukryć lub uniknąć odpowiedzialności za określone postępowanie.

Zdecydowana większość specjalistów zajmujących się komunikacją interpersonalną uważa krótkie formy wypowiedzi za najbardziej właściwe. Używanie zaimka „ja” oraz liczby pojedynczej to proste i oczywiste sposoby na określenie siebie (podobnie „my” i liczba mnoga). Traktowanie relacji pomiędzy dwoma osobami jako „my” oznacza bycie razem. Omijanie tej formuły ma istotne znaczenie, w szczególności, gdy dwoje ludzi tworzy, na pierwszy rzut oka, udany związek.

1) Wraz z żoną zostaliśmy zaproszeni na przyjęcie weselne naszego przyjaciela. Przyjechaliśmy trochę spóźnieni - drobne problemy z objazdami. W trakcie całej imprezy bawiliśmy się bardzo dobrze i żalowaliśmy, że musieliśmy opuścić towarzystwo tak wcześnie.

2) *Wraz z żoną zostałem zaproszony na przyjęcie weselne naszego przyjaciela. Przyjechaliśmy trochę spóźnieni – standardowe problemy z korkami. Impreza dopiero się rozkręcała, gdy musiałem opuścić rozrabiane towarzystwo.*

Druga relacja ujawnia pewien dystans pomiędzy mężem i żoną, przejawiający się w unikaniu liczby mnogiej. Świadczyć to może o nienajlepszych relacjach, dając policjantowi powód do przemyśleń nad domniemaną sytuacją rodziną. Miałoby to duże znaczenie w przypadku stwierdzeń ze strony męża, tworzących obraz wyidealizowanej oraz darzącej się zaufaniem pary.

Należy także zwracać uwagę na przechodzenie z osoby trzeciej do osoby pierwszej, wyraźnie akcentujące osobiste zaangażowanie. Ciągłe zaprzeczanie jakimkolwiek związkom ze sprawą jest stresujące, dlatego też wielu z nas ma kłopoty z całkowitym unikaniem komunikatów „ja” lub „my”.

- 1) *Zmusił mnie, żebym weszła do lasu.*
- 2) *Weszliśmy do lasu.*

W przypadku rozważania potencjalnego przestępstwa zgwałcenia, drugie zdanie budzi pewne wątpliwości. Z doświadczenia wynika bowiem, że większość ofiar w czasie odtwarzania przebiegu zdarzenia używa zaimków „on” i „ja” oraz innych osób – trzeciej i pierwszej.

...W trakcie jazdy zapytał mnie, ile mam przy sobie pieniędzy. Powiedziałam, że 500 zł, ponieważ bałam się, że mi coś zrobi. Dałam mu cały portfel. W odległości około półtora kilometra od Z. zatrzymaliśmy się w lesie. Nie pamiętam dokładnie tego miejsca. Gdy wyszliśmy na zewnątrz zauważyłam, że na prawej ręce ma on tatuaż w kształcie smoka. Przez cały czas mówił podniesionym głosem i kazał mi się szybciej ruszać...

Doświadczony funkcjonariusz w trakcie analizy wypowiedzi zwróciłby uwagę na podkreślone stwierdzenia, ponieważ nie pasują one do struktury pozostałej części zeznania. Wątpliwości dotyczące prawdziwości osoby wynikają z faktu, że pokrzywdzeni bardzo rzadko używają liczby mnogiej do opisu siebie i sprawy

przestępstwa. Związane jest to z doznanymi krzywdami, poniesionymi stratami oraz negatywnym wpływem zdarzenia na funkcjonowanie człowieka. W przedstawionym wyżej przykładzie ofiara przestępstwa dwukrotnie używa liczby mnogiej, dając w ten sposób podstawy do rozważań na temat jej wiarygodności.

Zaimki dzierżawcze

Zaimki dzierżawcze „mój, nasz, twój, wasz, jego, ich” ujawniają związek z określoną osobą lub rzeczą, do jakiego przyznaje się autor wypowiedzi. W niekorzystnej dla nas sytuacji mamy skłonność do zmieniania zaimków lub ich całkowitego odrzucania. Zjawisko to jest dobrze widoczne w przypadku podejmowania gwałtownych działań, mających na celu nie przyznanie się do jakichkolwiek związków z określonymi osobami lub przedmiotami.

Wczoraj pojechałem swoim mercedesem do znajomych w Poznaniu. Zaparkowałem go na niestrzeżonym parkingu przy ulicy Kwiatowej... W czasie rozmowy z bratem wyszedłem na taras i ku mojemu zdziwieniu stwierdziłem brak samochodu... O całym zdarzeniu powiadomiłem znajdujący się niedaleko komisariat policji.

W początkowym stadium wypowiedzi osoba podkreśla swój związek emocjonalny z samochodem, między innymi przez używanie zaimków dzierżawczych. Zastanawiająca jest nagła zmiana tego nastawienia, która ma miejsce po fackie rzekomej kradzieży. Oczywiście nie stanowi ona dowodu na próbę wprowadzenia policjanta w błąd, jednak należałoby rozważyć przyczyny takiego stanu rzeczy. Szczególnie interesujące w tym przypadku jest przedmiotowe traktowanie samochodu, które uwidacznia się w trakcie późniejszej relacji. Istotną informacją dla policjanta jest moment, w którym właściciel samochodu zmienia nastawienie do swojej własności.

Rzeczowniki

Mimo jasno sprecyzowanej roli (oznaczanie osób, miejsc, przedmiotów, cech, czynności, stanów), przyjmują one różne

znaczenie w zależności od charakteru posługującej się nimi osoby. Badając wypowiedziane słowa, należy zwracać uwagę na wszystkie modyfikacje, ponieważ zmiany języka odzwierciedlają różnice w postrzeganiu konkretnego zdarzenia. Zastępowanie często używanego słowa innym, przede wszystkim, jeżeli ma to nagły charakter, oznacza zmianę w ocenie realnej rzeczywistości. Prawdopodobnie ta może dotyczyć wszystkich części mowy, jednak w praktyce najbardziej czytelna jest w przypadku rzeczowników.

Młody mężczyzna dokonał zabójstwa żony, używając do tego celu legalnie posiadanej broni palnej. Według sprawcy całe zdarzenie było wynikiem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Strzał miał być oddany przypadkowo, z przyczyn niezależnych bezpośrednio od niego. We wstępnej fazie wyjaśnień podejrzany użył słowa „żona” siedem razy, po czym przedstawił sytuację w następujący sposób:

„...Zorientowałem się, że była ona wycelowana w kierunku Beaty i dlatego odruchowo chwyciłem za broń, żeby odzyskać nad nią panowanie. W tym momencie usłyszałem strzał i w chwilę później zobaczyłem krew na twarzy Beaty...”²

Z pewnych przyczyn mąż nagle zaczął używać imienia żony. Stało się to w trakcie składania wyjaśnień dotyczących najbardziej obciążających faktów. Wcześniej ustaloną normą było używanie rzeczownika „żona”, jednak w kluczowym momencie podejrzany zaczął o niej mówić Beata. W toku dalszych czynności ustalono, że dla sprawcy prawie niemożliwe było przyznanie się do skrzywdzenia członka rodziny. Używanie imienia pozwoliło mu na oddalenie związku rodzinnego, o czym świadczy między innymi to, że nigdy nie użył sformułowania „moja żona Beata”. Normą w dobrze funkcjonujących związkach jest jasna i odpowiednia prezentacja, czego nie można powiedzieć o stronach konfliktu. W tym konkretnym przypadku,

pod dużym znakiem zapytania postawiło to przypadkowy wystrzał.

Czasowniki

Dokonując analizy wypowiedzi, nie można zapominać o znaczeniu używanego przez osobę czasu. W zdecydowanej większości zeznań i wyjaśnień normą jest posługiwanie się czasem przeszłym. Logiczne uzasadnienie tego faktu związane jest z relacjonowaniem tego, co wydarzyło się w mniejszym bądź większym odstępnie czasu od momentu składania zeznań (wyjaśnień). Zjawisko to można bardzo łatwo sprawdzić na własnej osobie, zadając sobie proste pytanie: „Co robiłeś wczoraj?”. Nawet jeżeli będziemy musieli zastanowić się przez dłuższą chwilę, jest prawie pewne, że nasza odpowiedź będzie zawierać następujące wyrazy: byłem, robiłem, poszedłem, miałem itd.

1) W niedzielę około 10:30 sprzątałem podjazd przed swoim garażem. Staralem się to robić w miarę dokładnie, ponieważ kilka dni wcześniej miałem kłopoty z zamrożonym śniegiem. W pewnym momencie od strony bramy wjazdowej podbiegł do mnie Andrzej Kowalski. Bez ostrzeżenia uderzył mnie w twarz i powiedział, że bym nie wtrącał się w cudze sprawy.

2) W niedzielę około 10:30 sprzątałem podjazd przed swoim garażem. Staralem się to robić w miarę dokładnie, ponieważ kilka dni wcześniej miałem kłopoty z zamrożonym śniegiem. W pewnym momencie od strony bramy wjazdowej podbiega do mnie Andrzej Kowalski. Bez ostrzeżenia uderza mnie w twarz i mówi, że bym nie wtrącał się w cudze sprawy.

W drugim przypadku zmiana czasu na teraźniejszy jest bardzo wyraźna. Całe zdarzenie wydobywane jest przecież z pamięci i z tego powodu powinno być relacjonowane w czasie przeszłym. Zmiana ta może świadczyć o konstruowaniu tej części wypowiedzi, jak również stanowić ostrzeżenie przed brakiem szczerości ze strony rozmówcy. Z drugiej strony użycie czasu teraźniejszego jest niezwykle istotne w odniesieniu do osób zaginionych, ponieważ w takich wypadkach stanowi on najczę-

² Materiały szkoleniowe, Centralne Biuro Śledcze KGP, Warszawa 2003

ściej normę. W umysłach najbliższych są one ciągle żywe, czasami nawet dłużej niż nakażywałyby logika. Operowanie w takim momencie czasem przeszłym nie powinno być lekceważone przez funkcjonariusza policji.

Informacje poboczne

Pod terminem tym rozumie się wszystkie informacje, które nie łączą się bezpośrednio z interesującym nas przestępstwem. Zdecydowana większość osób prawdomównych relacjonuje zdarzenie z zachowaniem jego chronologii i stara się robić to w miarę zwięźle. Ludzie zaangażowani w jego popełnienie czują wewnętrzną potrzebę uzasadniania swoich działań, ponieważ taki rodzaj przekazu wydaje się nam bardziej wiarygodny. Charakterystyczne w trakcie takiego zeznania jest skrętne omijanie okoliczności, które mają jakikolwiek bezpośredni związek z określonym czynem. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku dodawania pewnych faktów, mimo tego, że tak naprawdę nie wnoszą one do sprawy niczego nowego. Zadaniem policjanta jest dokładne przeanalizowanie całości wypowiedzi i udzielenie sobie odpowiedzi na pytanie: „Jaka jest przyczyna „zagełszczenia” (i odwrotnie) informacji na danym etapie zeznania lub wyjaśnień?”. Nie do przecenienia jest wówczas wiedza o procesach poznawczych człowieka, ponieważ umożliwi ona wstępną weryfikację uzyskanych informacji. Podany na dole przykład dobrze ilustruje zjawisko „zbliżania” się do prawdy, charakterystyczne dla osób pomniejszających swój udział w zdarzeniu. Człowiek stosujący tę technikę sprawia wrażenie osoby nastawionej na współpracę z funkcjonariuszem, jednak tak naprawdę wykorzystuje ją tylko do celów maskujących.

„...pogoda tamtego dnia nie była zbyt ciekawa. Przez cały dzień padał deszcz ze śniegiem. Do tego wszystkiego jeszcze ten wiatr. Przemarzałem do szpiku kości. Mówiłem wcześniej, żeby zabrać ze sobą rękawiczki, ale oczywiście nikt mnie nie słuchał. Na Nowowiejskiej myślałem, że mi uszy od-

padną. Co to jest, żeby w listopadzie było tak zimno. Fajna zima się zapowiada...”

Przedstawiony fragment relacji dotyczy pobytu osoby w okolicach szkoły podstawowej, mieszczącej się niedaleko ulicy Nowowiejskiej. Nie ukrywa ona przed policjantem swojej obecności w pobliżu miejsca zdarzenia, jednak skupia się na mało istotnych dla sprawy warunkach pogodowych. Z drugiej strony stanowią one podstawę poddania pod wątpliwość obiektywizmu zeznań świadków, ponieważ mamy do czynienia z niesprzyjającymi okolicznościami zewnętrznymi. Dodatkowo osoba ta zyskuje czas potrzebny do ułożenia możliwej do przyjęcia wersji, bez potrzeby ciągłego okłamywania policjanta. W takich przypadkach należy koncentrować się na najważniejszych wątkach oraz umiejętnie wyłapywać z potoku słów interesujące nas informacje.

Brak przekonania

W trakcie wykonywania czynności, policjant powinien zwrócić uwagę na to, czy osoba jest pewna tego, co mówi. Brak przekonania w postaci używania zwrotów typu „nie pamiętam”, „nie mogę sobie przypomnieć”, stanowi dla przesłuchującego czytelny sygnał – uzasadnione wątpliwości co do poziomu wiarygodności. Posługiwanie się komunikatami: sędzę, myślę, przypuszczam itp., ma na celu usprawiedliwienie samego siebie oraz wyprzedzenie przyszłych zarzutów dotyczących braku spójności relacji. Podpieranie się sformułowaniami mającymi na celu przekazanie niepewności, w istotny sposób dyskredytuje opis przebiegu wydarzeń. Funkcjonariusz może przyjąć, że osoba taka ma coś do ukrycia albo nie chce przyznać się do związku z danym zdarzeniem. Poniżej przedstawiony został fragment zeznania kobiety, która według jej relacji stała się ofiarą zgwałcenia.

„...Chwycił mnie mocno za gardło i przyłożył coś ostrego do szyi. Dokładnie nie pamiętam co to było, ale miałam wrażenie, że jest to nóż. Byłam bardzo roztrzęsiona, dlatego mieszają mi się obrazy z całego zdarzenia. Mężczyzna ten przez cały czas krzyczał na mnie i mówił żebym była cicho.

Powtarzał coś tam wkoło, jednak nie mogłam go zrozumieć. Nie mogę powiedzieć w stu procentach jakie to były słowa, w ogóle niewiele z tego pamiętam. Myślałam tylko jak wyjść z tego cało...”.

Bilans zdarzenia

Każde, budzące wątpliwości, wyjaśnienie lub zeznania powinny być poddane analizie pod kątem ogólnego bilansu. Wypowiedź człowieka jest czymś więcej niż tylko prostym zestawieniem detali. Nie może się ona sprowadzać do połączenia ze sobą określonego zestawu słów, które tworzą bezładny przekaz. Tak naprawdę wyrażenia użyte przez osobę muszą tworzyć płynną, logicznie skonstruowaną i mającą sens relację. Prawdziwe zeznanie składa się z trzech, łatwych do odróżnienia części. Pierwsza z nich opisuje to, co zdarzyło się wcześniej, dzięki czemu otrzymujemy pewien kontekst zdarzenia. Druga związana jest bezpośrednio z przebiegiem interesującej nas sytuacji i stanowi podstawę materiału dowodowego. Ostatnia odnosi się do faktów, które miały miejsce później, podjętych działań i towarzyszących im emocji. Przyjmuje się, że pomiędzy tymi częściami powinna panować równowaga, chociaż dopuszczalne są pewne odstępstwa od tej zasady. Analiza bilansu zdarzenia polega na dokładnym porównaniu ich wielkości, „głębokości” relacji oraz stopnia zaangażowania.

Podczas poprzedniego weekendu wraz z przyjaciółmi udaliśmy się nad jezioro Głębno. Przed wyjazdem obiecaliśmy sobie, że w tym czasie nie będziemy kontaktować się ze światem zewnętrznym. Nie planowaliśmy dokładnie naszego pobytu, wystarczająco miał być relaks nad wodą. W trzecim dniu wpadliśmy na pomysł zorganizowania wieczornego grilla. Cała zabawa zaczęła się przed godziną osiemną i miała trwać kilka godzin. Owszem spożywaliliśmy alkohol, ale przede wszystkim piwo. Paru osobom zdarzyło się sięgnąć po coś mocniejszego, jednak nie można tego nazwać upijaniem się. Około godziny 22:30 ktoś wpadł na pomysł popływania w jeziorze. Wszyscy byliśmy lekko wstawieni, dlatego bez więk-

szego zastanowienia ruszyliśmy w stronę pomostu. Na miejscu kilku z nas rozebrało się i wskoczyło do wody. Pamiętam, że nie była ona za ciepła i dlatego po krótkim czasie daliśmy sobie spokój. Po wyjściu z niej przez pewien czas przebywaliśmy na pomoście. Nie przypominam sobie, aby ktokolwiek biegał po przycumowanych łodziach. Do domków wróciliśmy całą grupą i szybko poszliśmy spać.

Powyższy tekst jest dobrym przykładem zaburzonego bilansu zdarzenia, ponieważ ewidentnie ukazuje brak właściwych proporcji pomiędzy trzema częściami relacji. Dotyczy ona okoliczności uszkodzenia kilku łodzi motorowych, zacumowanych w pobliżu miejsca wypoczynku grupy młodych ludzi. Nawet w tak krótkiej wypowiedzi widoczna jest przewaga „wstępu” (11 zdań, ponad 100 wyrazów) nad przedmiotową częścią (dwa zdania, około 20 wyrazów), jak również jej „zakończeniem” (jedno zdanie, 10 wyrazów). Podział taki wskazuje na możliwość posługiwania się kłamstwem, ze względu na widoczne zachwianie przyjętych proporcji. W celu potwierdzenia naszych przypuszczeń należałoby sprawdzić równoległe tzw. próbę neutralną, pozwalającą właściwie określić indywidualny wzorzec – wykorzystywany do porównania z otrzymanym materiałem.

Używane słownictwo

W różnego rodzaju obserwacjach stwierdzono, że osoba kłamiąca używa specyficznych sformułowań, pozwalających na jej wstępną identyfikację. Ze względu na charakterystyczną postać niektórych wypowiedzi, są one łatwe do wychwycenia nawet przez początkującego policjanta. Podobnie jak w przypadku komunikacji niewerbalnej, nie można traktować ich jako samoistnych oznak fałszu, ponieważ postawa taka skutkowałaby zawężeniem pola działania. Stanowią one jednak dodatkowy argument przemawiający za nasileniem prac z konkretnym człowiekiem, niezależnie od wykonanych wcześniej czynności.

Poniżej przedstawione zostały wyniki badań (FBI) analizy wyjaśnień 100 osób,

z których połowa okazała się fałszywa, natomiast druga część odpowiadała stanowi faktycznemu. Celem ułatwienia interpretacji poszczególnych kategorii, w każdej z nich podane zostały przykłady ilustrujące charakter wypowiedzi. Rezultaty widoczne na dole odnoszą się do liczby wszystkich stwierdzonych wypowiedzi. W konsekwencji ich suma zauważalnie przekracza 50, dochodząc do poziomu 312 przypadków. Fakt ten, w połączeniu ze stosunkiem osób kłamiących do mówiących prawdę (wynik), pozwala na uzasadnione wykluczenie przypadkowości całego badania.

1. Brak dowodu.

- „Czy są dowody przemawiające za...?”
- „Nie jesteś w stanie udowodnić...”
- „Nie wierzę, że ktoś powiedział coś takiego.”
- „Ciekawe skąd to wiesz.”

Wynik 100%: kłamca – 11, mówiący prawdę – 0.

2. Niedokończony wątek.

- „To wszystko na ten temat”
- „Mam wrażenie, że doszedłem do końca...”
- „Powiedziałem już bardzo dużo.”
- „Wszystko zostało już powiedziane.”

Wynik 80%: kłamca – 40, mówiący prawdę – 10.

3. Stwierdzenia „mogę” lub „nie mogę”.

- „Nie mogę powiedzieć.”
- „Mógłbym pomyśleć, że...”
- „Nie mogę skupić się na...”
- „Mogę zaręczyć, że...”

Wynik 84%: kłamca – 72, mówiący prawdę – 14.

4. Wypowiedź hipotetyczna.

- „Powiedziałbym, że ...”
- „Przypuszczalnie ...”
- „Załóżmy, że ...”
- „Rozważając taką ewentualność...”

Wynik 88%: kłamca – 15, mówiący prawdę – 2.

5. Odpowiadanie pytaniem.

- „Czy to znalazłem?”
- „Dlaczego chcesz to wiedzieć?”
- „Jakie to ma znaczenie?”
- „Czy to takie ważne?”

Wynik 89%: kłamca - 26, mówiący prawdę - 3.

6. Wypieranie się wiedzy na określony temat.

- „Nie mam zielonego pojęcia.”
- „Nie mam zbyt dużo do powiedzenia.”
- „Skąd mógłbym wiedzieć?”
- „Nie jestem kompetentny.”

Wynik 95%: kłamca - 22, mówiący prawdę -1.

7. „Trudne” pytanie.

- „Odpowiedź wcale nie jest taka prosta.”
- „Trudno powiedzieć.”
- „Skomplikowana sprawa.”
- „Musiałbym się zastanowić.”

Wynik 92%: kłamca – 26, mówiący prawdę – 2.

8. Projekcja.

- „Tylko chory człowiek mógłby to zrobić.”
- „Tak postępuje największy głupek.”
- „Ta osoba musiała być nienormalna.”
- „Do czego zdolni są teraz ludzie.”

Wynik 71%: kłamca - 10, mówiący prawdę - 4.

9. Sprzeciw.

- „To nie leży w mojej naturze.”
- „Przecież jestem dobrym człowiekiem.”
- „Nie potrafiłbym być taki bezuczuciowy.”
- „Jestem wierzący, dlatego ...”

Wynik 86%: kłamca - 30, mówiący prawdę - 5.

10. Stawianie zarzutów.

- „Jak śmiesz zarzucać mi coś takiego?”
- „Nie podobają mi się pańskie spekulacje.”
- „Nie mam zamiaru słuchać tych głupich oskarżeń.”
- „To już chyba przesada.”

Wynik 100%: kłamca - 11, mówiący prawdę - 0.

11. „Odpowiadanie”.

„Moja odpowiedź brzmi NIE.”

„Na twoje pytanie jest tylko jedna odpowiedź: Nie.”

„Powie ci jeszcze raz...”

„Nie interesują cię moje odpowiedzi.”

Wynik 76%; kłamca - 13, mówiący prawdę - 4.

12. Odpowiedź nie na temat.

1. „Czy widziałeś żółty samochód?”

„Nie cierpię żółtego koloru.”

2. „Kto był razem z tobą?”

„Lubię przebywać samotnie.”

Wynik 94%; kłamca - 16, mówiący prawdę - 1.

13. Opanowanie, zachowanie spokoju.

„To pytanie stawia mnie w złym świetle.”

„Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem zarzut.”

„Nie jest to dla mnie zbyt korzystne.”

„Sytuacja zaczyna się komplikować.”

Wynik 100%; kłamca - 10, mówiący prawdę - 0.

14. Zaprzeczanie.

„Kto, ja?”

„Na pewno chodzi o mnie?”

„Czy to dotyczy mojej osoby?”

„Nigdy w życiu!”

Wynik 100%; kłamca - 5, mówiący prawdę - 0.

15. Zawily wywód.

Konstruowanie zbyt długich wypowiedzi.

Wprowadzanie wielu zawilosci.

Nie trzymanie się sedna sprawy.

Przeładowanie szczegółami.

Wynik 72%; kłamca - 7, mówiący prawdę - 2.

16. Specyfika wypowiedzi.

Pauzy.

Nie nazywanie rzeczy po imieniu.

Przecieki słowne.

Zaburzenia płynności relacji (eee, yyy).

Wynik 100%: kłamca - 8, mówiący prawdę - 0.³

Oczywiście opieranie się tylko na specyfice słów towarzyszących odpowiedzi nie jest żadnym cudownym narzędziem, pozwalającym stwierdzić z pełnym przekonaniem, że mamy do czynienia z osobą nieszczerą. Byłoby to zbyt proste i naiwne, jednak patrząc na wyniki badań, nie można przejść obok nich obojętnie. Stanowią one bardzo dobry materiał empiryczny, ponieważ do dnia dzisiejszego nikt w Polsce nie pokusił się o podobną analizę. Pewne wątpliwości można mieć co do wielkości próby i braku informacji na temat okoliczności przeprowadzonych badań, ale sama inicjatywa wydaje się godna zastanowienia.

W literaturze krajowej możemy spotkać podobne opracowania, jednak mają one zazwyczaj charakter bardziej ogólny. Nie świadczy to wcale o ich mniejszej wartości, wręcz przeciwnie – poszerzają one wiedzę policjanta i jego potencjał twórczy. Rozsądne wydaje się połączenie rezultatów pracy funkcjonariuszy z różnych państw, które sprzyjałoby dalszemu rozwojowi stosowanych technik. Mając na uwadze powyższe, przedstawiłem dziesięć kolejnych obszarów, ściśle związanych ze sprawdzaniem wiarygodności wypowiedzi. Podobnie, jak w poprzednim przypadku, zobrazowałem je przykładami.

1. Przesadne zapewnienia o prawdomówności.

Jest to jedna z najpowszechniejszych werbalnych oznak kłamstwa, polegająca na nadmiernym podkreślaniu własnej prawdomówności. Bardzo często sprowadza się do używania słów, które w przeciętnej wypowiedzi danej osoby występują z mniejszym natężeniem. Jednocześnie wzrasta poziom gestykulacji, będący wynikiem nagłego ożywienia oraz wpływu reakcji emocjonalnych.

Przysięgam na grób mojej matki.

Niech padnę trupem.

Bóg mi świadkiem.

Honor mi nie pozwala.

Na tysiąc procent!

³ Materiały szkoleniowe, Centralne Biuro Śledcze KGP, Warszawa 2003.

2. Wyzwania.

Celem tej metody jest sprawdzenie stopnia pewności siebie wykonującego czynność funkcjonariusza, jak również sprowokowanie go do przedstawienia konkretnych argumentów. Ciągłe negocjowanie faktów dotyczących przebiegu zdarzenia przesuwa ciężar czynności w stronę policjanta, ułatwiając osobie zachowanie samokontroli. Przyjęcie takiej postawy umożliwia również sprawdzenie jakości zgromadzonego do tej pory materiału.

Proszę mi to udowodnić.

Gdzie jest człowiek, który to widział?

Ma pan tylko informacje, a nie dowody.

Dlaczego panu zależy na tym, żebym coś powiedział?

Cała ta sytuacja mnie śmieszy.

3. Prosty unik.

Uznawany jest on za jedną z czytelniejszych wskazówek mijania się z prawdą przez interesującego nas człowieka. Odpowiedzi na pytania stają się wówczas niejasne, osoba praktycznie mówi o wszystkim, tylko nie o przestępstwie. Wielokrotnie wynika to z braku możliwości stworzenia racjonalnego alibi, możliwego do przyjęcia w istniejących okolicznościach.

Nie pamiętam.

Nic nie powiem.

Pozostawię to bez komentarza.

Nie muszę odpowiadać na to pytanie.

To było tak dawno.

4. Odwoływanie się do współczucia osoby przesłuchującej.

Stosując tę metodę przesłuchiwany powołuje się na wcześniejsze kontakty z funkcjonariuszem. Stara się mu w ten sposób uzmysłwić, że być może nie jest bez skazy, ale istnieją dla niego nieprzekraczalne granice. Częstym zjawiskiem jest także pomniejszanie swoich umiejętności, co według osoby radykalnie wpływa na prawdopodobieństwo popełnienia czynu.

Nie jestem święty, ale nigdy nikogo nie pobitem.

Przecież mam trójkę dzieci.

Dlaczego miałbym kłamać?

Gdybym coś przeszkrobał, przyznałbym się.

W życiu nie zrobiłbym panu takich problemów.

5. Uprzejme odpowiedzi.

Postawa taka nasila się w miarę postępów czynionych przez policjanta. Osoba zdaje sobie sprawę z trudności związanych z utrzymaniem dotychczasowego modelu kłamania, dlatego na tym etapie powraca do uprzejmych bądź niezobowiązujących odpowiedzi. Najczęściej są to krótkie komunikaty zaprzeczające, które nie wymagają dużego zaangażowania intelektualnego. Charakterystyczna jest niechęć do udzielania odpowiedzi na proste pytania typu TAK lub NIE (Czy to twój podpis? Nie wiem.).

Ja tego nie zrobiłem.

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

To nie ja.

Nigdy o tym nie słyszałem.

Dlaczego pan mnie o to pyta?

6. Odpowiedzi wrogie lub deprecjonujące.

W większości przypadków są one udziałem doświadczonych przestępców, którzy w przeszłości wielokrotnie byli przesłuchiwani w związku z obciążającymi ich dowodami. Tego typu zachowanie jest charakterystyczne dla osób, które wcześniej weszły w konflikt z prawem. Bardzo rzadko stosowane są one przez ludzi niemających związku z interesującym nas zdarzeniem.⁴

Nie wiem, o czym pan mówi.

Nie muszę z tobą rozmawiać.

Nawet gdybym wiedział, to i tak bym wam nie pomógł.

Czepiacie się, ponieważ byłem wcześniej karany.

Oczywiście znowu ja!

7. Wyrażenia świadczące o zaprzeczaniu.

Używane są one w trakcie prób przekonywania o danym fakcie zarówno policjanta, jak i samego zainteresowanego. Pojawienie się tej formy komunikatu świadczy

⁴ W. Kołakowska, B. Lach: Psychologiczne determinanty zeznań świadków i osób składających wyjaśnienia, WSPol., Szczytno 1998., s. 63

o powstających wątpliwościach, bezpośrednio dotyczących wcześniejszych fragmentów wypowiedzi. Nie mogą być one jednak traktowane jako bezwzględny dowód nie-szczerości osoby.

Dlaczego miałbym kłamać?

Mówiąc prawdę...

Uczciwie rzecz biorąc...

Możesz mi zaufać.

Szczerze mówiąc...

8. Stwierdzenia blokujące.

Występują one najczęściej w trakcie zbliżania się do momentu wykazania nie-szczerości. Polegają one na podejmowaniu prób odwrócenia argumentacji policjanta, zmierzających do ukazania osoby w korzystnym świetle. Mają one na celu wykazanie uczciwości tej ostatniej, ale tak naprawdę nie kwestionują tego, co jest przedmiotem podejmowanych czynności.⁵

Dlaczego miałbym zrobić coś takiego?

Jestem szczerzy w tym temacie.

Dlaczego o tym wcześniej nie wiedziałem?

Zrobiłbym to w inny sposób.

Nie jestem aż tak głupi.

9. Wyrażenia – pomosty.

Wykorzystywane są do scalania poszczególnych fragmentów wypowiedzi. Potrzeba ich stosowania wynika z pomijania pewnych części relacji, w szczególności tych, które mają dla osoby charakter obciążający. Ich występowanie tłumaczy się chęcią zachowania ciągłości zeznania (wyjaśnień), potocznie odbieranej jako przejaw uczciwości.

Później tego dnia...

Nagle...

Po pewnym czasie...

Zanim to zrozumiałem...

Zupełnie nieoczekiwanie...

10. Przeniesienie ciężaru.

Podawanie dużej liczby odniesień, do zachowania oraz postawy innych ludzi, ma

na celu rozproszenie lub przesunięcie odpowiedzialności. Niekoniecznie jest ono jasno sprecyzowane, ponieważ część osób za wystarczające uznaje samo poszerzenie grona „podejrzanych”. Patrząc na to z drugiej strony, mamy do czynienia z pośrednim przyznaniem się do związku z interesującym nas zdarzeniem.

Wszyscy jesteśmy tacy sami.

Nie jestem wyjątkiem.

Każdemu może się przytrafić.

Mamy ze sobą wiele wspólnego.

Znasz kogoś bez skazy?

Każdy funkcjonariusz rozpoczynający swoją przygodę z komunikacją interpersonalną musi pamiętać, że zachowanie kłamcy może się różnić w zależności od sytuacji, istniejących okoliczności oraz cech osób uczestniczących w interakcji. Żaden gest, słowo, reakcja anatomiczna nie są jednoznacznym wskaźnikiem mijania się z prawdą. Wspominam o tym, ponieważ część z nas wpada w pułapkę zachłyśnięcia się nowo poznanymi faktami. Profesjonaliści sugerują orzeczenie kłamstwa dopiero wtedy, kiedy wykluczy się wszystkie inne wyjaśnienia.

Pozostaje do rozstrzygnięcia jeszcze jedna kwestia: „Czy możliwe jest trafne określanie nie-szczerości, przekraczające granice czystego przypadku?”. Odpowiadam, że tak. Na poparcie tej tezy można podać wyniki wielu badań, które wskazują na wzrost tej umiejętności w trakcie dobrze przygotowanego szkolenia. Praktyczne zastosowanie zdobytej wiedzy będzie skuteczne pod jednym warunkiem – nie powinno się podejmować prób wykorzystania wszystkich reguł jednocześnie. Ich zrozumienie wymaga pewnego czasu, natomiast rozsądek podpowiada stopniowanie stawianych sobie wyzwań. Po opanowaniu pewnego obszaru i osiągnięciu w danej materii sukcesów, można przejść do trudniejszych zagadnień. Przez cały czas nie można jednak zapominać o samodoskonaleniu, zakładając równoległe możliwość popełnienia błędu.

⁵ S. B. Walters, Kłamstwo – cała prawda o..., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 127.

Pośpiech nie jest tutaj najlepszym doradcą, ponieważ wykształcenie każdej nowej umiejętności wymaga sporego wysiłku. Spełnienie ww. warunków jest niezbędne, chyba że kieruje nami tylko pragnienie otrzymania zaświadczenia o ukończeniu następnego kursu. Przed rozpoczęciem takiego szkolenia, bardzo wskazany jest zastrzyk wiadomości z podstaw psychologii komunikacji, co samo w sobie wydłuża przedmiotowy proces. Nie zmienia to faktu, że pozwala on na usprawnienie pracy policji oraz kształtuje pozytywny wizerunek pełniących w niej służbę funkcjonariuszy.

Bibliografia

- Arntzen F., Psychologia zeznań świadków, PWN, Warszawa 1989.
- Ekman P., Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce, małżeństwie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Gruza E., Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym, Zakamycze, Kraków 2003.
- Hołyst B., Psychologia kryminalistyczna, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003.
- Kołakowska W., Lach B., Psychologiczne determinanty zeznań świadków i osób składających wyjaśnienia, Wydawnictwo WSPol, Szczytno 1998.
- Marten Z., Wstęp do psychologii sądowej, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1990.
- Materiały szkoleniowe, Centralne Biuro Śledcze KGP, Warszawa 2003.
- Memon A., Vrij A., Bull E., Prawo i psychologia. Wiarygodność zeznań i materiału dowodowego, GWP, Gdańsk 2003.
- Walters S. B., Kłamstwo – cała prawda o..., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
- Witkowski T., Psychologia kłamstwa, Oficyna Wydawnicza UNUS, Wrocław 2002.



Marcin Jachimowicz

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świebodzinie

ZNIEWAŻENIE POMNIKA (przestępstwo z art. 261 k.k.)

Przepis art. 261 k.k. nie stanowi *novum* w systemie polskiego prawa karnego. Jego poprzednikiem był art. 284§2 k.k. z 1969 r., który sankcjonował karą pozbawienia wolności do lat 2, karą ograniczenia wolności lub grzywną zachowanie polegające na znieważeniu pomnika lub innego dzieła wystawionego publicznie w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby.

1. Przedmiot ochrony

Przepis art. 261 k.k. zamieszczony jest w rozdziale XXXII k.k. zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu”, co świadczy, że ustawodawca uznał, iż zachowania stypizowane w tym przepisie godzą w porządek publiczny jako rodzajowy przedmiot ochrony.

Przedmiotem ochrony jest również część i szacunek należne zasłużonym osobom oraz zdarzeniom historycznym upamiętnionym pomnikami¹.

2. Podmiot

Przestępstwo określone w art. 261 k.k. we wszystkich sytuacjach, o których w tym przepisie mowa ma charakter powszechny (ogólnosprawczy), to znaczy, że krąg jego sprawców nie jest ograniczony. Podmiotem tego występku może być każda osoba zdolna odpowiadać karnie, także bezpaństwo-

wiec. Ustawodawca, określając krąg jego sprawców, użył określenia „kto” bez jakiegokolwiek innego dodatkowego określenia.

Podmiotem występkę, o którym mowa w art. 261 k.k. może być wyłącznie osoba dorosła w rozumieniu prawa karnego, a więc dopuszczająca się czynu po ukończeniu 17 roku życia. Przestępstwo, o którym mowa w art. 261 k.k. nie należy do wymienionego w art. 10§2 k.k. katalogu czynów zabronionych, za które odpowiadać mogą nieletni po ukończeniu 15 lat.

3. Strona podmiotowa

Przestępstwo znieważenia pomnika, o którym mowa w art. 261 k.k., jest przestępstwem umyślnym, a zatem odpowiadać za nie może wyłącznie ten, kto świadomie dopuścił się zachowania znieważającego pomnik lub inne miejsce publiczne urządzone w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby, a także zdawał sobie sprawę, że jego zachowanie nosi cechy zniewagi.

Zniewagi można dopuścić się w zamiarze bezpośrednim, gdy sprawca chce znieważać miejsca, o których mowa w art. 261 k.k. i to czyni.

W doktrynie prawa karnego przyjmuje się także, że możliwa jest zniewaga uczyniona w zamiarze ewentualnym, gdy sprawca nie chce wprost znieważenia miejsc wskazanych w art. 261 k.k., ale godzi się na to, że swoim zachowaniem je znieważa².

¹ Z. Cwiakalski (w.): G. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska – Kardas, P. Kardas, J. Majewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny, Część szczególna, Komentarz do art. 117 – 277 Kodeksu karnego*, Kraków 1999, s. 943.

² por. L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1936, s. 539.

Świadomość znieważenia przyjąć należy zatem za istniejącą nie tylko w razie ustalenia, że sprawca skutek ten chciał osiągnąć, ale także wówczas, gdy możliwość wywołania swoim działaniem takiego skutku przewidywał i na to się godził.

4. Strona przedmiotowa

Czynność sprawcza w przypadku czynu zabronionego, o którym mowa w art. 261 k.k. polega na „znieważeniu”, a więc na działaniu. Czynu tego nie sposób dokonać przez zaniechanie.

Art. 261 k.k. posługując się terminem „znieważa” nie zawiera bliższej charakterystyki, tego elementu strony przedmiotowej, w szczególności zaś nie wskazuje, jakiego rodzaju zachowania stanowić będą znieważenie. W tym zakresie ustawodawca pozostawia kwestię interpretacji tego pojęcia funkcjonującemu w społeczeństwie systemowi ocen.

Wedle ujęcia słownikowego, znieważanie to „ubliżanie komuś lub czemuś słowem lub czynem, obrażenie kogoś lub czegoś”³.

Przez zniewagę, w przypadku czynu zabronionego z art. 261 k.k., należy rozumieć zachowanie mające obelżywy, obraźliwy charakter, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowi wyraz pogardy dla pomnika, czy też innego miejsca publicznego urządzonego w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego, czy też uczczenia osoby⁴.

Istotą znamienia „znieważa” jest niemożliwość dokonania oceny takiego zachowania w kategoriach wartości logicznej prawdy lub fałszu. Znieważenie bowiem ma charakter niezracjonalizowany, przejawiający się w zamierzeniu sprawcy do zdyskredytowania określonych wartości, prze-

ciwko którym jest skierowane w oderwaniu od faktów⁵.

Pojęcie „znieważa” należy do kategorii terminów ocennych, których treść i znaczenie nie ma jednoznacznego, raz na zawsze sprecyzowanego zakresu. Dlatego też, z uwagi na charakter znamienia „znieważa”, ma ono dużą pojemność znaczeniową, pozostawiającą szerokie pole dla wykładni, której nie należy jednak dokonywać w sposób maksymalnie rozciągający zakres tego terminu⁶.

Znieważenie, w przypadku czynu zabronionego opisanego w art. 261 k.k., polegać będzie na wykonaniu czynności, która w powszechnym przekonaniu uwłacza czci lub pamięci zdarzenia historycznego bądź osoby, które upamiętniono pomnikiem. Czynnością tą może być wypowiedź, gest, znak, bądź też określone zachowanie, np. czynność fizjologiczna wykonana pod pomnikiem, oplucie pomnika, umieszczenie na nim rysunków lub napisów, oderwanie części składowej pomnika, spożywanie alkoholu na pomniku, uczynienie sobie z pomnika miejsca odpoczynku, dokonanie kradzieży jego części składowej⁷.

O tym, czy określone zachowanie ma charakter zniewagi powinny decydować kryteria obiektywne. Decydować o tym będzie w pewnym stopniu zwyczaj, a także ogólnie przyjęte normy obyczajowe, w świetle których pewne słowa bądź gesty uznaje się za obraźliwe, a także normy przyjęte w określonym środowisku⁸.

Uznać należy, że zniewagę mogą stanowić jedynie takie zachowania, które są powszechnie uznane za obelżywe. Jeżeli zachowanie sprawcy nie zawiera społecz-

³ Słownik współczesnego języka polskiego, pod red. B. Dunaja, Warszawa 1995, s. 1371.

⁴ por. W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga, Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym, Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984, s. 169.

⁵ W. Kulesza (w:) I. Andrzejew, L. Kubicki, J. Waszczyński (red.), *System prawa karnego, O przestępstwach w szczególności, t. IV, cz. 2*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989, s. 731.

⁶ L. Gardocki, *Typowe zakłócenia funkcji zasady nullum crimen sine lege*, *Studia Iuridica* 1982, nr 10, s. 54 i nast.

⁷ Z. Cwiakalski (w:) G. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska – Kardas, P. Kardas, J. Majewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 943.

⁸ J. Wojciechowski, *Kodeks karny, Komentarz*, Warszawa 2000, s. 345.

nych cech zniewagi, to nie stanowi ono przestępstwa⁹.

Nie sposób jako zniewagi traktować lekceważenia. Zniewaga to coś więcej, niż tylko brak okazania szacunku lub niewypełnienie obowiązków wynikających z reguł dobrego zachowania. Dlatego też nie sposób traktować jako zniewagi, o której mowa w art. 261 k.k., np. niezdjęcia nakrycia głowy przez mężczyznę, który mija miejsca, o których w tym przepisie mowa.

Pojęcie zniewagi musi być interpretowane w sensie obiektywnym, a nie jedynie subiektywnym. Konkretnie zachowanie musi zawierać, by mówić o popełnieniu występku z art. 261 k.k., elementy, które obiektywnie i wedle powszechnie uznanych standardów kulturowych uznawane są za obraźliwe.

Ustawa karna nie przewiduje karalności przygotowania do zniewagi miejsc, o których mowa w art. 261 k.k., a więc przygotowanie takie jest bezkarne. Nie będzie odpowiadał za występki opisany w art. 261 k.k. ten, kto np. przygotowuje farbę i pędzle, które następnie zamierza wykorzystać do umieszczenia na pomniku napisów o obraźliwej treści.

W przypadku czynu zabronionego opisanego w art. 261 k.k. z uwagi na jego bezskutkowy charakter nie jest możliwe usiłowanie ukończone. Dopuścić należy natomiast usiłowanie nieukończone w sytuacji, gdy sprawca w zamiarze znieważania pomnika lub miejsca, o którym mowa w tym przepisie usiłował wykorzystać uprzednio przygotowane w tym celu farby i szablony, lecz mu w tym skutecznie przeszkodziło¹⁰.

Zniewaga może zostać dokonana w formie sprawstwa pojedynczego, czyli wówczas, gdy dopuszcza się go jedna osoba. Możliwe jest również popełnienie czynu, o którym mowa w art. 261 k.k. w formie współsprawstwa, np. gdy dwie osoby

umieszczają na pomniku napisy o obelżywej treści.

Odpowiedzialność za występki, o którym mowa w art. 261 k.k. może kształtować się również na zasadzie sprawstwa kierowniczego, jak i sprawstwa polecającego, które wystąpi wówczas, gdy zniewagi dopuszcza się osoba, która czyni to na polecenie sprawcy, wykorzystującego uzależnienie tej osoby od siebie.

Przedmiotem bezpośredniego działania sprawcy występkę opisanego w art. 261 k.k. jest „pomnik” lub inne miejsce publiczne urządzone w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub osoby.

Pomnikiem jest dzieło rzeźbiarskie lub rzeźbiarsko-architektoniczne, wzniesione w celu upamiętnienia osoby lub zdarzenia historycznego. Forma pomnika może być różna – najczęściej jest to posąg lub grupa rzeźb na cokole, może być nim jednak również kolumna, obelisk, naturalny głaz, a nawet sztucznie usypane wzniesienie (kopiec) lub budynek.

Miejsce urządzone w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby musi mieć charakter publiczny. Musi ono być powszechnie dostępne dla nieokreślonego kręgu osób. Może to być zarówno pomieszczenie zamknięte, jak również urządzone na otwartej przestrzeni. Na miejscu tym muszą być jakieś zewnętrzne oznaki urządzenia go w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby. Może to być ściana budynku, pomieszczenie w gmachu, kamień, na którym znajduje się napis świadczący o upamiętnieniu zdarzenia historycznego bądź osoby. Bez znaczenia jest czy miejsce to urządzone zostało w celu upamiętnienia osoby żyjącej, czy zmarłej.

Zdarzenie historyczne to zdarzenie, które historycy ujmują w dziejach świata, narodu, bądź społeczności lokalnych. Są to zdarzenia, z którymi wiążą się uczucia lub wyobrażenia danej społeczności i dla których upamiętnienia społeczność ta je urządziła. Bez znaczenia jest tutaj, czy chodzi

⁹ *Ibidem*

¹⁰ J. Wojciechowska (w:) M. Fleming, B. Michalski, W. Radecki, R. Stefański, J. Warylewski, J. Wojciechowska, A. Wąsek, J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz, Tom I*, s. 1223.

o zdarzenia rzeczywiste, czy przekazywane tradycją¹¹.

Nie wypełnia tego znamienia ustawowego występkę opisanego w art. 261 k.k. upamiętnienie zdarzenia historycznego na terenie prywatnym, gdzie wstęp ma ograniczony krąg osób, np. w mieszkaniu, czy ogrodzie.

Znieważenie, o którym mowa w art. 261 k.k. nie musi być dokonane publicznie, ani w obecności innej osoby lub osób.

Szczególnym rodzajem pomników są pomniki zagłady, o których mowa w ustawie z dnia 7 maja 1999 r. o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady¹². Stosownie do art. 2 wskazanego aktu prawnego Pomnikami Zagłady są tereny, na których położone są: Pomnik Męczeństwa w Oświęcimiu, Pomnik Męczeństwa na Majdanku, Muzeum „Stutthof” w Szutowie, Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, Mauzoleum Walki i Męczeństwa w Treblince, Muzeum Martyrologiczne – Obóz w Chełmnie nad Nerem, Muzeum Byłego Obozu Zagłady w Sobiborze, a także były Obóz Zagłady w Bełżcu.

W przypadku tego rodzaju miejsc, z występkę, o którym mowa w art. 261 k.k., poza wskazanymi już powyżej możliwymi wariantami zachowań, które wypełniać będą ustawowe znamiona tego przestępstwa, będziemy mieli do czynienia m.in. w sytuacji naruszenia przez sprawcę powagi lub charakteru Pomnika Zagłady, jak również prowadzenia przez sprawcę na terenie Pomników Zagłady działalności gospodarczej, naruszającej powagę lub charakter Pomnika Zagłady, jak i w razie dokonania kradzieży części składowych tego typu obiektów.

Szczególnym rodzajem pomników są również uznane na mocy rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 kwietnia 2004 roku za pomniki historii:

¹¹ O. Górniok (w.): O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, Kodeks karny, Część szczególna, t. II, Komentarz do art. 222 – 316, Gdańsk 2005, s. 345.

¹² Dz. U. z 199 r., nr 41, poz. 412, ze zm.

„Legnickie Pole – pobenedyktyński Zespół Klasztorny”¹³, „Krzeszów – Opactwo Cystersów”¹⁴, „Twierdza Srebnogórska – nowożytna warownia górską z XVIII wieku”¹⁵, „Raławice – teren historycznej Bitwy Raławickiej”¹⁶, „Góra Świętej Anny – komponowany krajobraz kulturowo – przyrodniczy”¹⁷, Tarnowskie Góry – podziemia zabytkowej Kopalni Rud Srebronośnych oraz Sztolni Czarnego Pstrąga”¹⁸. Za pomniki historii, na mocy rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 kwietnia 2005 roku uznane zostały: „Wrocław – Hala Stulecia”¹⁹, „Leżajsk – zespół klasztoru o.o. Bernardynów”²⁰, „Chełmno – Stare Miasto”²¹, natomiast na mocy rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 sierpnia 2005 roku: „Łañcut – zespół zamkowo-parkowy”²², „Kamień Pomorski – zespół katedralny”²³.

Przestępstwo określone w art. 261 k.k. jest przestępstwem formalnym. Jego dokonanie następuje już w chwili podjęcia przez sprawcę działań, zmierzających do zrealizowania celu.

5. Zbieg przepisów

Przestępstwo znieważenia pomnika, określone w art. 261 ustawy karnej, pozostawać może w zbiegu właściwym, co skutkuje kumulatywną kwalifikacją czynu (art. 11§2 k.k.) z art. 288§1 lub 2 k.k., jeżeli sprawca znieważając pomnik lub inne miejsce publiczne urządzone w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby zniszczył lub uszkodził przy okazji taki pomnik lub miejsce²⁴.

¹³ Dz. U. z 2004 r., Nr 102, poz. 1056.

¹⁴ Ibidem, poz. 1057.

¹⁵ Ibidem, poz. 1058.

¹⁶ Ibidem, poz. 1060.

¹⁷ Ibidem, poz. 1061.

¹⁸ Ibidem, poz. 1062.

¹⁹ Dz. U. z 2005 r., Nr 64, poz. 570.

²⁰ Ibidem, poz. 569.

²¹ Ibidem, poz. 568.

²² Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1402.

²³ Ibidem, poz. 1401.

²⁴ Do przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji czynu zabronionego, o którym mowa w art. 288 § 1 k.k. z art. 261 k.k. niezbędny jest wniosek pokrzywdzonego o ściganie, o którym mowa w art. 288 § 4 k.k. W

Dopuszczyć należy również zbieg realny przepisów art. 261 k.k. z art. 288§1 i 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 294§1 lub 2 k.k. w sytuacji, gdy sprawca znieważając pomnik lub inne miejsce publiczne urządzone w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby zniszczył lub uszkodził przy okazji taki pomnik lub miejsce, które stanowi mienie znacznej wartości bądź też dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury.

W sytuacji, gdy pomnik lub inne miejsce publiczne urządzone w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby jest zabytkiem, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami²⁵, to sprawca, który znieważając takie miejsca zniszczył je lub uszkodził odpowiadać będzie za czyn zabroniony opisany w art. 261 k.k. i art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w zw. z art. 11§2 k.k.²⁶

Możliwy jest również właściwy zbieg przepisu art. 261 k.k. z przepisem art. 262 k.k., w sytuacji, gdy sprawca znieważa pomnik lub miejsce publiczne urządzone w celu upamiętnienia osoby będące jednocześnie miejscem spoczynku zmarłego (art. 11§2 k.k.).

Dopuszczyć należy również zbieg właściwy przepisu art. 261 k.k. z przepisami art. 254 k.k. (w sytuacji, gdy znieważenie miejsc, o których w art. 261 k.k. mowa połączone jest z czynnym udziałem w zbiegowisku, którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na mienie), art. 255 k.k. (gdy zachowa-

nie, o którym mowa w art. 261 k.k. połączone jest z publicznym nawoływaniem do popełnienia występku lub zbrodni), 256 k.k. (gdy znieważanie połączone jest z publicznym propagowaniem faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, bądź też nawoływaniem do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość), czy art. 257 k.k. (gdy mamy do czynienia ze zniewagą miejsc chronionych przez art. 261 k.k. połączoną ze zniewagą grupy ludności, albo poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej lub ze względu na bezwyznaniowość), co uzasadniać będzie kwalifikację kumulatywną (art. 11§2 k.k.).

Możliwy jest również kumulatywny zbieg przepisów art. 261 k.k. z przepisem art. 196 k.k., w sytuacji, gdy sprawca swoim zachowaniem znieważa pomnik lub inne miejsce publiczne urządzone w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby, które jednocześnie jest miejscem przeznaczonym do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, np. pomnik Jana Pawła II lub świętej Jadwigi.

Nie da się wykluczyć również znieważenia, o którym mowa w art. 261 k.k. mającego postać tzw. ciągu przestępstw, w sytuacji, gdy sprawca dopuszcza się, w krótkich odstępach czasu, kolejnych zniewag wobec tego samego pomnika lub innego miejsca chronionego przez art. 261 k.k., jak i wobec różnych miejsc chronionych przez ten przepis.

Zniewaga, o której mowa w art. 261 k.k. może być popełniona w ramach dwóch lub więcej zachowań odrębnych, ale podjętych w ramach jednego z góry powziętego zamiaru, np. gdy sprawca kilkakrotnie znieważa miejsce chronione przez art. 261 k.k. Wchodzi w tej sytuacji w grę koncepcja przestępstwa ciągłego, o której mowa w art. 12 k.k., zgodnie z którą odrębne zachowania sprawcy należy uznać za jedno przestępstwo²⁷.

razie braku takiego wniosku mamy do czynienia jedynie z występkami opisanymi w art. 247 k.k., który ścigany jest z urzędu. Pokrzywdzonym uprawnionym do złożenia wniosku o ściganie sprawcy takiego czynu będzie np. stowarzyszenie, fundacja, organizacja społeczna, instytucja samorządowa, która pomnik wystawiła.

²⁵ Dz. U. z 2003 r., Nr 162, poz. 1568, ze zm.

²⁶ W takiej sytuacji art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 288 § 1 k.k.

²⁷ por. J. Wojciechowska (w:) M. Fleming, B. Michalski, W. Radecki, R. Stefański, J. Warylewski, J.

Ostatnie wydarzenie, do którego doszło na terenie pomnika zakłady - Pomnik Męczeństwa w Oświęcimiu pokazuje, że czyn z art. 261 k.k. może pozostawać w kumulatywnej kwalifikacji z art. 278§1 k.k. oraz art. 279§1 k.k.

6. Wysokość zagrożenia ustawowego

Występek opisany w art. 261 k.k. zagrożony jest grzywną albo karą ograniczenia wolności.

Z uwagi na alternatywny charakter zagrożenia znajduje tutaj zastosowanie dyrektywa wyrażona przez art. 58§2 k.k., zgodnie z treścią którego to przepisu grzywny nie orzeka się, jeżeli dochody sprawcy, jego stosunki majątkowe lub możliwości zarobkowe uzasadniają przekonanie, że sprawca grzywny nie uiści i nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji.

Art. 59 k.k. daje możliwość, w sytuacji, gdy społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna i cele kary zostaną spełnione, do odstąpienia od wymierzenia kary, w przypadku równoczesnego orzeczenia środka karnego. W tej sytuacji art. 49§1 k.k. pozwala na orzeczenie świadczenia pieniężnego na rzecz instytucji, stowarzyszenia, fundacji lub organizacji społecznej wpisanej do wykazu prowadzonego przez ministra sprawiedliwości, której podstawowym zadaniem lub celem statutowym jest spełnianie świadczeń na określony cel społeczny, bezpośrednio związany z ochroną dobra naruszonego lub zagrożonego przestępstwem, za które skazano sprawcę, z przeznaczeniem na ten cel, którego to wysokość nie może przekroczyć kwoty 20.000 złotych.

Jeżeli spełnione zostaną przesłanki określone w art. 66§1 k.k., możliwe jest, z uwagi na wysokość zagrożenia ustawowego, zastosowanie wobec sprawcy występku z art. 261 k.k. instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Sąd może orzec również środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wówczas, gdy następstwem działania sprawcy występku, o którym mowa w art. 261 k.k., jest wyrządzenie szkody w mieniu.

Jeżeli następstwem czynu, o którym mowa w art. 261 k.k. było wyrządzenie szkody, sąd wymierzając sprawcy tego występku karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, może zobowiązać sprawcę do jej naprawienia w oparciu o art. 72§2 k.k. *Ratio legis* tego uregulowania stanowi faktyczne wynagrodzenie szkody (funkcja kompensacyjna), nie zobowiązuje się sprawcy do jej naprawienia, jeżeli sąd orzekł środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46§1 k.k. Niewykonanie przez sprawcę tego obowiązku w określonym w wyroku skazującym terminie stanowi fakultatywną przesłankę zarządzenia wykonania kary²⁸.

W razie skazania za przestępstwo opisane w art. 261 k.k., sąd może orzec przewidziany w art. 50 k.k. środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości.

Wojciechowska, A. Wąsek, J. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 1224.

²⁸ M. Budyn – Kulik (w:) M. Budyn – Kulik, P. Kozłowska – Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny, Praktyczny komentarz*, Kraków 2006, s. 169.



Marzena Szczepańska

Inspektor Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Lublin
Doktorant II roku studiów doktoranckich na Wydziale Prawa
i Administracji UMCS w Lublinie

**PRAWA AUTORSKIE DO PROJEKTÓW
ARCHITEKTONICZNYCH W KONTEKŚCIE PLANOWANIA
I REALIZACJI INWESTYCJI BUDOWLANYCH**

1. Podstawowe regulacje prawne

Z uwagi na międzynarodową wymianę dóbr i usług w zakresie własności intelektualnej oraz związaną z nią możliwością naruszenia praw autorskich lub praw pokrewnych przysługujących uprawnionym podmiotom, międzynarodowa społeczność już w 1886 roku w Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych, dokonała pewnego uporządkowania regulacji prawnych dotyczących ich ochrony. Kolejne regulacje o charakterze zarówno międzynarodowym, jak i terytorialnym, obejmowały coraz to szersze aspekty dotyczące działalności intelektualnej twórców i ich dzieł.

W polskim systemie prawnym podstawowym aktem normatywnym kompleksowo regulującym więź łączącą twórcę z jego dziełem, jest ustawa z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity Dz. U. z 2000 roku, Nr 80, poz. 904 z późn. zm.), która w związku z integracją europejską, została dostosowana do unijnych dyrektyw Rady Unii Europejskiej dotyczących ochrony własności intelektualnej. Jednakże mając na uwadze fakt, że dziedzina praw autorskich i praw pokrewnych należy do całościowego systemu regulacji prawnych obowiązujących w naszym państwie, należy zaznaczyć, że pozostaje ona w ścisłym związku z wieloma innymi gałęziami prawa, w szczególności zaś z prawem cywilnym, prawem karnym i prawem administracyjnym.

W zakresie prawa cywilnego, uzupełnieniem postanowień ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest usta-

wa z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 roku, Nr 16, poz. 93 z późn. zm.), który zawiera regulacje dotyczące ochrony praw bezwzględnych, praw na dobrach niematerialnych oraz prawa własności intelektualnej, którymi niewątpliwie są prawa autorskie, a także szczególne regulacje dotyczące przenoszenia i umownego obrotu tymi prawami.

Z uwagi na ochronę praw autorskich i praw pokrewnych oraz przewidziane ustawą konsekwencje ich naruszenia przez nieuprawnione podmioty, istotne znaczenie mają przepisy prawa karnego materialnego (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku, Kodeks karny, Dz. U. z 1997 roku, Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) oraz prawa karnego procesowego (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 1997 roku, Nr 89, poz. 555 z późn. zm.), regulujące zasady ścigania i odpowiedzialności za przestępczą działalność prowadzoną w sferze własności intelektualnej.¹

Jeżeli chodzi o dziedzinę prawa administracyjnego, to kontekst praw autorskich i praw pokrewnych odnaleźć można w jego wielu obszarach. Będą to między innymi zagadnienia dotyczące kwestii podatkowych czy też celnych, ale przede wszystkim interesujące nas najbardziej, kwestie dotyczące przygotowania i realizacji inwestycji uregulowane w ustawie z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane (Dz. U. z 2007 r. Nr 156 poz. 1118 z późn. zm.) i aktach towarzyszących.

¹ R. Golać, Prawo autorskie i prawa pokrewne, Warszawa 2006, s. 3-18

2. Przedmiotowy zakres ochrony prawa autorskiego

Z uwagi na problemy pojawiające się w toku planowania i realizacji inwestycji, bardzo duże znaczenie mają zagadnienia związane z własnością intelektualną utworów powstałych w wyniku działalności projektowej w postaci projektów architektonicznych i architektoniczno-budowlanych, na podstawie których realizowane są obiekty budowlane.

Przedmiotowy zakres ochrony praw autorskich wynikający z norm prawnych zawartych w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, obejmuje bezpośrednio prawa twórców - projektantów do utworów, jakimi są zgodnie z art. 1 ust 2 pkt 6 tej ustawy projekty architektoniczne oraz ich interesy, poprzez sankcjonowanie nieuprawnionego korzystania z wytworzonych przez nich dóbr niematerialnych, którymi są utwory, natomiast pośrednio zakres ochrony praw autorskich obejmuje sam utwór² – projekt architektoniczny, jako przejaw twórczej, intelektualnej działalności człowieka, o indywidualnym, a zatem jednorazowym, niepowtarzalnym charakterze, który został ustalony w jakiegokolwiek postaci poprzez przybranie zewnętrznej wobec intelektu twórcy formy – dokumentacji projektowej, umożliwiającej zapoznanie się z jego artystycznym wyrazem innym osobom.³

Należy tu zaznaczyć, że utwór, jakim jest projekt architektoniczny, mimo tego że zapisany – ustalony został w egzemplarzu dokumentacji projektowej wykonanej w wersji papierowej bądź elektronicznej, posiada charakter niematerialny i jest chronionym ustawowo dobrem prawnym, niezależnie od swego materialnego nośnika. O jego twórczym charakterze nie decyduje uzewnętrzniona forma, w jakiej

poprzez użycie rzeczy ruchomej, objętej ochroną prawa własności, twórca utrwalił swoje dzieło, lecz intelektualny proces myślowy autora nadający dziełu charakter indywidualny i twórczy,⁴ wyposażający je w nowe wartości pozwalające na wykorzystanie w określonym celu praktycznym (wzniesienia obiektu budowlanego), ekonomicznym (czerpania korzyści majątkowych ze zbycia projektu lub jego powielania i sprzedaży kopii), czy też estetycznym (podziwiania możliwości umysłu ludzkiego w zakresie rozwiązań architektonicznych, udział w konkursach branżowych).⁵

Art. 1 ust 2 pkt 6 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskazuje, że ustawową ochroną objęte są w szczególności utwory - projekty architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne oraz urbanistyczne. Jednakże w związku z tym, że ustawodawca nie dokonał jednoznacznego zdefiniowania tych utworów, ich ocena powinna być dokonywana w świetle praktycznej działalności projektowej, pod kątem merytorycznym, zgodnie ze sztuką budowlaną oraz z uwzględnieniem branżowych regulacji prawnych.⁶ Inne, niearchitektoniczne projekty budowlane, tzw. projekty branżowe (konstrukcyjne, instalacyjne, technologiczne oraz inne specjalistyczne) opracowywane przez uprawnionych projektantów, mimo że nie zostały wprost wymienione w ustawie, to z racji zastosowania przez ustawodawcę w art. 1 ust 2 katalogu otwartego, o czym świadczy sformułowanie „w szczególności”, mogą być uznane za utwory podlegające ochronie prawa autorskiego, jeżeli będą stanowiły przejaw twórczej, intelektualnej działalności człowieka, o indywidualnym, niepowtarzalnym charakterze i zostaną ustalone w jakiegokolwiek postaci zewnętrznej, np w formie egzemplarza dokumentacji. Projekty te stanowią element kompletnej i wzajemnie powiąza-

² Ibidem, s. 28.

³ I. Kuś, Z. Senda, Prawa autorskie i prawa pokrewne, Poradnik przedsiębiorcy, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2004. J. Berta, M. Czajkowska-Dabrowska, Z. Cwiakalski, R. Markiewicz, E. Traple, Komentarz do ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dom Wydawniczy ABC 2001.

⁴ R. Golać, Prawo autorskie w pytaniach i odpowiedziach, Działalność projektowa w budownictwie, Warszawa 2009, s. 10.

⁵ R. Golać, Prawo autorskie i prawa pokrewne, Warszawa 2006, s. 37-41.

⁶ R. Golać, Prawo autorskie w pytaniach... op. cit., s. 19-21.

nej dokumentacji projektowej, z której zgodnie z przepisami art. 20 ust. 1 pkt 1a oraz art. 34 ust. 3 pkt 2 ustawy Prawo budowlane, składa się projekt budowlano-architektoniczny.

Ponadto warto nadmienić, że w kwestii tej wielokrotnie wypowiedział się Sąd Najwyższy, który w swoich orzeczeniach z dnia 12 czerwca 1978 roku (orzeczenie SN z 12.06.1978, WiR 1978, Nr 15, s. 13), a następnie z dnia 24 listopada 1978 roku, stwierdził, że za przedmiot prawa autorskiego w świetle art. 1 w związku z art. 12 ustawy o prawie autorskim z 10 lipca 1952 roku, należy uznać także projekty dokumentacji technicznej, plany, zarysy, szkice, rysunki, modele i projekty.⁷ Także w obecnym orzecznictwie Sądu Najwyższego można odnaleźć opinie, że techniczne opracowania i rozwiązania przyjęte w projekcie, choć same w sobie nie są utworami, to jednak sama dokumentacja projektowa może posiadać indywidualny i niepowtarzalny charakter z racji twórczego wkładu pracy projektantów i jako taka może zostać uznana za utwór podlegający ochronie (orzeczenie z dnia 30 czerwca 2005 roku, IV CK 763/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 92).⁸

Fakt, że projekty budowlane mogą być traktowane jako utwory chronione ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie daje podstaw do stwierdzenia, że dotyczy to każdego opracowania. W zasadzie projekty budowlane należałoby zaliczyć do dzieł użytkowych, podobnie jak programy komputerowe, dlatego dokonując kwalifikacji dokumentacji pod kątem uznania jej za utwór, należy każdorazowo oceniać poszczególne przesłanki ustawowe w zestawieniu z zawartą w projekcie formą wyrażenia koncepcji budowlanej, architektonicznej, konstrukcyjnej, czy też instalacyjnej, wyrażoną w postaci rysunków. Nie jest tutaj istotna strona treściowa dokumentacji opracowanej przez projektanta w opar-

ciu o obowiązujące normy, obliczenia i zasady sztuki budowlanej w drodze wykonywania wyuczonych i fachowych czynności. O twórczym charakterze dokumentacji decyduje zastosowanie w niej przez projektanta indywidualnych, dających nową jakość rozwiązań techniczno-budowlanych i twórcze zagospodarowanie przestrzeni budowlanej, wywołujące konieczność wprowadzenia odpowiednich rozwiązań branżowych. Zakres ochrony praw autorskich projektu budowlanego będzie tym większy, im mniejsza będzie typowość przyjętych w nim zgodnie z obowiązującymi przepisami i normami rozwiązań, oraz im więcej wystąpi w nim swobodnie przyjętych indywidualnych, dostosowanych do specyfiki obiektu oryginalnych i twórczych koncepcji autora.

3. Podmiotowy zakres ochrony prawa autorskiego

3.1. Projektant – twórca dzieła

Podmiotem praw autorskich jest twórca dzieła, który z chwilą jego ustalenia, nabywa w sposób pierwotny bezwzględne prawa do niego, jako wyłącznie uprawniony przez sam fakt stworzenia utworu. Prawa te obejmują autorskie prawa osobiste, które z racji istnienia nieograniczonej w czasie więzi łączącej twórcę z utworem, są niezbywalne i stanowią jego dobra osobiste⁹ oraz autorskie prawa majątkowe, które jako mające charakter majątkowy i ukształtowane na wzór prawa własności, są zbywalne.¹⁰

Autor dzieła, jako jedyny uprawniony na mocy przepisów ustawy, posiada legitymację do rozporządzania przysługującymi mu autorskimi prawami majątkowymi. Jednakże w przypadku, gdy autorstwo dzieła przypada grupie osób, bądź twórca lub współtwórcy zatrudnieni są przez pracodawcę, a takie sytuacje najczęściej mają miejsce w przypadku opracowywania projektów architektonicznych, wówczas upraw-

⁷ J. Berta, M. Czajkowska-Dabrowska, Z. Cwiąkalski, R. Markiewicz, E. Traple, Komentarz... op. cit.

⁸ R. Golat, Prawo autorskie w pytaniach... op. cit., s. 21-22.

⁹ J. Berta, M. Czajkowska-Dabrowska, Z. Cwiąkalski, R. Markiewicz, E. Traple, Komentarz... op. cit.

¹⁰ I. Kuś, Z. Senda, Prawa autorskie... op. cit.

nienia do rozporządzania prawami autorskimi rozkładają się na poszczególne osoby.

3.2. Zespół projektantów – twórca dzieła wspólnego

Podmiotowe prawo autorskie do wspólnie stworzonego utworu w postaci projektu architektonicznego bądź kompletnej, wielobranżowej, dokumentacji projektowej przysługuje wspólnie wszystkim autorom. Współtwórcy utworu mogą w umowie o podjęciu współpracy, określić wielkości swoich udziałów w prawie do stworzonego utworu, ale jeśli tego nie uczynią, bądź umowa taka nie zostanie zawarta, a dzieło wspólne zrealizowane zostało na mocy nieformalnego porozumienia, wówczas na mocy art. 9 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, domniemywa się, że wielkości ich udziałów są równe. Jednakże domniemanie to jest wzruszalne, ponieważ każdy ze współtwórców może żądać, by sąd dokonał ustalenia innej wysokości udziałów w prawie do utworu, stosownie do wkładu twórczej pracy każdego ze współtwórców w jego powstanie.¹¹

Do stworzenia utworu przez zespół twórców wymagane jest istnienie woli zespolenia sił i twórczych wkładów poszczególnych autorów oraz ich współdziałanie prowadzące do zamierzonego celu, którym jest stworzenie wspólnego dzieła. Wspólne prawo autorskie chronione ustawą nie powstaje bowiem z mocy prawa wbrew woli twórców. Aby można było stwierdzić powstanie prawa autorskiego do wspólnego dzieła, musi istnieć co najmniej faktyczne porozumienie, choćby konkludentne, w którym wyrażony został zamiar stworzenia wspólnego utworu. Pogląd taki wyraził także Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach (OSN 1961, nr 4, poz. 124, z dnia 18 listopada 1960r.; OSPiKA 1972, nr 2, poz. 30, z dnia 10 lutego 1970r.; OSN 1073, nr 4, poz. 67, z dnia 19 lipca 1972r.).¹²

Jeżeli utwór składa się z części, które mają samodzielne znaczenie i dzięki temu mogą być odrębnymi utworami, czyli jest utworem rozłącznym, wówczas prawa autorskie zespołu projektantów będących współtwórcami projektu architektonicznego, czy też dokumentacji projektowej, przysługują odrębnie każdemu ze współautorów i każdy z nich może wykonywać swoje prawa do poszczególnych stworzonych przez siebie części utworu, bez naruszenia praw pozostałych współtwórców. Lecz jeśli utwór stanowi jedną niepodzielną całość, czyli jest utworem nierozłącznym, to wówczas prawa autorskie mogą być realizowane wyłącznie wspólnie i za zgodą wszystkich współautorów.

Niektóre z praw autorskich, np. nadzór nad sposobem korzystania z utworu (nadzór nad realizacją inwestycji zgodnie z projektem, wprowadzanie zmian w trakcie budowy), czy też decydowanie o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności (udział w konkursie na opracowanie koncepcji jakiegoś obiektu architektonicznego, promocja możliwości i umiejętności zespołu projektantów), z uwagi na ich oddziaływanie na stronę materialną, mogą być realizowane wyłącznie wspólnie i za zgodą wszystkich współautorów, bez względu na to czy utwór stanowi podzielną, czy też niepodzielną całość.¹³

Wykonywanie praw autorskich w stosunku do całości wspólnie stworzonego utworu wymaga wspólnego i zgodnego działania wszystkich współtwórców, a w przypadku braku porozumienia pomiędzy nimi, decyzje podejmuje sąd. Natomiast w odniesieniu do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia praw autorskich do całości utworu, każdy ze współtwórców może dochodzić ich samodzielnie, jednakże uzyskane świadczenie przypada wszystkim współtwórcom w częściach odpowiadających ich udziałom w prawie autorskim do wspólnego dzieła.

¹¹ A. Zwara, Prawo autorskie w praktyce projektanta.

¹² J. Berta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiąkałski, R. Markiewicz, E. Traple, Komentarz... op. cit.

¹³ R. Golat, Prawo autorskie i prawa... op. cit., s. 107-114.

3.3. Projektant - twórca dzieła jako pracownik.

Z uwagi na to, że twórcy projektów objętych ochroną ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych, bywają pracownikami biur projektowych, które opracowują kompleksowe projekty budowlane na zlecenie inwestorów zewnętrznych, bądź pracownikami samego inwestora, np. dewelopera, ich działalność twórcza prowadzona jest w ramach umowy o pracę i w ramach pracowniczych obowiązków, bez zawierania osobnych umów w odniesieniu do poszczególnych projektów. W takich przypadkach, żeby mogło dojść do przejścia autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych ze stosunku pracy, z twórcy - pracownika na zatrudniającego go pracodawcę, musi dojść do przekazania gotowego utworu przez jego twórcę i przyjęcia go przez pracodawcę, a umowa o pracę nie może zawierać odmiennych od ustawowych postanowień w tym zakresie,¹⁴ przy czym prawa majątkowe przechodzą tylko w takim zakresie, jaki wynika z celu umowy o pracę oraz zgodnego zamiaru stron. Stanowisko takie wyraził Sad Najwyższy – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w orzeczeniu z dnia 26 czerwca 1998 roku, PKN 196/98 (OSP 1999, p. 207 P, s. 577).¹⁵ Jeżeli więc w chwili zawierania umowy o pracę ustalono, że projekty opracowane przez pracownika – twórcę będą wykorzystywane jedynie w celu realizacji na ich podstawie obiektów budowlanych, bądź ich sprzedaży inwestorom w tym samym celu, na pracodawcę nie przejdą uprawnienia do korzystania z opracowanych projektów na innych polach eksploatacji, niż te określone w umowie o pracę. Aby mogło to nastąpić, konieczne będzie zawarcie dodatkowej umowy.¹⁶

¹⁴ R. Golać, Prawo autorskie i prawa... op. cit., s. 114-115.

¹⁵ J. Berta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiakalski, R. Markiewicz, E. Traple, Komentarz... op. cit.

¹⁶ A. Zwara, Prawo... op. cit.

Zaznaczyć tu należy, że pracodawca nabywa jedynie autorskie prawa majątkowe do utworu pracowniczego, natomiast prawa osobiste jako niezbywalne i nieprzenoszalne, tj. do autorstwa utworu, oznaczenia go swoim nazwiskiem czy pseudonimem, bądź anonimowego prezentowania, a także do decydowania o pierwszym udostępnieniu publiczności oraz nienaruszalności jego formy i treści, pozostają po stronie twórcy.

Jeżeli pracodawca, przed upływem sześciu miesięcy od przekazania mu przez twórcę – projektanta gotowego projektu, nie zawiadomi go o przyjęciu utworu bez uwag, bądź nie wskaże usterek do usunięcia, przyjmuje się wówczas, że nastąpiło milczące przyjęcie bez zastrzeżeń, przy czym strony mogą umownie wyznaczyć inny termin na wypowiedzenie się pracodawcy w tym zakresie.

4. Autorskie prawa osobiste

Z chwilą ustalenia utworu, choćby miał on postać nieukończoną, jego twórca jako wyłącznie uprawniony przez sam fakt stworzenia tego utworu, nabywa do niego w sposób pierwotny bezwzględne autorskie prawa osobiste. Prawa te, zgodnie z brzmieniem art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu czy też zbyciu, więź twórcy z jego utworem. Ich zadaniem jest ochrona niemajątkowych - pozaekonomicznych uprawnień twórcy związanych z jego dziełem. Wszelkie działania zmierzające do pozbawienia twórcy przynależnych mu autorskich praw osobistych, jako sprzeczne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, na mocy art. 58 Kodeksu cywilnego, nie wywołują zamierzonych skutków.¹⁷ Autor utworu nigdy nie może utracić praw osobistych, nie może też zrzec się tych praw, ani też przenieść ich na inne osoby, a z chwilą jego śmierci uprawnionymi do wykonywania tych praw stają się jego spadkobiercy.

Do ochrony praw osobistych twórcy dzieła, zastosowanie znajdują przepisy art. 23 i 24 kodeksu cywilnego, niezależnie od

¹⁷ I. Kuś, Z. Senda, Prawa... op. cit.

ochrony przewidzianej w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz innych przepisach. Tak też wypowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3 września 1998 roku, I CKN 818/97, OSP 1999, nr 7/8, poz.142.¹⁸

Do autorskich praw osobistych należy w szczególności:

- **prawo do autorstwa utworu** – rozumiane jako prawo do przypisywania sobie zasługi stworzenia danego utworu i możliwości żądania, by osoby trzecie uznawały jego autorstwo, a także jako zakaz przypisywania sobie autorstwa danego utworu przez osoby nieuprawnione,
- **prawo do oznaczania utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do anonimowego udostępniania** – przejawiające się w uprawnieniu twórcy do podejmowania decyzji o tym, czy jego utwór będzie rozpowszechniany anonimowo, czy też ze wskazaniem jego autorstwa, a jeśli tak, to w jaki sposób,
- **prawo do nienaruszalności treści i formy oraz jego rzetelnego wykorzystania** - czyli do integralności utworu, polegające na zakazie dokonywania w utworze jakichkolwiek zmian, które mogłyby osłabić więź łączącą twórcę z jego utworem, chyba że twórca wyrazi na nie zgodę, albo zmiany spowodowane są oczywistą koniecznością, a w przypadku jego śmierci zgodę wyrażą jego spadkobiercy, a twórca nie miałby słusznej podstawy im się sprzeciwić. W odniesieniu do projektów architektonicznych, czy też architektoniczno-budowlanych, na etapie realizacji inwestycji, na skutek ujawnienia się nowych, nieprzewidzianych wcześniej okoliczności (odmiennych warunków geologicznych, konieczności dokonania zmian materiałowych, zmiany technologii robót, a także zmiany preferencji i potrzeb nabywcy - inwestora), może pojawić się konieczność dokonania pewnych zmian w opracowanej już dokumentacji będą-

cej utworem. Jeżeli zmiany te nie wynikają z wadliwości projektu, wówczas inwestor nie może bez zgody twórcy tego projektu, dokonywać w nim samodzielnie zmian lub zlecać ich wykonanie osobie trzeciej. Powinien on wówczas zwrócić się do autora o dokonanie w dokumentacji stosownych do okoliczności zmian za dodatkowym wynagrodzeniem, chyba że umowa o wykonanie projektu stanowiła inaczej. Jeżeli projektant odmówi wykonania żądanych zmian, wówczas inwestor zmuszony będzie do zlecenia wykonania nowego, odpowiadającego nowym potrzebom utworu w postaci nowej dokumentacji projektowej. W przypadku ujawnienia się w toku realizacji inwestycji wad dokumentacji stanowiącej utwór chroniony prawem autorskim i to wad zawinionych przez jej twórcę, wówczas to na nim spoczywa obowiązek usunięcia ujawnionych wad w terminie wyznaczonym przez inwestora, a po jego bezskutecznym upływie inwestor może od umowy odstąpić i żądać zwrotu wypłaconego twórcy wynagrodzenia oraz domagać się naprawienia szkód powstałych na skutek wadliwości dokumentacji;¹⁹

- **prawo do decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności** – przejawiające się pozostawieniem do osobistej decyzji twórcy, czy zechce on opublikować swoje dzieło, czy też nie, a jeśli zdecyduje się na jego publikację, to on sam zdecyduje, w jakim momencie to nastąpi.²⁰ Przez udostępnienie utworu publiczności należy rozumieć opublikowanie, bądź inne rozpowszechnienie utworu umożliwiające zapoznanie się z nim nieoznaczonej liczbie osób. Prawo to wykonywane jest zwykle w sposób konkludentny, np. poprzez sprzedaż egzemplarza utworu, sprzedaż prawa do wprowadzenia utworu do obrotu lub do wykorzystania. W przypadku, gdy prawa majątkowe do utworu zostały przenie-

¹⁸ J. Berta, M. Czajkowska-Dabrowska, Z. Ćwiąkałski, R. Markiewicz, E. Traple, Komentarz... op. cit.

¹⁹ A. Zwara, Prawo... op. cit.

²⁰ R. Golat, Prawo autorskie i prawa... op. cit., s. 137.

sione przez twórcę na osobę trzecią, wówczas prawo do decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności może być wykonywane łącznie z dysponentem prawa majątkowego, poprzez wyrażenie przez twórcę zgody na publikacją wynikającą z prawa majątkowego.²¹

- **prawo do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu** – jest to uprawnienie twórcy do kontrolowania prawidłowego eksploataowania udostępnionego dzieła, w szczególności do sprawdzenia, czy utwór jest legalnie eksploatowany i czy nie jest rozpowszechniany ze zmianami niezaakceptowanymi przez twórcę. W odniesieniu do twórcy projektu architektonicznego, architektoniczno-urbani-stycznego, czy też budowlanego, prawo do nadzoru nad sposobem korzystania

z utworu polega na kontroli realizacji inwestycji zgodnie z rozwiązaniami przyjętymi w zatwierdzonej dokumentacji. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w zakresie prawa twórcy do nadzoru nad korzystaniem z utworu, zapisami zawartymi w art. 60 ust. 5, z uwagi na specyficzny charakter wykorzystywania utworów, jakimi są projekty architektoniczno-budowlane, poprzez prowadzenie na ich podstawie skomplikowanych procesów budowlanych uregulowanych odrębnymi przepisami, odsyła do przepisów szczególnych zawartych przede wszystkim w ustawie z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane (Dz. U. z 2007 r. Nr 156 poz. 1118 z późn. zm.), w szczególności w art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 pkt 4 oraz art. 21, oraz w aktach towarzyszących.²²

Nadzór autorski wykonywany przez architekta, czy innego projektanta – twórcę w ramach przysługującego mu uprawnienia wynikającego z autorskiego pra-

wa osobistego, może być także jego obowiązkiem, jeżeli tak wynika z umowy zawartej pomiędzy projektantem a inwestorem, bądź z decyzji administracyjnej, jaką jest pozwolenie na budowę, wydanej przez organ administracyjny, jeżeli z uwagi na skomplikowany charakter samego obiektu, bądź szczególne warunki prowadzenia robót lub ich wpływ na środowisko obowiązujące przepisy prawa tego wymagają. W takim przypadku, zgodnie z art. 20 ust. 4 ustawy prawo budowlane, nadzór autorski obejmuje czuwanie nad zgodnością realizacji inwestycji z projektem budowlano-wykonawczym oraz uzgadnianie możliwości wprowadzania zgłoszonych przez kierownika budowy bądź inspektora nadzoru inwestorskiego rozwiązań zamiennych w stosunku do przewidzianych w dokumentacji.²³

5. Autorskie prawa majątkowe

Podobnie jak w przypadku autorskich praw osobistych, z chwilą ustalenia utworu, jego twórca nabywa do niego także autorskie prawa majątkowe. Są to uprawnienia o charakterze majątkowym, ukształtowane na wzór prawa własności i jako takie zbywalne, będące prawami bezwzględными, skutecznymi względem wszystkich, uprawniającymi wyłącznie twórcę utworu do korzystania z niego i do rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji. Możliwość korzystania z utworu przez osoby trzecie wymaga uzyskania zgody twórcy, bądź jego prawnego następcy. W przypadku naruszenia praw majątkowych, uprawniony z tytułu praw autorskich może żądać zaniechania tego naruszenia oraz może domagać się przestregania jego praw.²⁴

Autorskie prawa majątkowe, jako zbywalne, mogą być przenoszone na inne osoby w drodze czynności prawnych, bądź w drodze dziedziczenia, a w przypadku wykonania utworu w ramach umowy o pra-

²¹ J. Berta, M. Czajkowska-Dabrowska, Z. Cwiąkański, R. Markiewicz, E. Traple, Komentarz... op. cit.

²² R. Golat, Prawo autorskie w pytaniach... op. cit., s. 49-52.

²³ A. Zwara, Prawo... op. cit.

²⁴ I. Kuś, Z. Senda, Prawa... op. cit.

cę, mogą przechodzić z twórcy na pracodawcę na mocy łączącej ich umowy.

Czas trwania majątkowych praw autorskich jest ograniczony i wynosi 70 lat, licząc od śmierci znanego twórcy, a w przypadku utworu współautorskiego – od śmierci ostatniego ze współtwórców. Gdy twórca utworu nie jest znany, czas trwania praw majątkowych liczy się od daty pierwszego rozpowszechnienia utworu, a jeśli takie nie nastąpiło, od daty jego ustalenia.

W odniesieniu do autorskich praw majątkowych, które na podstawie umowy o pracę oraz przyjęcia utworu od jego twórcy przysługują zatrudniającemu go pracodawcy – przyjmuje się, że czas ich trwania wynosi 70 lat licząc od daty rozpowszechnienia utworu, a jeśli nie został on rozpowszechniony – od daty jego ustalenia.²⁵

Na treść majątkowych praw autorskich składa się:

- prawo do korzystania z utworu,
- prawo do rozporządzania nim.

Uprawnienie do korzystania z utworu obejmuje prawo twórcy do korzystania - używania utworu na wszystkich polach eksploatacji z wyłączeniem innych osób i czerpaniu z tego tytułu korzyści oraz prawie twórcy do upoważnienia innych osób do takiego korzystania ze sprecyzowaniem zakresu używania utworu poprzez określenie konkretnych pól eksploatacji – wskazanie treści uprawnień autorskich praw majątkowych.

Uprawnienie do rozporządzania utworem obejmuje natomiast nadrzędne prawo w stosunku do prawa korzystania z utworu, prawo twórcy do zbycia majątkowych praw autorskich do utworu przez sprzedaż utworu – zbycie prawa własności do niego oraz prawo do udzielenia licencji na korzystanie z utworu. Twórca może zatem definitywnie rozporządzić utworem, przenosząc autorskie prawa majątkowe do niego na inny podmiot w drodze umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych, pozbawiając się w ten sposób możliwości dalszego rozporządzania utworem

oraz możliwości dalszej jego eksploatacji, chyba że uzyska na nią zgodę od nabywcy, bądź rozporządzić poprzez pozostawienie prawa majątkowego w swojej dalszej dyspozycji, a przeniesienie na inny podmiot jedynie prawa do korzystania z utworu poprzez udzielenie licencji na korzystanie z niego w określony sposób w drodze umowy licencyjnej.²⁶

5.1. Rozporządzanie autorskimi prawami majątkowymi

Na autorskie prawa majątkowe składa się wiele uprawnień, których klasyfikacja może być dokonywana ze względu na różne pola eksploatacji utworu, czyli sposoby i zakresy korzystania z niego, umożliwiające uprawnionemu osiągnięcie korzyści majątkowych i niemajątkowych w różnych dziedzinach i na różnych obszarach terytorialnych.

Zgodnie z postanowieniami art. 50 możliwe jest korzystanie z utworu na polach eksploatacji obejmujących utrwalenie i zwielokrotnienie utworu, obrót oryginałem albo jego egzemplarzami oraz rozpowszechnianie utworu w inny sposób niż wprowadzenie do obrotu.²⁷

W odniesieniu do projektu architektonicznego, architektoniczno-budowlanego, czy też innego twórczego dzieła projektowego, pola eksploatacji mogą obejmować w szczególności:

- uprawnienie do jednorazowego wybudowania obiektu na podstawie utworu, bądź wykorzystanie go do wielu budów, przy czym uprawnienie to może dotyczyć zarówno wyłącznie określonego terytorium, np. danego państwa, jak i nieograniczonego obszaru, np. całego świata,
- uprawnienie do rozpowszechniania egzemplarzy utworu w celu sprzedaży poszczególnych egzemplarzy z możliwością adaptacji do konkretnych warunków terenowo-prawnych, bez konieczności uzyskiwania w tym celu odrębnej zgody twórcy, z wyłączeniem sytuacji, w któ-

²⁵ A. Zwara, Prawo... op. cit.

²⁶ R. Gola, Prawo autorskie i prawa... op. cit., s. 143-149.

²⁷ I. Kuś, Z. Senda, Prawa... op. cit.

rych w celu adaptacji utworu do własnych potrzeb nabywcy niezbędne byłoby dokonanie zmian w utworze, wówczas niezbędne będzie pozyskanie odrębnej zgody na ich wykonanie przez samego autora lub innych uprawnionych projektantów,

- uprawnienie do rozpowszechniania utworu w innych celach, np. naukowych, kulturalnych, czy promocyjnych,
- uprawnienie do upublicznienia utworu poprzez wystawienie na różnorodnych wystawach i konkursach,
- uprawnienie do rozpowszechniania utworu za pomocą elektronicznych środków komunikowania, czy Internetu.

Zawierając umowę o przeniesienie określonych praw autorskich, jej strony, nie zawsze znając zawłości przepisów regulujących przedmiot ich umowy, nie precyzując zwykle wszystkich praw i obowiązków wynikających z dokonywanej czynności prawnej. Mając to na względzie, ustawodawca w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, uznając że wystarczy, aby strony umowy wyraziły wolę przeniesienia praw oraz by twórca upoważnił nabywcę do korzystania z jego utworu w określonym celu, wprowadził szereg norm, umożliwiających zidentyfikowanie tych praw i obowiązków, które nie zostały wyartykułowane w treści umowy przez jej strony, a wynikają z faktu jej zawarcia. Jest to sytuacja dość szczególna, mając na uwadze obowiązujące w dziedzinie prawa cywilnego zasady, które dla ważności umowy wymagają, by strony określiły w jej treści wszystkie *essentia negotii* (elementy przedmiotowo istotne). Na szczególne zwrócenie uwagi zasługuje tutaj fakt objęcia przez ustawodawcę intensywniejszą ochroną interesów majątkowych twórcy lub innego podmiotu uprawnionego (np. pracodawcy). Otóż w przypadku nieumieszczenia w umowie, wyraźnych postanowień dotyczących przeniesienia na nabywcę określonych uprawnień, domniemywa się, że za-

warta została umowa licencyjna o charakterze niewyłącznym.²⁸

5.1.1. Umowy o przeniesienie majątkowych praw autorskich

W przypadku zawarcia umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych, twórca przestaje być podmiotem tych praw, przechodzą one na nabywcę, przy czym możliwe jest przeniesienie na nabywcę tylko pewnego zakresu majątkowych praw autorskich, np. tylko prawa do rozpowszechniania utworu drukiem, bądź tylko prawa do rozpowszechniania go w Internecie, i pozostawienie przy twórcy pozostałego zakresu uprawnień. Umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych, pod rygorem nieważności, powinny być sporządzane na piśmie.

W odniesieniu do umów o przeniesienie majątkowych praw autorskich do projektów architektonicznych lub innych twórczych opracowań projektowych, ustawodawca postanowił dokonać szczególnych uregulowań w kwestiach dotyczących przejścia praw do egzemplarza projektu z twórcy – projektanta na jego nabywcę. Zgodnie z treścią art. 61 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nabycie praw do egzemplarza projektu od twórcy egzemplarza takiego projektu, obejmuje prawo zastosowania go tylko do jednej budowy, co oznacza, że w przypadku braku w umowie stosownych regulacji w tym zakresie umowa o przeniesienie majątkowych praw autorskich lub umowa licencyjna przenosi na nabywcę uprawnienie do jednokrotnego wzniesienia obiektu budowlanego realizowanego w oparciu o nabyty egzemplarz projektu. Każde kolejne wykorzystanie nabytego egzemplarza projektu wymaga zawarcia z jego autorem nowej umowy, uprawniającej nabywcę do kolejnej realizacji.

5.1.2. Umowy licencyjne

W przypadku zawarcia umowy licencyjnej, licencjobiorca uzyskuje jedynie prawo do korzystania z dzieła, natomiast

²⁸ A. Zwara, Prawo... op. cit.

autorskie prawa majątkowe w swym pełnym zakresie pozostają przy twórcy.

Ustawa rozróżnia dwa rodzaje umów licencyjnych:

- umowy licencyjne **wyłączne** – czyniące licencjobiorcę jedyną osobą uprawnioną do korzystania z utworu na polu eksploatacji określonym umową, wyłączając tym samym możliwość udzielenia kolejnych licencji na ten sam zakres korzystania, a także wyłączając możliwość korzystania z objętego licencją pola eksploatacji przez samego twórcę. Umowy te zawierane są zwykle na określony czas, po którym wygasają;
- umowy licencyjne **niewyłączne** - uprawniające licencjobiorcę do bezkolidyjnego korzystania z dzieła wraz z autorem i innymi osobami, które mogą uzyskać od twórcy kolejne licencje na tym samym polu eksploatacji.

Umowy licencyjne uprawniają nabywcę uprawnień do eksploatacji utworu na określonym w umowie polu, do korzystania z utworu przez okres pięciu lat na terytorium państwa, w którym licencjobiorca ma swoją siedzibę, chyba że strony umowy postanowiły inaczej. Po upływie tego terminu prawo przysługujące z licencji wygasa.

Umowy licencyjne wyłączne, podobnie jak umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych, powinny być sporządzane w formie pisemnej pod rygorem nieważności, a w przypadku zawarcia umowy ustnej, uznawana jest ona zawsze jako umowa licencyjna niewyłączna.

6. Prawa zależne

Jeżeli ustalony już cudzy utwór zostanie opracowany, choćby poprzez jego przetłumaczenie, przeróbkę, czy też adaptację, powstaje wówczas nowy utwór. Z chwilą jego ustalenia, twórca nabywa własne prawa autorskie do stworzonego przez siebie dzieła, bez uszczerbku dla prawa twórcy utworu pierwotnego. Jednakże rozporządzenie i korzystanie z nowo powstałego opracowania jest uzależnione od uzyskania zezwolenia twórcy dzieła pierwotne-

go, chyba że prawa autorskie do niego już wygasły. Uzależnienie to wynika z faktu, że eksploatacja utworu będącego opracowaniem, jest także eksploatacją oryginału i dlatego majątkowe prawa autorskie do nowego opracowania mogą być wykonywane jedynie za uprzednią zgodą tego, komu przysługują majątkowe prawa autorskie do utworu oryginalnego. Z tego też względu, autorskie prawa majątkowe twórcy opracowania nazwane zostały prawami zależnymi, a jego utwór (opracowanie) – dziełem zależnym. Taka regulacja prawna pozwala twórcy utworu pierwotnego zachować kontrolę nad korzystaniem z jego dzieła oraz w pełni czerpać korzyści majątkowe wynikające z jego eksploatacji.²⁹

W praktyce projektowej zagadnienie autorskich praw zależnych znajduje szerokie zastosowanie w przypadku planowania i realizacji robót budowlanych dotyczących już istniejących obiektów, które mają być przebudowane, nadbudowane lub rozbudowane, bądź już opracowanych i zrealizowanych albo jeszcze niezrealizowanych projektów, które ze względu na potrzeby inwestora mają być przeprojektowane albo ponownie wykorzystane do kolejnej realizacji. Jeżeli inwestycja dotyczyć ma już istniejącego obiektu, wówczas zgodnie z wymogami prawa budowlanego, przed rozpoczęciem robót wymagane jest uzyskanie pozwolenia na budowę, które wydawane jest przez kompetentne organy administracyjne na podstawie projektu budowlanego przebudowy, nadbudowy lub rozbudowy danego obiektu. Projekt ten jest nowym utworem powstałym w wyniku opracowania wcześniej ustalonego utworu i na podstawie § 12 ust. 4 i § 13 ust. 1 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3.07.2003r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego (Dz.U. z 2003r. Nr 120, poz. 1133 z późn. zm.), jest projektem architektoniczno-budowlanym stanowiącym, zgodnie z art. 1 ust 2 pkt 6 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, utwór i jako taki podlega ustawowej ochronie. Jeżeli nowy projekt

²⁹ Ibidem.

przebudowy, nadbudowy lub rozbudowy danego obiektu wykonany zostanie przez tego samego projektanta, który jest twórcą projektu pierwotnego, nie będziemy mieli do czynienia z opracowaniem cudzego utworu i powstaniem praw zależnych, ponieważ będzie to zmiana dzieła pierwotnego dokonana przez samego autora. Dopiero w sytuacji, gdy nowy projekt zostanie opracowany przez innego twórcę, a więc wykonane zostanie opracowanie cudzego utworu, będziemy mieli do czynienia z powstaniem autorskich praw zależnych.

Samo wykonanie nowego projektu stanowiącego twórczą przeróbkę cudzego utworu nie wymaga uzyskania zgody autora projektu pierwotnego, jednakże z uwagi na specyfikę autorskich praw zależnych, aby możliwe było rozporządzanie przeróbką, np. poprzez sprzedaż praw do niej innemu inwestorowi oraz korzystanie z niej, w szczególności w celu realizacji robót budowlanych, dla przeprowadzenia których wykonano przeróbkę, a prawa autorskie do projektu pierwotnego jeszcze nie wygasły, konieczne jest uzyskanie stosownej zgody. Należy ją uzyskać od twórcy utworu pierwotnego, jeśli żyje, a jeśli zmarł - zgody jego spadkobierców, o ile twórca lub jego spadkobiercy nadal dysponują autorskim prawem materialnym w zakresie wyrażenia stosownej zgody. Jeśli autor, bądź jego spadkobiercy przenieśli te prawa na inny podmiot, wówczas o zgodę na wykonywanie autorskich materialnych praw zależnych trzeba będzie wystąpić do uprawnionego podmiotu.

Przedmiotowa zgoda powinna być udzielona na piśmie, w szczególności gdy ma obejmować rozporządzanie przeróbką, gdyż jest to forma wymagana przez ustawę pod rygorem nieważności dla czynności rozporządzających utworami.

Jeśli podmiot uprawniony nie zechce udzielić zezwolenia na rozporządzanie i korzystanie z nowo powstałego projektu, wówczas decyzję swą powinien uzasadnić, ponieważ bezzasadne wstrzymywanie możliwości eksploatacji utworu może zostać uznane za naruszenie art. 5 kodeksu cywil-

nego, jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, ponieważ nowe dzieło, mimo że jest zależne, stanowi przedmiot odrębnych majątkowych praw autorskich i jego twórca nie może być bezpodstawnie wstrzymywany w ich wykonywaniu.³⁰

7. Dozwolony użytek

Pewne ograniczenie autorskiego monopolu na korzystanie z rozpowszechnionego już utworu, bez naruszenia autorskich praw majątkowych twórcy, stanowi przewidziany przez ustawodawcę w art. 23 dozwolony użytek upoważniający do nieodpłatnego korzystania z utworu dla zaspokojenia własnych potrzeb osobistych – tzw. dozwolony użytek prywatny, bądź dla zaspokojenia ogólnospołecznych potrzeb edukacyjnych, informacyjnych czy też naukowych – tzw. dozwolony użytek publiczny.

Z uwagi na specyfikę utworów istotnych dla budownictwa, szczególnie zaś twórczych dzieł projektowych, przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych dotyczące majątkowych praw autorskich do tych utworów zostały ukształtowane w sposób szczególny, uwzględniający ich dużą wartość użytkową. Otóż w zakresie dozwolonego użytku osobistego, uregulowanego art. 23 ust. 1 ustawy, możliwość nieodpłatnego korzystania z już rozpowszechnionego utworu nie obejmuje prawa do budowy nowego obiektu na podstawie cudzego, konkretnego projektu architektonicznego stanowiącego utwór w rozumieniu ustawy, wykonanego dla innego podmiotu bądź w innym celu. Możliwe jest to dopiero po uzyskaniu zgody uprawnionego autora. Natomiast w przypadku konieczności przeprowadzenia prac remontowych, bądź odbudowy obiektu budowlanego zabytkowego, szczególnie cennego czy też zniszczonego żywiołem, można korzystać z obiektu budowlanego, jego rysunku, planu lub innego ustalenia bez konieczności pozyskiwania zgody twórcy,

³⁰ R. Golat, *Prawo autorskie w pytaniach...* op. cit., s. 67-74.

o ile oczywiście żyje, a jego prawa autorskie nie wygasły.³¹

8. Obrót cywilnoprawny w zakresie prawa autorskiego

W odniesieniu do utworów architektonicznych i architektoniczno-urbanistycznych, obok umów o przeniesienie majątkowych praw autorskich oraz o korzystanie z ustalonego już utworu, bardzo istotne znaczenie mają umowy o stworzenie utworu - projektu architektoniczno-budowlanego.

Proces przygotowania i realizacji inwestycji budowlanej rozpoczyna się zwykle od opracowania projektu koncepcyjnego, bądź w przypadku jasno sprecyzowanych preferencji inwestora, od opracowania projektu budowlanego i wykonawczego. Opracowanie niezbędnej dokumentacji projektowej inicjowane jest zwykle przez inwestora, który w tym celu zwraca się do posiadającego odpowiednie uprawnienia projektanta lub zespołu projektantów i zleca opracowanie potrzebnej mu dokumentacji w drodze cywilnoprawnej umowy o stworzenie utworu.

W zależności od tego, jaki podmiot prawa jest inwestorem i z jakich środków finansowana będzie inwestycja, do zawarcia umowy o wykonanie prac projektowych mogą być zastosowane odpowiednie tryby i procedury zgodne z obowiązującymi przepisami. W przypadku, gdy podmiotem zamawiającym i finansującym opracowanie dokumentacji projektowej będzie podmiot wydatkujący środki publiczne, wówczas do zawarcia umowy niezbędne będzie zastosowanie procedur przewidzianych w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2007r. Nr 223, poz. 1655 z późn. zm.). Natomiast w przypadku, gdy będzie to inny podmiot, a finansowanie odbywać się będzie ze środków prywatnych, wówczas do zawarcia umowy zastosowane mogą być ogólne zasady określone w kodeksie cywilnym, w szczególności zaś zasada swobody umów.³²

8.1. Projekt jako przedmiot zamówienia publicznego

Wybór wykonawcy zamówienia publicznego, którego przedmiotem jest opracowanie projektu architektonicznego, czy też innego twórczego opracowania projektowego, stanowiącego w rozumieniu art. 2 usługę, na zasadach i w trybie określonym w ustawie prawo zamówień publicznych musi być dokonywany wówczas, gdy zamówienie takie ma zostać udzielone przez podmiot stanowiący jednostkę sektora finansów publicznych w rozumieniu przepisów o finansach publicznych, bądź przez inne podmioty wymienione w art. 3 ustawy PZP i zobowiązane do stosowania tej ustawy, finansujących zamówienie ze środków publicznych, oraz gdy wartość szacunkowa zamówienia określona w kwocie netto nie przekracza równowartości 14 000,00 euro.

Specyfika projektów architektonicznych i innych twórczych opracowań projektowych, jako opracowań zamawianych w trybie ustawy o zamówieniach publicznych wyraża się przede wszystkim w tym, że w myśl art. 110, w przypadku gdy przedmiotem zamówienia są twórcze prace projektowe dotyczące nowych nie istniejących jeszcze i nie zaprojektowanych obiektów, a także istniejących już obiektów w zakresie ich przebudowy, nadbudowy czy rozbudowy, wybór wykonawcy może zostać poprzedzony w drodze konkursu, w którym nagrodą dla wybranej pracy konkursowej może być kwota pieniężna oraz zaproszenie do zawarcia umowy w drodze negocjacji prowadzonych w trybie zamówienia z wolnej ręki przewidzianego w art. 67 ust. 2.

Ponadto prawo zamówień publicznych mając na uwadze specyfikę materii objętej ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przewiduje jeszcze jedną możliwość udzielenia zamówienia publicznego na twórcze prace projektowe. Otóż na mocy art. 67 ust. 1 litera b, zamawiający może udzielić zamówienia publicznego, którego przedmiotem jest opracowanie dokumentacji projektowej o twórczym charakterze, dotyczącej już istniejących obiektów lub opracowanych już wcześniej

³¹ Ibidem, s. 56-67.

³² Ibidem, s. 112-113.

dokumentacji (np. na przebudowę, nadbudowę czy adaptację obiektów), w trybie niekonkurencyjnym, tj. w drodze negocjacji prowadzonych tylko z jednym wykonawcą (autorem pierwotnych projektów) z przyczyn związanych z ochroną praw wyłącznych, wynikających z odrębnych przepisów, którymi w tym przypadku jest właśnie ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Na mocy art. 118 ust. 2 ustawy PZP, uczestnikami konkursu na twórcze prace projektowe mogą być wyłącznie osoby fizyczne posiadające wymagane uprawnienia lub podmioty posługujące się osobami fizycznymi posiadającymi wymagane uprawnienia.

Zamawiający, organizując konkurs, opisuje przedmiot konkursu, wskazuje wymagania jakie muszą spełniać uczestnicy konkursu, określa kryteria oceny prac konkursowych wraz z podaniem ich znaczenia oraz wyznacza termin i miejsce składania prac, a gdy w konkursie przewidziane są nagrody, wskazuje ich rodzaj i wartość oraz zamieszcza ogłoszenie o konkursie w Biuletynie Zamówień Publicznych, a gdy wartość konkursu przekracza równowartość kwoty 206 000,00 euro, ogłoszenie o konkursie przekazywane jest także Urzędowi Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich.

Konkurs przeprowadzany jest na podstawie ustalonego przez zamawiającego regulaminu, a oceny prac konkursowych dokonuje powołany w tym celu przez zamawiającego sąd konkursowy.

Regulamin konkursu musi zawierać szczegółowy opis przedmiotu konkursu, zakres rzeczowy i formę opracowania oraz sposób prezentacji pracy konkursowej oraz inne informacje wymagane ustawą zamówień publicznych, a także regulacje dotyczące przeniesienia na zamawiającego autorskich praw majątkowych do zwycięskiej pracy konkursowej po jej wyborze. Ponadto w treści regulaminu powinny znaleźć się istotne dla zamawiającego postanowienia umowne, które zostaną umieszczone w treści umowy o udzielenie zamówienia publicznego, która ma być zawarta w drodze negocjacji w trybie art. 67, jako nagroda w konkursie, w szczególności zaś dotyczące przejścia na zamawia-

jącego autorskich praw majątkowych oraz zakresu pól eksploatacji.

Sąd konkursowy, zgodnie z określonymi w ogłoszeniu kryteriami, dokonuje oceny złożonych do konkursu prac z zapewnieniem pełnej anonimowości ich autorów, a następnie rozstrzyga konkurs poprzez wybór najlepszej pracy lub prac, po czym identyfikuje jej autora. Ogłoszenie o wynikach konkursu zamieszczone jest w stosownym publikatorze (BZP lub UOPWE), a następnie autor zwycięskiej pracy, otrzymuje przyrzeczoną w ogłoszeniu o konkursie nagrodę oraz zapraszany jest przez zamawiającego na negocjacje w trybie art. 67 ust. 1 pkt 2, w celu zawarcia umowy o udzielenie zamówienia publicznego, jeśli takie zaproszenie stanowiło nagrodę w konkursie, natomiast pozostałym uczestnikom konkursu, na ich wnioski, zwracane są złożone przez nich, a nie wybrane prace.

Jeżeli na konkurs nie został złożony żaden wniosek o dopuszczenie do udziału lub jeżeli nie wpłynęła żadna praca, albo jeżeli na konkurs, w którym nagrodą obok kwoty pieniężnej miało być zaproszenie do zawarcia umowy w drodze negocjacji w trybie zamówienia z wolnej ręki art. 67 ust. 1 pkt 2, nie wpłynęły co najmniej dwie prace, wówczas zamawiający unieważnia postępowanie.

Zgodnie z treścią ogłoszenia o konkursie, z chwilą wypłacenia nagrody konkursowej, autorskie prawa majątkowe w zakresie wskazanym w regulaminie konkursu, zostają przeniesione na zamawiającego i będzie on mógł korzystać ze zwycięskiego utworu na określonych polach eksploatacji, bądź rozporządzać nim.

8.2. Projekt budowlany jako przedmiot umowy o dzieło

Z uwagi na to, że przedmiotem umowy o prace projektowe są prawa autorskie stanowiące dobra niematerialne ucieleśnione w twórczym projekcie budowlanym, na podstawie którego realizowane będzie zamierzenie inwestycyjne, umowa o stworzenie takiego utworu różni się od innych umów zawieranych przez uczestników procesu budowlanego. Umowa taka, powinna

być kwalifikowana jako szczególny przypadek umowy o dzieło.³³ Kwalifikacja ta spowodowana jest tym, że umowa o prace projektowe jest typem umowy nienazwanej, zawierającej w swej konstrukcji postanowienia charakterystyczne dla umów nazwanych. W zakresie obowiązków projektanta dotyczących nadzorów autorskich nad realizacją inwestycji stanowiących usługę – będzie to umowa zlecenie (art. 750 kodeksu cywilnego), w zakresie przeniesienia praw majątkowych do utworu – będzie to umowa rozporządzająca prawem, w zakresie określenia sposobu i warunków korzystania z utworu – będzie to umowa licencyjna (obie uregulowane przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych art.41-68),³⁴ a jeśli będzie to umowa nieodpłatna, wówczas zawarte w niej zostaną element umowy darowizny (art. 888 kodeksu cywilnego).

W umowie o stworzenie dzieła, zamawiający może zlecić twórcy wykonanie utworu i jednocześnie w ramach tej samej umowy, strony mogą uregulować kwestie dotyczące przeniesienia na zamawiającego autorskich praw majątkowych, bądź udzielenia mu licencji na korzystanie z zamówionego dzieła w określony sposób.

W odniesieniu do specyficznych utworów, jakimi są projekty architektoniczno-budowlane, obowiązujące przepisy prawa wprowadzają dla nich bardzo ściśle standardy techniczne, które zawarte są w szczególności w przepisach ustawy z dnia 7.07.1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2007 r. Nr 156 poz. 1118 z późn. zm.), Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 3.07.2003r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego (Dz.U. z 2003r. Nr 120, poz. 1133 z późn. zm.), Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. 2002r., Nr 75, poz. 690) oraz w innych aktach towarzyszących, które projektant zobowiązany jest uwzględnić w tworzonym projekcie.

³³ R. Golać, Prawo autorskie i prawa... op. cit., s. 189-190.

³⁴ R. Golać, Prawo autorskie w pytaniach... op. cit., s. 114.

O ile przepisy kodeksu cywilnego zezwalają na zawarcie w treści umowy o dzieło postanowień szczegółowo określających zakres obowiązków wykonawcy tej umowy wraz ze skutkami prawnymi wynikającymi z niedopełnienia ich, o tyle *lex specialis*, jaką względem kodeksu cywilnego jest ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, bardziej intensywną ochroną obejmuje twórców dzieła, przewidując dla nich znacznie łagodniejsze konsekwencje, choćby z tytułu niedotrzymania umownego terminu dostarczenia gotowego utworu. I tak na mocy art. 54 ust. 1 tej ustawy, twórca zobowiązany jest dostarczyć utwór w terminie określonym w umowie, jednakże w przypadku jego niedotrzymania, zgodnie z postanowieniem ust. 2, zamawiający może wyznaczyć twórcy odpowiedni dodatkowy termin pod rygorem odstąpienia od umowy, a po jego bezskutecznym upływie, może od umowy odstąpić. Sankcje dodatkowe w postaci ewentualnych kar umownych pojawią się dopiero wówczas, gdy strony tak postanowią w umowie. Na skutek odstąpienia od umowy z powodu niedotrzymania terminu, na podstawie art. 59 ustawy, każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu drugiej wszystkiego, co otrzymała z tytułu umowy.

Z uwagi na specyfikę i charakter projektów architektoniczno-budowlanych, istotnym problemem są regulacje dotyczące wad i usterek, które mogą ujawnić się w wykonanym i przekazanym zamawiającemu utworze. W przypadku ich wystąpienia, zgodnie z art. 55 ustawy, zamawiający może wyznaczyć twórcy odpowiedni termin do usunięcia stwierdzonych usterek, a po jego bezskutecznym upływie może od umowy odstąpić lub żądać obniżenia umówionego wynagrodzenia, chyba że usterki powstały na skutek okoliczności, za które twórca utworu nie ponosi odpowiedzialności, jednakże wynagrodzenie jakie powinno być wypłacone twórcy w tych okolicznościach, nie może być niższe niż 25% wynagrodzenia umownego. Na zgłoszenie usterek utworu zamawiający ma sześć miesięcy od daty dostarczenia mu utworu. Po ich upływie, nie jest możliwe zgłaszanie ja-

kichkolwiek zastrzeżeń, gdyż utwór uważa się za milcząco przyjęty bez uwag. Roszczenia przysługujące zamawiającemu z tytułu usterek utworu wygasają z chwilą jego przyjęcia, jako zgodnego z umową.

Jak widać także i tutaj normy prawa autorskiego mają pierwszeństwo przed podobnymi postanowieniami zawartymi w kodeksie cywilnym. Za taką interpretacją norm kolizyjnych opowiada się większość przedstawicieli doktryny prawnej,³⁵ chociaż można też spotkać odmienne stanowiska dopuszczające możliwość poniesienia przez twórcę większych konsekwencji zawinonego niewywiązania się z umowy, choćby przez możliwość wystąpienia przez zamawiającego z żądaniem naprawienia szkody poniesionej w wyniku niedostarczenia mu w umownym terminie utworu z przyczyn zawinionych przez twórcę.³⁶ W przypadku wystąpienia wad prawnych utworu (np. popełnienia plagiatu), zamawiający jest uprawniony do odstąpienia od umowy i żądania naprawienia przez twórcę szkody poniesionej na skutek otrzymania dzieła obciążonego wadami. Uprawnienie to, inaczej niż w przypadku usterek, nie wygasa pomimo złożenia przez zamawiającego oświadczenia o przyjęciu utworu bez uwag.³⁷

Istotne znaczenie dla umów o wykonanie twórczego dzieła ma ustawowa ochrona interesów stron, która w przypadku twórcy obejmująca między innymi jego prawo do odstąpienia od umowy rozporządzającej majątkowymi prawami autorskimi oraz wypowiedzenia umowy licencyjnej.

Mając na uwadze specyfikę twórczych projektów architektoniczno-budowlanych, korzystanie z których polega na prowadzeniu na ich podstawie robót budowlanych i angażowanie w związku z tym

ogromnych nakładów finansowych, ustawodawca postanowił wyłączyć z uprawnień twórców - projektantów prawo do odstąpienia lub wypowiedzenia umowy ze względu na ich istotne interesy oraz z powodu niewywiązania się przez zamawiającego z obowiązku udostępnienia zamówionego utworu publiczności. To postanowienie stanowi przejaw intensywniejszej ochrony interesów inwestorów ze względu na ekonomiczne aspekty wypowiedzenia umowy przez twórcę.

Jednakże prawo do odstąpienia od umowy lub wypowiedzenia jej w sytuacji, gdy upublicznienie utworu zostanie dokonane w niewłaściwej formie, bądź ze zmianami dającymi twórcy prawo do wniesienia słusznego sprzeciwu, przysługuje autorowi twórczego projektu architektoniczno-budowlanego na takich samych zasadach jak twórcom innych utworów, tj. może on na mocy art. 58 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych celem ochrony swych autorskich praw osobistych do nienaruszalności treści i formy utworu, czyli do jego integralności, po bezskutecznym wezwaniu nabywcy praw autorskich lub licencjodawcy do zaniechania dokonywania zmian w utworze, odstąpić od umowy lub ją wypowiedzieć, zachowując jednocześnie prawo do całości umówionego wynagrodzenia.

Kolejnym uprawnieniem twórcy jest jego prawo do odstąpienia od umowy, jeżeli zamawiający pozostaje w zwłoce ze swoim wzajemnym świadczeniem, w szczególności w zakresie wypłaty należnego i umówionego wynagrodzenia za wykonany utwór. W takim przypadku majątkowe prawa autorskie powracają do twórcy, a dalsze korzystanie z dzieła przez zamawiającego staje się działaniem bezprawnym.

Odpowiedzialność za szkody z tytułu naruszenia praw autorskich przewidziana została nie tylko w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Obok uprawnień przysługujących twórcom przewidzianych tą ustawą, regulacje dotyczące kontraktowej odpowiedzialności obejmującej również odpowiedzialność odszkodowawczą, występują także w art. 471 i następnym kodeksu cywilnego i mogą być stosowane

³⁵ m.in. Teresa Grzeszak, patrz: Umowa o stworzenie utworu w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w: Przegląd Prawa Handlowego 1995, nr 1, poz. 8); przytoczono za A. Zwara, Prawo autorskie w praktyce projektanta.

³⁶ m.in. J. Barta, R. Markiewicz w Komentarzu do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Warszawa 1995; przytoczono za A. Zwara, Prawo autorskie w praktyce projektanta.

³⁷ A. Zwara, Prawo... op. cit.

wane w zakresie dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych i majątkowych.³⁸

³⁸ R. Golać, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2006, s. 199-201.

Sławomir Butkiewicz

Instruktor Zakładu Taktyki i Techniki Interwencji Szkoły Policji w Pile
(do listopada 2009 r.)

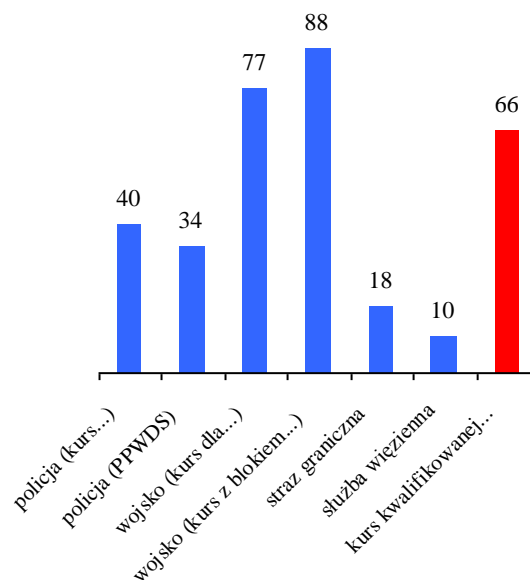
ANALIZA FORM I METOD SZKOLENIA Z PIERWSZEJ POMOCY W FORMACJACH UZBROJONYCH W ODNIESIENIU DO KURSÓW KWALIFIKOWANEJ PIERWSZEJ POMOCY

Artykuł jest próbą spojrzenia na poziom wyszkolenia z zakresu pierwszej pomocy w formacjach uzbrojonych poprzez analizę programów szkolenia. Analizie zostały poddane programy będące podstawą realizacji następujących kursów:

- policja – kurs zawodowy podstawowy; kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy w warunkach działań specjalnych,
- wojsko – kurs dla sanitariuszy; kurs z blokiem kwalifikowanej pierwszej pomocy,
- straż graniczna – kurs podstawowy,
- służba więzienna – kurs podstawowy.

Postęp i rozwój cywilizacyjny wymusza wzrost wyszkolenia służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli. W sytuacji kryzysowej ważna jest pewność, że osoby biorące udział w działaniach mają podobny poziom wyszkolenia, gdyż umożliwia to szybkie działanie i sprawne podejmowanie decyzji. Funkcjonariusze policji, straży granicznej oraz żołnierze Wojska Polskiego mogą zostać włączeni do struktur systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego. Warunkiem koniecznym jest ukończenie kursu kwalifikowanej pierwszej pomocy i uzyskanie tytułu ratownika. Wprowadzenie szkolenia z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy wydaje się decyzją ze wszech miar słuszną – pozwoli zwiększyć bezpieczeństwo wewnątrz formacji uzbrojonych, ale przede wszystkim bezpieczeństwo ludności cywilnej w sytuacjach kryzysowych. Ponadto w perspektywie doprowadzi do standaryzacji procesu szkolenia w formacjach uzbrojonych z uwagi na ich przystąpienie do systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego.

Celem artykułu jest analiza porównawcza programów szkolenia z zakresu pierwszej pomocy w formacjach uzbrojonych pod kątem treści i liczby godzin z poszczególnych bloków kształcenia w odniesieniu do kursu kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz w kontekście zadań realizowanych przez daną formację.

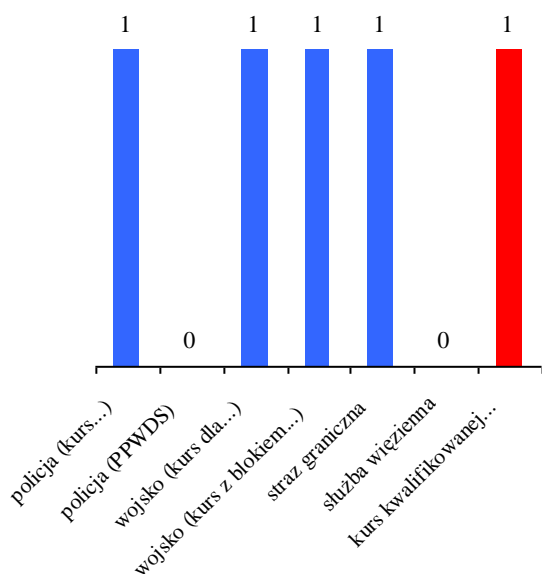


Wykres 1. Liczba godzin kursu pierwszej pomocy w poszczególnych formacjach w odniesieniu do programu kursu kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Wykres 1 przedstawia liczbę godzin realizowanych podczas szkolenia z pierwszej pomocy w poszczególnych formacjach w odniesieniu do kursu kwalifikowanej pierwszej pomocy. Przyjmując za wzorzec i pewien standard w szkoleniu kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy zauważyć można znaczące odstępstwo w szkoleniu funkcjonariuszy straży granicznej oraz służby

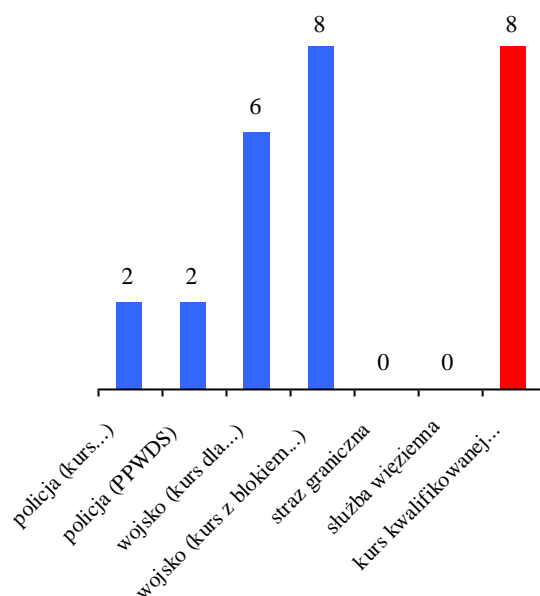
więziennej, także kursy realizowane przez policję odbiegają od standardu.

Program szkolenia przeprowadzany przez wojsko jest oparty na kursie kwalifikowanej pierwszej pomocy i właściwie pokrywa się z jego szablonem godzinowym, różnice godzinowe wynikają z dodania zagadnień specjalistycznych dotyczących tej formacji i jej działania.



Wykres 2. Liczba godzin przeznaczonych na realizację zagadnień z zakresu aspektów prawnych w dziedzinie pierwszej pomocy

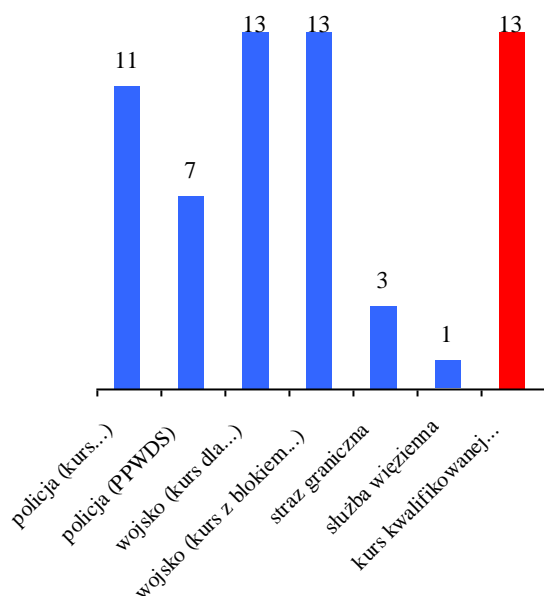
Wykres 2 ilustruje analizę tematyki obejmującej prawny obowiązek niesienia pierwszej pomocy zarówno przez funkcjonariuszy i żołnierzy, ale również przez osoby cywilne. Ustawodawca nakłada obowiązek niesienia pomocy zapisany nie tylko w kodeksie karnym, prawie o ruchu drogowym, ale także w przepisach szczególnych dotyczących służb. Wszystkie formacje (poza służbą więzienną) poruszają tę tematykę podczas szkolenia. Brak tej tematyki na kursie pierwszej pomocy w warunkach działań specjalnych wynika z faktu, że policjanci kończący ten kurs są już po przeszkoleniu podstawowym, gdzie jest ona realizowana.



Wykres 3. Liczba godzin przeznaczonych na realizację zagadnień związanych z bezpieczeństwem.

Bezpieczeństwo jest bodaj najważniejszym zagadnieniem, które powinno być zawarte w programie szkolenia. Kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy przewiduje osiem godzin na tę tematykę, zwracając uwagę nie tylko na bezpieczeństwo samego ratownika, ale także na sprzęt, którym formacja dysponuje. Natomiast policyjne programy skupiają się tylko na zagadnieniach związanych z bezpieczeństwem ratownika. Ten zakres nie jest w ogóle poruszany w programach realizowanych przez straż graniczną i służbę więzienną (wykres 3). W związku z powyższym należałoby rozszerzyć szkolenie z zakresu bezpieczeństwa w policji oraz wprowadzić tę tematykę podczas szkolenia straży granicznej i służby więziennej.

Wykres 4 przedstawia liczbę godzin przeznaczonych na resuscytację krążeniowo-oddechową oraz obsługę automatycznego defibrylatora. Zwraca uwagę bardzo mała liczba godzin z tego tematu w programach służby więziennej oraz straży granicznej.

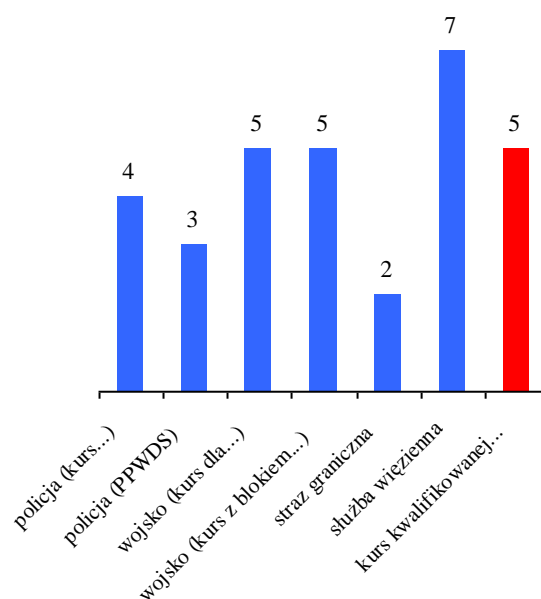


Wykres 4. Liczba godzin przeznaczonych na realizację zagadnień z zakresu resuscytacji oraz obsługi AED.

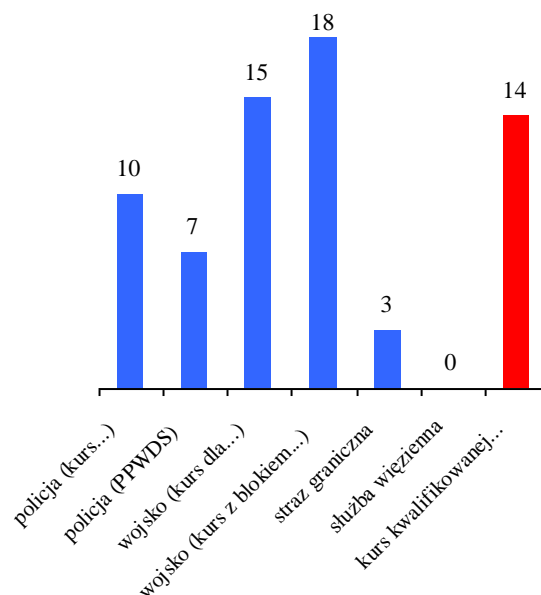
W ramach takiej liczby godzin osoby uczestniczące w szkoleniu nie są w stanie opanować wiedzy teoretycznej, jak i praktycznej. Brakuje również tematyki poświęconej dzieciom, niemowlętom oraz noworodkom. Zakres tematyczny podczas szkolenia wojskowych służb medycznych realizuje tematykę poszczególnych grup wiekowych poprzez zajęcia teoretyczne, jak i praktyczne. Szkolenie przeprowadzane podczas szkolenia podstawowego oraz kursu pierwszej pomocy w warunkach działań specjalnych w jednostkach policji zawiera wszystkie podstawowe zagadnienia dotyczące RKO oraz obsługi automatycznego defibrylatora. Należałoby rozważyć zwiększenie liczby godzin realizowanych podczas szkolenia straży granicznej oraz służby więziennej, a także poruszenie zagadnień resuscytacji w służbach mundurowych w odniesieniu do poszczególnych grup wiekowych.

Porównanie dotyczy nagłego zagrożenia zdrowotnego takiego jak: drgawki, zawał mięśnia sercowego, cukrzyca, udar, zatrucie, podtopienie oraz zagrożeń środowiskowych pochodzenia chemicznego, termicznego, spowodowanych aktami terroru. Porównując liczby godzin i tematykę reali-

zowaną przez poszczególne kursy (wykres 5) można zauważyć, że ta dziedzina jest w podobnym zakresie realizowana przez poszczególne służby.



Wykres 5. Liczba godzin przeznaczonych na realizację zagadnień z zakresu nagłego zagrożenia zdrowotnego oraz zagrożeń środowiskowych.

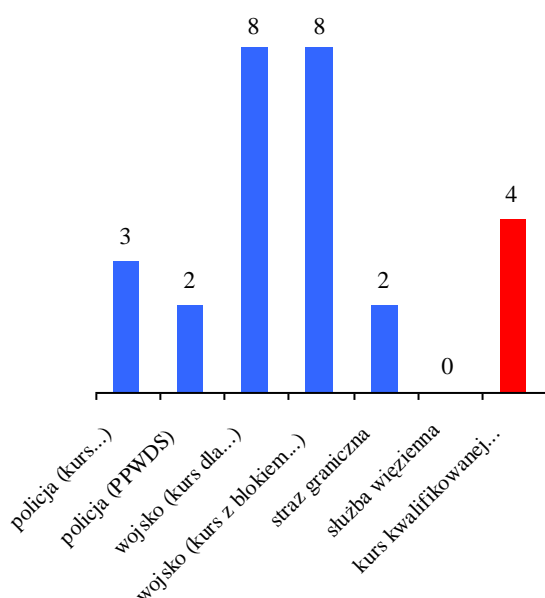


Wykres 6. Liczba godzin przeznaczonych na realizację zagadnień z zakresu urazów.

Zagadnienia z zakresu urazów dotyczą: złamań, zwichnięć, skręceń, ran, sposobów ich zaopatrywania i dalszego postępowania z poszkodowanym. To największy

dział, jeśli chodzi o zakres wiedzy, jaką kursant powinien opanować teoretycznie, ale przede wszystkim praktycznie. Zastanawia fakt całkowitego braku tej tematyki w programie służby więziennej oraz tylko trzygodzinny blok w ramach szkolenia funkcjonariuszy straży granicznej (wykres 6). Programy kursów realizowanych przez policję skupiają się natomiast bardziej na teorii. Należałoby zwrócić uwagę na:

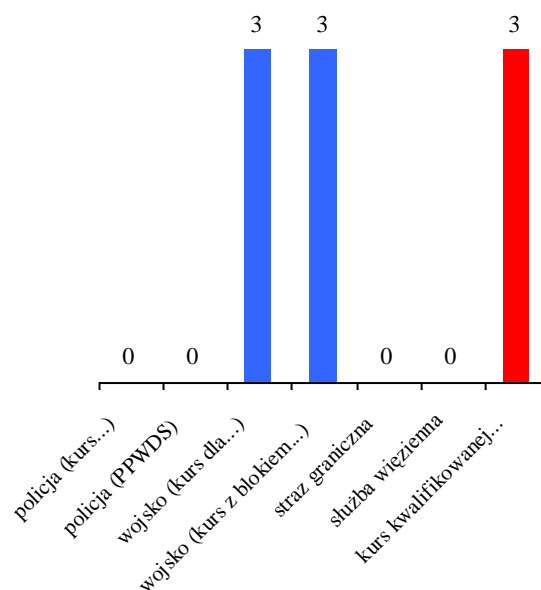
- położenie większego nacisku na zajęcia praktyczne na kursach policyjnych,
- poszerzenie tematyki urazów podczas szkolenia funkcjonariuszy straży granicznej,
- wprowadzenie tego bloku tematycznego do programu szkolenia służby więziennej z uwagi na możliwość wystąpienia takich przypadków.



Wykres 7. Liczba godzin przeznaczonych na realizację zagadnień z zakresu wypadków komunikacyjnych oraz ewakuacji z miejsca zdarzenia.

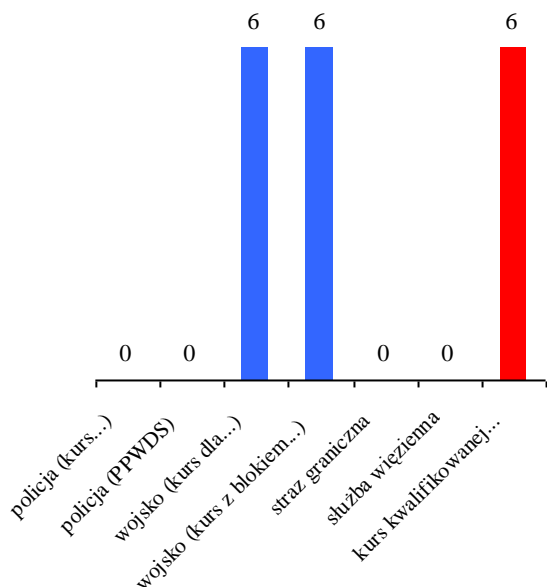
Wypadkom komunikacyjnym (wykres 7) ze względu na częstotliwość występowania poświęcono osobny blok. Zachowanie na miejscu takiego zdarzenia i postępowanie z osobami poszkodowanymi wymaga wiedzy i umiejętności od wszystkich osób niosących pomoc. Odnosząc się do kursu kwalifikowanej pierwszej pomocy w tej tematyce przoduje wojsko, wynika to

z rozszerzenia tego bloku o część specjalistyczną, dotyczącą ewakuacji z pojazdów wojskowych. Pozostałe dwie formacje, poza służbą więzienną, realizują te tematy w podobnym zakresie. Służba więzienna nie wprowadziła tej tematyki w swoim programie, co jest zastanawiające z uwagi na fakt realizowania konwojów z osobami osadzonymi. Warto byłoby zastanowić się nad wprowadzeniem tematyki z zakresu wypadków komunikacyjnych oraz ewakuacji z miejsca zdarzenia w programie szkolenia tej formacji.



Wykres 8. Liczba godzin przeznaczonych na realizację zagadnień z zakresu psychologicznych aspektów wsparcia poszkodowanego.

Urazy psychiczne oraz stres związany z doświadczeniem urazu nie jest obojętny dla poszkodowanego ani ratownika. Udzielenie wsparcia osobie jest co najmniej tak samo ważne, jak fachowa pomoc medyczna. Jedynie program szkolenia żołnierzy realizuje tę tematykę (wykres 8). Pozostałe formacje ignorują aspekty psychologiczne, wobec czego wprowadzenie ich do programów szkolenia funkcjonariuszy policji, straży granicznej i służby więziennej byłoby pożądane.



Wykres 9. Liczba godzin przeznaczonych na realizację zagadnień z zakresu wypadków masowych.

Zagadnienia związane ze zdarzeniami masowymi realizuje obecnie tylko wojsko (wykres 9). Jest to niezwykle istotna tematyka, tym bardziej wobec zagrożeń, jakie niesie ze sobą postęp cywilizacji, dlatego należałoby postulować o wprowadzenie tego zagadnienia do programu szkolenia pozostałych formacji.

Na podstawie powyższych rozważań, można sformułować następujące wnioski:

1. Właściwe wydaje wprowadzenie programów kursu kwalifikowanej pierwszej pomocy do wszystkich formacji uzbrojonych - zgodnie z art. 13 ust. o Państwowym Ratownictwie Medycznym.
2. Niezbędna jest standaryzacja nazewnictwa używanego w szkoleniu i programach nauczania.
3. Wydaje się konieczne nawiązanie ścisłej współpracy służb medycznych i mundurowych.

4. Konieczne byłoby powołanie zespołów odpowiedzialnych za wprowadzanie standardów kwalifikowanej pierwszej pomocy w formacjach uzbrojonych i ich certyfikacje.
5. Warunkiem efektywnej współpracy w dziedzinie poszerzania wiedzy i umiejętności przez ratowników należących do systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego byłaby wymiana doświadczeń oraz wspólne ćwiczenia.

Bibliografia

- Ustawa o Policji z dnia 6.04. 1990 roku (ze zm.)
- Program szkolenia zawodowego podstawowego – Komenda Główna Policji, Warszawa 2007.
- Ustawa z dnia 19.10.1990 roku o Straży Granicznej.
- Program szkolenia podstawowego funkcjonariuszy straży granicznej – Biuro Kadr i Szkolenia Komendy Głównej Straży Granicznej, Warszawa 2005 rok.
- Program kursu z kwalifikowanej pierwszej pomocy dla żołnierzy – Centrum Szkolenia Wojskowych Służb Medycznych w Łodzi.
- Program szkolenia żołnierzy – sanitariuszy wraz z blokiem programowym kursu w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy - Centrum Szkolenia Wojskowych Służb Medycznych w Łodzi.
- Ustawa z dnia 26.04.1996 roku o Służbie Więziennej.
- Program nauki w szkołach służby więziennej – Warszawa 2005.
- Ustawa z dnia 8.09.2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym.